

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 38 (306)

19 WRZEŚNIA 1997 R.

CENA 1,20 ZŁ

Dożynkowe laury

14 września w Radomyślu Wielkim odbył się II Małopolski Konkurs Wieńca Dożynkowego. Województwo krośnieńskie i gminę Sanok reprezentowała grupa dożynkowa ze Strachociny, która zajęła II miejsce w kategorii wieńca współczesnego.

(Czytaj na str. 4.)

Dary z Niemiec

Dzisiaj w nocy przybył do Sanoka kolejny transport darów z zaprzyjaźnionego Reinheim. Niemieccy partnerzy przywieźli ze sobą m.in. kilka wózków inwalidzkich oraz sprzęt rehabilitacyjny dla osób upośledzonych ruchowo. W transporcie znajdują się również dary dla sanockiego Koła Związku Głuchych.

FAJKA

przemówiła (2)

O odkryciu na jednym z trepczańskich wzgórz unikatowych kołtów i enkolpionów z XII-XIII w. – czytaj na str. 10.

GRZEJNIKI

CONVECTOR – 10%
PURMO – 7%

TANIEJ!

„LD”
SANOKul. RYMANOWSKA 124.
tel. 46-37-267

KROSNO

UL. PUŻAKA 16



POSPRZĄTAJMY SANOK!

Dzisiaj rozpoczyna się kolejna edycja akcji Sprzątanie Świata – Polska'97. Potrwa do niedzieli. Włączmy się do niej solidarnie pamiętając, że w tych dniach ludzie w całej Polsce i na całym świecie będą pracować na rzecz środowiska naturalnego. Zadbajmy również o nasze!

Nie tylko Humenne

W dniach 12-14 września gmina Sanok gościła przedstawicieli Okręsnego Urzędu ze Słowacji.

Celem wizyty było podpisanie porozumienia o partnerskiej współpracy między gminą Sanok a Okręsnym Urzędem z Vranova nad Topľou. W imieniu gości porozumienie sygnował Jan Duranik – Prednosta Okręsnego Urzędu, a w imieniu gospodarzy Wójt Gminy – Piotr Mazur.

Słowacy odwiedzili m.in. Gminny Ośrodek Zdrowia w Jurowcach, Gminne Przedszkole w Pakoszówce, Dom Kultury w Falejówce oraz szkoły w Strachocinie, Kostarowcach i Raczkowej.

Jeden dzień goście spędzili w Bieszczadach, nad Zalewem Solińskim. Uczestniczyli również w festynie sportowo-rekreacyjnym w Czerteżu, podczas którego został rozegrany mecz sołtysi – radni gminy Sanok. Rozstrzygnięto go dopiero po serii rzutów karnych. Zwyciężyli sołtysi 1:0. Oni również odnieśli zwycięstwo 2:0 w przeciąganiu liny. Puchar przechodni zwycięskiej drużynie wręczył Wójt Gminy Piotr Mazur.

Po sportowych emocjach publiczność zabawiła kapela ludowa „Kamraty”, a na wszystkich uczestników festynu czekała grochówka i bigos prosto z wojskowych kotłów. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych. (a)



Nowa organizacja ruchu zaskakiwała szczególnie kierowców pozasanockich, ale i miejscowi mieli niemałe problemy z dostosowaniem się do nowych zasad

Zmiana organizacji ruchu drogowego

Panika ze spóźnionym zapłonem

Po raz pierwszy o zmianach w organizacji ruchu drogowego na terenie Sanoka informowaliśmy już przed kilkoma tygodniami. Jednak dopiero w przeddzień ich wprowadzenia kwestia ta wywołała prawdziwy zamęt. Dla jasności: decyzji o zmianie ruchu nie wydały władze sanockie lecz wojewódzkie.

(Czytaj na str. 3.)

EKOLOGICZNIE?

Do niecodziennej kradzieży doszło w Sanoku z 12 na 13 września. Nieznany sprawca włamał się do toalety ekologicznej na ul. Białogórskiej. Jego łupem padło ...6 map Bieszczadów i 30 kart pocztowych, skradzionych na szkodę Urzędu Miasta. Straty oszacowano na 36 złotych.

Dotarło do nas, że jakość pocztówek wykonanych na zamówienie Urzędu Miasta pozostawia wiele do życzenia, nie sądziliśmy jednak, że jest aż tak zła...

/k/



AUTORYZOWANY SALON SPRZEDAŻY TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH

WIELKA PROMOCJA Przy zakupie telefonu Benefon – zestaw samochodowy HS GRATIS!

F.U. „WAKAT” S.C.
ul. Krakowska 2,
38-500 Sanok
(Centrum Fux)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

czynne :
Pn - Pt 10 - 18
sobota 10 - 14

OKNA PCV

Z MIKROWENTYLACJĄ

mikrowentylacja gratis!

dostępne w systemach: „Panorama”
„KBE”



Sanok

Hala Targowa I p. tel. (0 13) 463-66-63

KOMPUTERY
OPROGRAMOWANIE
KASY FISKALNE
KSEROKOPIARKI
AKCESORIA
SZKOLENIA
SERWIS

| CENA BEZ VAT | KOMPUTER | CENA BEZ VAT | MONITOR | CENA BEZ VAT | MODEL KOMPUTERA | SYSTEM OPERACYJNY | PAMIĘĆ EDO RAM | PAMIĘĆ GRAFIKI | CD-ROM | KARTA MUZ. |
|--------------|-----------------------|--------------|-------------|--------------|-------------------------------|-------------------|----------------|----------------|--------|------------|
| 849.- | AMD 5x86 K5-75 | 566.- | 14" analog. | 1469.- | ADAX Alfa 133 DOS | MS DOS | 8 MB | 1 MB | - | - |
| 928.- | AMD 5x86 K5-100 | 799.- | 15" cyfrowy | 1508.- | ADAX Alfa 150 DOS | MS DOS | 8 MB | 1 MB | - | - |
| 1059.- | AMD 5x86 K5-133 | 1722.- | 17" cyfrowy | 2959.- | ADAX Bravo 166 | HDD 1.2 GB | Win. 95 | 16 MB | 1 MB | 16x + |
| 1178.- | AMD 5x86 K5-166 | | | 3845.- | ADAX Bravo MMX 166 HDD 1.2 GB | HDD 1.2 GB | Win. 95 | 16 MB | 2 MB | 16x + |
| 1628.- | AMD K6-200 | | | 4364.- | ADAX Bravo MMX 200 HDD 2.1 GB | HDD 2.1 GB | Win. 95 | 16 MB | 2 MB | 16x + |
| 1049.- | IBM/CYRIX 6x86-166+ | | | 6124.- | ADAX Bravo Internet 233 modem | Win. 95 | 16 MB | 2 MB | 16x + | |
| 1088.- | IBM/CYRIX 6x86-200+ | | | 2324.- | ADAX Delta 150 DOS | MS DOS | 16 MB | 1 MB | 16x - | |
| 1168.- | INTEL Pentium 120 | | | 2472.- | ADAX Delta 150 | Win. 95 | 16 MB | 1 MB | 16x - | |
| 1318.- | INTEL Pentium 166 | | | 2516.- | ADAX Delta 166 | Win. 95 | 16 MB | 1 MB | 16x - | |
| 1457.- | INTEL Pentium 200 | | | 2632.- | ADAX Delta 200 | Win. 95 | 16 MB | 1 MB | 16x - | |
| 1389.- | INTEL Pentium 166 MMX | | | 3799.- | ADAX Delta 233 Pentium II | Win. 95 | 16 MB | 1 MB | 16x - | |
| 1858.- | INTEL Pentium 200 MMX | | | 5299.- | ADAX Omega 200 PRO | Win. 95 | 16 MB | 2 MB | 16x - | |
| | | | | 5612.- | ADAX Omega 200 PRO NT | Win. NT | 32 MB | 2 MB | 16x - | |
| | | | | 6616.- | ADAX Omega Pentium II 233 NT | Win. NT | 32 MB | 4 MB | 16x + | |
| | | | | 7312.- | ADAX Omega Pentium II 266 NT | Win. NT | 32 MB | 4 MB | 16x + | |

38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel./fax (013) 4630080
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 SERWIS (013) 4637387
38-600 Lesko, Rynek 1 tel./fax (013) 4327196
tel./fax (013) 4698844

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 19.09 Alfonsa, Januarego, Konstancji i Teodora
 20.09 Ireny, Eustachego, Faustyny i Filipiny
 21.09 Hipolita, Jonasza, Mateusza i Miry
 22.09 Joachima, Maurycego, Prosimira i Tomasza
 23.09 Bogusława, Lwiusza, Minodory i Tekli
 24.09 Daniela, Gerarda, Marii i Teodora
 25.09 Aurelii, Gaspara, Kleofasa i Władysława

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 22.09 Joachima Boską mocą dzionek już się równa z nocą

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 23.09 Początek astronomicznej jesieni

To tylko na 10 minut

zapewniali pracownicy Telekomunikacji, którzy w poniedziałkowe popołudnie przerwali emisję programu *Radia Bieszczady*. Przyczyną trwających prawie godzinę szumów w eterze było malowanie masztu przekaźnika na Górze Parkowej. Mimo wcześniejszych komunikatów wielu słuchaczy zostało zaskoczonych zaistniałą sytuacją...

„Czwórka” wyjaśnia...

W związku z artykułem „Po egzaminach” TS 28/296 z 11 lipca 1997 r. informujemy, że w roku szkolnym 1996/97 w Szkole Podstawowej Nr 4 im. Królowej Zofii w Sanoku ukończyło klasy 8-me 101 uczniów, 84 wybrało szkołę średnią z maturą, a 17 szkołę zawodową. 5 uczniów (absolwentów) na podstawie orzeczeń Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej było zwolnionych z egzaminu wstępnego i w oparciu o stosowne dokumenty zostali przyjęci do wybranych przez siebie szkół (ILO, LE).

Ostatecznie do szkół średnich z maturą zdało egzamin 82 absolwentów, co stanowi 98%, a 19 będzie kontynuować naukę w szkołach zawodowych.

Nauczyciele Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Królowej Zofii w Sanoku przygotowujący uczniów do egzaminów wstępnych.



LIST GOŃCZY

Komenda Rejonowa Policji w Sanoku poszukuje listem gończym **Bolesława Potoczny** zam. Izdebki 151 gm. Nozdrzec, lat 42, podejrzanego o usiłowanie zabójstwa w dniu 14.08.97 r. na terenie Sanoka Marka Z. Osoby mogące przyczynić się do ustalenia aktualnego miejsca pobytu wyżej wymienionego, proszone są o kontakt osobisty, bądź telefoniczny z KRP w Sanoku – tel. 463-28-92, 997 lub z najbliższą jednostką Policji.

DARY Z DIEBURGA

W nieco mniejszym niż zwykle składzie przebywała w Sanoku w dniach 8-11 września delegacja Niemieckiego Czerwonego Krzyża z Dieburga. Tym razem przybyli: **Hans Jürgen Knauf**, który kontynuuje akcję pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku zapoczątkowaną przez swego ojca **Hansa Knaufa**, jego żona **Jutta Deuter-Knauf** oraz **Achim Bertram**. Mimo iż wizyta miała raczej charakter prywatny, goście odwiedzili Państwowy Dom Dziecka. Obdarowali wychowanków słodyczkami oraz przekazali pieniądze na potrzeby dzieci. Delegacja odwiedziła również powstały niedawno Dom Opieki Społecznej im. św. Brata Alberta. Spotkała się z pensjonariuszami oraz personelem placówki. Zakładowi Lecznico-Wychowawczemu dla Dzieci „Caritas” w Brzozowie przekazano 2 przyrzędy ortopedyczne tzw. „chodziki”, ofiarowano też pieniądze dla powodźian w gminie Czermín.

Na zakończenie pobytu w Sanoku goście niemieccy spotkali się z prezesem ZR PCK **Markiem Podstawskim** oraz przedstawicielami Rady Młodzieżowej. W czasie spotkania Hans Jürgen Knauf odznaczony został Odznaką Honorową PCK. Wizytę zakończyła wspólna wycieczka do Soliny i w Bieszczady.

JM

Co słyszeć u seniorów

Dwudziestego dziewiątego sierpnia członkowie Klubu Seniora *Sanoczanie* odwiedzili pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Moczarach. Przekazali im życzenia i słodycze, przedstawili też krótki program artystyczny wypełniony cygańską poezją i muzyką, w którym zaprezentowali się **Maria Urbanowi** i **Ryszard Oklejewicz**.

Spotkanie zakończyły wspólne śpiewy i pieczenie kielbasy przy ognisku.

Seniorzy w drodze do Moczar zatrzymali się w Jasieniu, gdzie w tamtejszym sanktuarium odprawiono modlitwę w intencji sprawiedliwych wyborów do Sejmu i Senatu. Wziął w niej udział kapelan moczarskiego DPS – ks. **Zbigniew Pajor**.

Sanoczanie uczestniczyli w czterech spotkaniach przedwyborczych, w których zaprezentowali się kandydaci AWS, Unii Wolności i Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.

Klub organizuje Towarzystwo Przyjaciół Lwowa, do którego w charakterze założycieli przystąpiło już 10 osób.

Pamięć września

W środę, 17 września, z inicjatywy sanockiego Koła Związku Sybiraków w kościele pw. Przemienienia Pańskiego odprawiona została msza św. upamiętniająca 58 rocznicę zdradzieckiej napaści Związku Radzieckiego na Polskę.

Prezes sanockiego Koła **Mieczysław Brekier** wziął udział w ogólnopolskich uroczystościach rocznicowych, jakie odbyły się w tym dniu w Białymstoku.

VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne

Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

czynne: od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 46-31-672)

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury (tel. 46-34-142) ul. Mickiewicza 24

• Kino Premierowe

19 września, godz. 18.00; 20 września, godz. 16.00, 18.00 „*Zakochany kundel*” – film amerykański

26 września, godz. 19.00; 27 września, godz. 17.00, 19.30 „*Brat Naszego Boga*” – film polsko-włosko-niemiecki

• Kino Szkolne

23-25 września, godz. 8.15, 11.00 „*Brat Naszego Boga*” – film polsko-włosko-niemiecki

• DKF „Omnibus”

25 września, godz. 18.30 „*Siódmy pokój*” – film polsko-węgiersko-włoski

Zapisy do kół i zespołów artystycznych:

• Zespół Tańca Ludowego „Sanok” – młodzież szkół średnich (14-18 lat)

• Koło Recytatorskie dla młodzieży

• Zespół Teatralny dla dorosłych

• Muzykoterapia dla dzieci upośledzonych umysłowo i fizycznie

• Młodzieżowy zespół instrumentalny – wskazana znajomość gry na instrumentach (klawiszowych, strunowych, dętych)

• Młodzieżowy zespół wokalny (głosy męskie i żeńskie)

• Chór dziecięcy – dzieci w wieku 8-12 lat

• Warsztaty wokalne – od 10-go roku życia. Zajęcia indywidualne.

• Język francuski dla początkujących

• Język angielski dla początkujących

• Koło plastyczne dla młodzieży (Kurs przygotowawczy do szkół i uczelni plastycznych)

• Koło plastyczne dla dzieci

Kino „Pokój”

18-21 września, godz. 20.00, „*Turbulencja*” – film amerykański (15)

22-28 września, godz. 20.00, „*Con-Air Lot Skazanców*” – film amerykański (15)

Kino „Sokół” przy MOK w Zagórz

20 września, godz. 17.00, „*Ace Ventura 2*” – film amerykański (12 lat)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9

prowadzi działalność w zakresie:

• Dziecięce koła plastyczne – kl. 0-VIII

• Klub tańca towarzyskiego „Vertigo” – kursy tańca, pary taneczne – dziewczęta i chłopcy od kl. V

• Zespół taneczny „Kropka” – dziewczęta i chłopcy od kl. IV

• Teatr „Gapiszon” – dziewczęta i chłopcy od kl. I-VIII

• Koło fotograficzne – od kl. V

• Koło modelarstwa kartonowego – od kl. V

• Klub Seniora

• Klub Plastyka

Zapisy w Osiedlowym Domu Kultury do 20 września 1997 roku.

Informacje odnośnie działalności można uzyskać poprzez kontakt osobisty lub telefonicznie pod nr 463-17-76 – p. Maria Kępa.

O.D.K. „GAGATEK” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

zaprasza do swoich kół:

• Rytmika dla 4-6 latków

• Koła plastyczne – kilka grup wiekowych

• Dziecięcy zespół taneczny „Gagatki” kl. I-V

• Zespół tańca „Disco” kl. VI-VIII

• Zespoły muzyczne

• Koło tenisa stołowego kl. I-IV

• Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dorosłych

• Kurs języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych

• Z.H.R.

• Gry świetlicowe – tenis stołowy, gry planszowe

Istnieje możliwość poszerzenia działalności o inne formy w przypadku zgłoszenia zapotrzebowania przez mieszkańców osiedla.

Informacje szczegółowe można uzyskać codziennie w godzinach pracy DK.

Zapisy do poszczególnych kół, przyjmowane są do 26 września 1997 r.

M.D.K. (Plac Św. Michała 6 tel. 463-09-15)

prowadzi nabór do kół zainteresowań:

Koło **Wiek** **Termin pierwszego spotkania**

Koło Plastyczne 6-7 oraz 11-15 lat 15 października, godz. 16.30

Zespół Taneczny Dzieci Mł. klasa I-III 23 września, godz. 17.00

Zapisy telefonicznie lub osobiście w godz. 9.00-18.00.

Środowiskowy Dom Samopomocy

(Zagórz, ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00)

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

KRONIKA POLICYJNA

• Między 15 sierpnia a 1 września włamano się do piwnicy bloku na ul. Jana Pawła II, z której skradziono rower górski AuthorDallas o wartości 600 złotych. Podobnej kradzieży dokonano 4 września. Tym razem łupem złodzieja padł Rider 26M oszacowany przez właściciela na 650 złotych.

• Dwudziestego piątego sierpnia nieznanymi sprawcami uszkodzono drzwi cinquententa zaparkowanego na ul. Płowieckiej. Straty oszacowano na 312 złotych.

• Na tysiąc pięćset złotych ocenił szkody właściciel Citroena, któremu nieznanymi wandalami porysowano karoserię samochodu ostrym narzędziem. Zdarzenie miało miejsce 2 września na ul. Jagiellońskiej.

• Czwartego września w jednym z mieszkań na ul. Kiczury stwierdzono zgon 6-miesięcznej dziewczynki. Przyczyną śmierci dziecka było prawdopodobnie zachłyśnięcie się pokarmem.

• Tego samego dnia doszło do wypadku drogowego na ul. Krakowskiej. Kierujący fiatem 126p mieszkaniec podkieleckiej wioski potrafił 14-letniego Dawida H. z Zablociec. Chłopiec doznał złamania kości podudzia prawej nogi.

• Podobny wypadek miał miejsce dwa dni później na ul. Lipińskiego. Tym razem pod koła jadącej lady dostała się nieletnia Anita Ch. z Sanoka. Dziewczynkę z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

• Między 3 a 5 września nieznanymi sprawcami włamano się do jednej z piwnic na ul. Robotniczej. Przywłaszczony sobie dwa koła od roweru górskiego, których wartość wyceniono na 20 złotych.

• Z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala 65-letniego Edwarda M., który 8 września na ul. Krakowskiej został potrącony przez ciężarowego stara.

• Nieco lżejszych obrażeń doznała Stanisława D., która na przejściu dla pieszych została potrącona przez cinquento. Wypadek zdarzył się 14 września na ul. Lipińskiego, w pobliżu kościoła.

• Dziesiątego września z kaplicy przy ILO na ul. Zagrody skradziono energooszczędne żarówki, których wartość oszacowano na 780 złotych. Złodziejami okazali się dwaj mieszkańcy Sanoka w wieku 15 i 17 lat. Złodziejski łup odzyskano niemal w całości.

• Słodycze i przybory szkolne o wartości około 300 złotych padły łupem złodzieja, który 15 września włamał się do szkolnego sklepiku w SP-3.

• Do tragicznego wypadku doszło 16 września około 8.00 w gminie Zarszyn. Jadący rowerem 45-letni mieszkaniec Długiego – Roman L. został potrącony przez ciężarowy samochód Iveco, kierowany przez obywatela Czech. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

• KRP w Sanoku prowadzi aktualnie dochodzenie przeciwko 11 osobom, bezprawnie pobierającym zasiłek dla bezrobotnych. Są to absolwenci szkół ponadpodstawowych, którzy wypełniając kartę bezrobotnego zataili fakt podjęcia dalszej nauki i korzystali w tym samym czasie z zasiłku, który im nie przysługiwał. Tym samym naruszyli art. 267 k.k.: „kto wyłudza poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu albo kto używa uzyskanego w ten sposób poświadczenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny”.

Myśli niewczesne...

O propagandzie i politykach

Od pewnego czasu moja skrzynka pocztowa, nawiasem mówiąc nader sfatygowana, niebezpiecznie pęcznieje, co grozi katastrofą. Nagle, najzupełniej niespodziewanie, okazuje się, że wielu nie znanych mi do tej pory ludzi ma mi coś do powiedzenia. Ba! Więcej! Interesuje ich moje dobro, moja przyszłość. Ich pomyślność w tej kwestii jest godna podziwu. To wszystko napawa mnie wielką otuchą i przywraca mocno nadszarpniętą wiarę w ludzki altruizm.

Właściwie nie zdajemy sobie sprawy z tego, że każdego dnia są podejmowane próby wpłynięcia na nasz sposób działania, odczuwania i myślenia. Celują w tym środki „masowego rażenia” czyli telewizja, radio, prasa, a nawet ploty przydrożne. Nakłaniają nas bardziej czy też mniej udolnie np. do nabycia podpasek ze skrzydełkami, jak wiadomo niezbędnych każdemu prawdziwemu mężczyźnie. Nie jest ważne, czy mamy na to ochotę, czy tego potrzebujemy i czy możemy sobie na to pozwolić. Politycy próbują zdobyć nasze głosy, inni zmienić naszą moralność. a jeszcze inni rodzaj szczoteczki do zębów, której używamy, posilkując się „testem pomidorowym”.

Skuteczność propagandy czyli „systematycznego rozpowszechniania określonych idei, doktryn czy sposobów działania dla poparcia własnego stanowiska lub dla zdyskredytowania stanowiska przeciwnika” jest uzależniona od poziomu inteligencji „ofiar”. Najłatwiej ulegają ci, których nauczono co myśleć, a nie – jak myśleć. A taka jest niestety większa część naszego społeczeństwa.

W trosce o efektywność apele polityków pod naszym adresem przedstawiam kilka prostych zasad propagandy opracowanych przez specjalistów w tym zakresie:

1. Przedstaw jedną stronę zagadnienia, gdy audytorium jest nastawione na ogół przyjaźnie lub kiedy twoje stanowisko jest jedynym, jakie będzie prezentowane.
2. Przedstaw obie strony zagadnienia, gdy audytorium z początku nie zgadza się z tobą lub gdy jest prawdopodobne, że audytorium dowie się o drugiej stronie zagadnienia od kogoś innego.
3. Gdy przeciwne poglądy są przedstawiane jeden po drugim, to pogląd przedstawiony jako ostatni będzie prawdopodobnie bardziej efektywny.
4. Jeśli wyraźnie sformułujesz swe wnioski, to prawdopodobnie wystąpi większa zmiana opinii w pożądanym przez ciebie kierunku niż wtedy, gdy pozwolisz audytorium wyciągać własne wnioski – chyba że jego inteligencja jest wysoka.
5. Niekiedy silniejszy wpływ mają apele emocjonalne.
6. Odwoływanie się do strachu: wyniki badań, ogólnie biorąc, wykazują, że istnieje dodatnia korelacja między intensywnością wzbudzenia strachu a wielkością zmiany postaw.
7. Sygnały ostrzegające audytorium o manipulacyjnych intencjach przekazu zwiększają opór wobec niego, podczas gdy obecność czynników rozpraszających uwagę, prezentowanych równocześnie z przekazem, zmniejsza opór i zwiększa wpływ perswazji.

Po uważnym przestudiowaniu zawartości mojej skrzynki zauważyłem, że nasi politycy z upodobaniem realizują zasadę nr 6 – straszą nas a to rabunkowymi podatkami, a to bezrobociem, podwyżkami cen, korupcją, widmem komunizmu itd. Tak więc, tu posłużę się przypadkowo dobranym fragmentem, jako że tonacja wszystkich jest dość jednolita: „Utrudzone kobiety, umęczeni rolnicy, niepewni pracy robotnicy, upokorzeni emeryci i renciści, oszukana młodzież, niedoceniona inteligencja – uwierzcie w lepszą przyszłość – jesteście jej godni!”

Jacek Mączka

Sesja Rady Miasta

Kolejną Sesję Rady Miasta Sanoka, która odbywała się 11 i 16 września zdominował temat związany ze zmianą organizacji ruchu w mieście.

Krwiodawcom z klubów działających przy Rejonowej Radzie Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi przyznano prawo bezpłatnego korzystania z Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Decyzja ta zapadła jednak dopiero po dłuższej dyskusji, gdyż nie było wiadomo, jak Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej pokryć straty, które wynikną z tego tytułu. Starły się dwie opcje: moralna (– Bez krwi nie byłoby żadnego oddziału zabiegowego na terenie Sanoka) i ekonomiczna (– Kto

wskáže źródła finansowania tej ulgi?). Ta druga rozłożyła nieco radnego Mariana Kawę, który zasugerował, by z budżetu wyasygnować jednorazowo pewną kwotę, zakupić za nią bilety MKS i nieodpłatnie przekazać je krwiodawcom, skoro kwestia rodzi tyle kontrowersji. Natomiast Zygmunt Podkalki zaproponował, by problem rozwiązali sami radni, przekazując na ten cel po dwie swoje diety.

Zygmunt Żyłka jednogłośnie wybrany został nowym przewodniczącym Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Radny zastąpi Teresę Kopij, która zre-

zygnowała z tej funkcji.

Wzrosły pobory burmistrzów. Włodarz miasta zarabiać będzie około 4 tysięcy złotych, zaś jego zastępcy około tysiąc mniej.

Doszło również do ciekawej i dość ostrej konwersacji między radnymi Antonim Kotulskim i Marianem Kawą, czyli byłym i obecnym pracownikiem Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego. Radny Kotulski zadał radnemu Kawie dość szczegółowe pytania dotyczące m.in. pobierania przez niego diet za udział w sesjach Rady Miasta oraz finansów Sejmiku. Radny Kawa, zanim odpowiedział na zadane pytania, sam zapytał radnego Kotulskiego: – Panie Antoni, czy pan się dobrze czuje? Pytam, bo chciałbym mieć pewność.

(b)

W ubiegły czwartek na Sesji Rady Miasta jednym z punktów obrad była informacja burmistrza dotycząca powyższych zmian. Radni oprotowali projekt jako stwarzający dodatkowe problemy komunikacyjne, obciążając burmistrza do „odkręcenia” całej sprawy. Jeszcze tego samego dnia zaczęły się telefony, które dały pewność w jednym przynajmniej temacie: decyzji podjętej przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich nie można już wstrzymać. Zmiany wprowadzono w celu wycofania ruchu ciężkiego z Podgórze i przeniesienia go na obwodnicę.

Wyłączenie jednego kierunku ruchu na ul. Lipińskiego najostrejsz oprotowali radni z Posady – zarówno miejscy, jak i dzielnicowi. Ich zdaniem puszczanie głównego strumienia samochodów przez „wąskie gardło”, jak nazwali przejazd na ul. Beksińskiego, spowoduje nieprawdopodobne korki. Tym bardziej, że – jak zaznaczył radny Antoni Wojewoda – znajduje się tam przejazd kolejowy, częściej zamykany niż „rampa” na ul. Lipińskiego, gdyż odbywa się tu przetaczanie wagonów.

Radni z Posady nie kryli również pretensji, że władze wojewódzkie opracowując projekt nie zasięgnęły opinii

Panika ze spóźnionym zapłonem

społeczeństwa. Nie da się bowiem ukryć, że wprowadzone zmiany najbardziej uciążliwe będą właśnie dla mieszkańców Posady.

Zarząd miasta zadziałał rzeczywiście szybko. Już dzień po sesji zorganizowano spotkanie z przedstawicielami właściwych organów władz wojewódzkich. Potwierdziło ono, że decyzji nie można wstrzymać. Co ciekawe: zaproszeni goście bronili projektu zmian w ruchu drogowym, twierdząc, że stworzenie swego rodzaju ronda zwiększy płynność ruchu. Zdanie to podzielał również komendant sanockiej drogówki Emil Zadarko. Z ust gości padło zapewnienie, iż bacznie będą się przyglądać komunikacji wg nowych zasad, a w razie potrzeby wprowadzone zostaną niezbędne korekty.

Zmiany wprowadzono od poniedziałku. Sceptycy zapowiadali ogromny zator około godziny 15.00 przy Autosanie, na skrzyżowaniu ulic Lipińskiego i Beksińskiego, tymczasem nic takiego nie nastąpiło. Pojazdy przemieszczały się szybko. Kierujący ruchem policjant stwierdził, iż jego zdaniem to roz-

wiązanie jest bardzo dobre. Kłopot miał jedynie z kierowcami z Leska, którzy co rusz chcieli wjeżdżać „pod prąd” na ulicę Lipińskiego. We wtorek zaczęto malować tam pasy rozjazdowe. Mają one jeszcze bardziej usprawnić ruch na wspomnianym skrzyżowaniu.

Niestety, już pierwszego dnia na ul. Lipińskiego doszło do wypadku, w wyniku którego obrażeń doznał młody rowerzysta.

A wracając do Posady. Planowane jest wykonanie jednokierunkowej drogi osiedlowej z Posady na Zatorze, która przejęłaby przynajmniej część ruchu lokalnego. W tym celu musi zostać wyasfaltowany około 400-metrowy odcinek łączący ulice Konarskiego i Zagumną. Być może uda się również stworzyć przejazd z ul. Stróżowskiej na osiedle przy ul. Robotniczej.

Otrzymujemy od Państwa wiele sygnałów, które dotyczą wprowadzonych zmian w ruchu drogowym. Są to zarówno głosy „za”, jak i „przeciw”. Czekamy na dalsze interwencje.

(bart)

Zapraszamy na zakupy do

DELIKATESÓW CENTRUM

SANOK ul. TRAUGUTTA 9.

Oferujemy

15 000

artykułów spożywczych, chemii i gospodarstwa domowego.

20 i 21. IX. 1997

PROMOCJE, DEGUSTACJE



7
DNI W
TYGODNIU

OTWIERAMY
20 września '97

Zapraszamy codziennie od 6⁰⁰ do 22³⁰ w niedziele od 7⁰⁰ do 22³⁰

| | | |
|---|---|---|
| SZYŃKA gotowana 15 ⁹⁹ 1kg | KURCZAK świeży 5 ⁷⁹ 1kg | MASŁO extra 1 ⁶⁵ |
| SUPER FISH platy marynowane „Bismarc” 4 ³² | LISNER filety śledziowe w sosie śmietanowym 3 ¹⁹ | EDAMSKI, SALAMI ser żółty 9 ⁹⁰ 1kg |
| CUKIER 1 ⁶⁹ 1kg | KECZUP Danteska 1 ¹⁰ 500g | sok SONDA 2 ¹⁵ 0,75 l |
| kawa MAG 3 ⁹⁹ 250g | MILKA czekolada mleczna 1 ⁷⁹ 100g | piwo DORT MUNDER 1 ⁴⁶ 0,5 l |
| PAMPERSY Baby Dry 14 ⁹⁹ | DOSIA proszek do prania 6 ⁹⁹ 1,8 kg | REXONA dezodorant 24h 5 ³⁵ |

Teraz to już tylko grać...

W czwartek 11 września oficjalnie swoje podwoje otworzyło Biuro Maklerskie Banku Depozytowo-Kredytowego w Sanoku. Nowa placówka (już szósta) znajduje się przy ul. Kościuszki, vis á vis Sądu Rejonowego, sąsiadując z biurem turystycznym „Avanti”. Funkcjonalnie urządzone wnętrze, utrzymane w szarościach, sprawia niezwykle korzystne i mile wrażenie. Dodatkowo w lokalu umiejscowiony został punkt kasowy, co na pewno jest znaczącym ułatwieniem i dla klientów biura, i klientów banku.

Pomieszczenie nie jest wielkie, więc kiedy zjawili się wszyscy zaproszeni goście, zrobiło się tłoczno. A przybyli przedstawiciele władz miasta, największych sanockich zakładów pracy, banków oraz goście z centrali banku z Lublina oraz z oddziału regionalnego w Rzeszowie.

- Cieszy nas, że udało się nam otworzyć tę placówkę – mówiła dyrektor sanockiego oddziału BDK Zofia Chybiło – Obsługujemy bowiem prawie 4,5 tysiąca rachunków inwestycyjnych, a do tej pory pracowaliśmy w bardzo skromnych warunkach. Dodać trzeba, że w tutejszej kasie można będzie dokonywać wszelkich operacji bankowych, bowiem została ona sprzęgnięta z bankiem za pomocą światłowodu. Jest to pierwsze takie połączenie i jak na razie sprawuje się doskonale.

Dyrektor Biura Maklerskiego centrali banku w Lublinie Jacek Drozd, gratulował Sanokowi i pani dyrektor tak ładnego biura, zaznaczając jednocześnie, że tutejsze biuro plasuje się w ścisłej czołówce w wewnętrznym rankingu firmy, jeśli chodzi o wyniki finansowe i liczbę obsługiwanych klientów. Dy-

Dobiegają końca uroczystości związane z jubileuszem XX-lecia miasta i gminy Zagórz. Jeszcze tylko w najbliższą niedzielę przedstawienie „Droga do świętości Jana Duklana”.

Dwadzieścia lat... To dużo czy mało? Pozwól Państwo, że zacytuję przewodniczącego Rady Miejskiej Eugeniusza Paszkiewicza: „Dwadzieścia lat w sześćsetletniej historii Zagórza, to okres bardzo krótki, ale jakże znaczący...”. To prawda, wiele udało się zrobić, dużo spraw znalazło swoje rozwiązanie. A co przyniesie sam jubileusz? Pokazał kilka rzeczy. Ja, za najważniejsze uznałbym cztery. Po pierwsze: w Środowiskowym Domu Samopomocy znalazła odzwierciedlenie myśl nieżyjącej



Wstępną ciąż czas zacząć – burmistrz czynił to z prawdziwym zapałem...

rektor Oddziału Regionalnego w Rzeszowie Wincenty Kulpa, przy okazji składania gratulacji, oznajmił zebrany, że cały czas w sanockim BDK rośnie zatrudnienie, przekraczając już w tej chwili 100 etatów. Do życzeń przyłączył się również burmistrz Edward Olejko, który powiedział:

- Kiedy podejmowaliśmy decyzję, by zawęzić branżę oddając lokal do

przetargu, posypały się na nas gromy. Jednak przy podejmowaniu takiej decyzji Zarząd doszedł do wniosku, że należy dbać o centrum miasta, ta strona powinna być reprezentacyjna, tak by na przykład nie powstał tutaj szmateks. Myślę, że dziś możemy być z naszej decyzji zadowoleni.

Prezes „Autosanu” Andrzej Krzanowski, zademonstrował publicznie swoje zaufanie do BDK, pokazując

wszystkim zebrany dowód przeprowadzonej chwilę wcześniej operacji. Podkreślał, że był pierwszym klientem po uroczystym otwarciu.

A, że cały czas trwała normalna praca, zdziwieni nieco byli inni klienci biura maklerskiego, kiedy podchodziła do nich pracownica BDK, proponując kieliszek koniaku. Pytali, czy tak będzie zawsze... (c.dy)

Koniec zagórskiej fety

go już księdza Józefa Winnickiego. Myśl, która koncentrowała się na pomocy społecznej – najuboższemu, nieprzystosowanemu, mówiąc jeszcze szerszej – na służbie zagórskiemu społeczeństwu. Po drugie: okazało się, że świetnie swoją rolę spełniają obiekty, które powstały, by uaktywnić życie lokalnej społeczności. Myślę tu o Miejskim Ośrodku Kultury i o bazie rekreacyjno-sportowej na „Zakuciu”. Takich miejsc, poza droższymi może niejedno miasto. Po trzecie: zacytuję burmistrza Zagórza Jacka Zajacę: „Wydaje mi się, że owocem ju-

bileuszu jest to, że odkrywamy samych siebie (...). Rzeczywiście okazało się, że są w Zagórz tacy, na których można liczyć, którzy chcą coś zrobić. I po czwarte, może nawet najważniejsze: wszyscy przekonali się, że zagórzanie potrafią się bawić w sposób kulturalny, wystarczy tylko pewne działania zainicjować.

Życzę Zagórzowi tego, by przez następne dziesiątki lat potrafił działać, organizować, tak, by jubileusz nie był tylko swoistymi „pięcioma minutami”.

Marcin Kandefler

Ludzie wielkiego serca

Czy istnieją jeszcze tacy? Tak, są. Jedną z takich osób jest Wanda Wojtuszczyńska, prezes Zarządu Koła Towarzystwa im. Św. Brata Alberta. Osoba ofiarna, zaangażowana w niesienie pomocy osobom ubogim, bezdomnym, chorym i opuszczonym. Pod jej opieką znajduje się jadłodajnia, punkt darowizn „Dar Serca”, schronisko dla bezdomnych mężczyzn, Dom Opieki Społecznej.

Przypomnijmy, że placówka ta przeznaczona jest dla osób, które wymagają całodobowego nadzoru. Działa od 31 maja br. Maksymalnie może w niej przebywać 16-tu podopiecznych. Obecnie jest ich 13, w najbliższym czasie dojdzie jeszcze dwóch pacjentów. By znaleźć się tutaj, należy mieć skierowanie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Kandydaci, po przejściu badań i wydaniu orzeczeń lekarskich, piszą podania. Tę dokumentację sprawdza komisja. Dużo jest zgłoszeń z rejonu, lecz nie mogą być one pozytywnie rozpatrzone, gdyż placówka ma charakter lokalny i obejmuje tylko osoby mieszkające w Sanoku. Jej utrzymanie w znacznym stopniu ciąży na społeczności naszego miasta. Część pieniędzy pochodzi od samych pensjonariuszy. Przekazują oni na Dom 70% swoich świadczeń. Jest to kwota rzędu 200-300 zł, przeznaczana na żywność, leki i inne opłaty. Niebawem będą też organizowane zbiórki żywności w parafiach. Urząd Miasta łącznie z MOPS-em zafundował wyposażenie budynku. Fundusze na jego adaptację i remont zostały przekazane przez Wo-

jewodę Krośnieńskiego i przemyski Caritas. Prace wykonywały nie tylko wyspecjalizowane instytucje, lecz również mieszkańcy schroniska dla bezdomnych.

W ośrodku pracuje 12 osób, które troszczą się o pacjentów. Kierownicze Alinie Pęczak podlega 7 pielęgniarek i 2 salowe. W kuchni dietetyczne posiłki przygotowuje 3 kucharki, którym 50% pensji pokrywa Rejonowy Urząd Pracy. Pracuje się tu w systemie „dwunastkowym” (od 7.00 rano do 19.00) – pensje niewielkie: 653 zł brutto – bez żadnych dodatków za godziny nadliczbowe czy pracę w niedzielę i święta. Opiekę medyczną bezinteresownie sprawuje doktor Stanisław Lewek.

Zapytana o współpracę z Wandą Wojtuszczyńską dyrektor MOPS-u Alicja Rakstwierdziła:

- Razem tworzyliśmy ten Dom. Nadal ściśle współpracujemy i zawsze znajdujemy wzajemne zrozumienie. Nasze stosunki układają się pomyślnie.

Osoby zatrudnione w placówce nie mają ściśle wyznaczonych obowiązków i wykonują wszelkie prace. Dzięki ich

staraniom, pacjenci mają lepsze samopoczucie a ich stan poprawia się.

„Dar Serca” to punkt darowizn, który pomaga biednym z miasta i okolicznych wiosek. Wydano tu już 90 ton odzieży, 100 szt. sprzętu i mebli o wartości 100.000 zł.

Przysniz działka od 4 lat, w ciągu roku korzysta z niego ok. 700 osób.

W schronisku dla bezdomnych mężczyzn może mieszkać jednocześnie 50 osób, choć w zimie ich liczba sięga nieraz i 70. Aktualnie przebywa tu 45 mieszkańców. Biorą oni udział w pracach na rzecz schroniska.

Kuchnia działa od 11 listopada 1991 r. Mieści się na ul. Sienkiewicza 7. Jest czynna od godz. 12.00 do 14.00, od poniedziałku do soboty. Dziennie korzysta z niej 180-200 osób.

„Być bezdomnym, to nie mieć dachu nad głową, nie mieć pracy, nie mieć bliskich, nie mieć dokąd pójść”. Dobrze, że są ludzie wielkiego serca, którzy swoją pracą przyczyniają się, aby w życie biednych i opuszczonych wnieść iskrę nadziei na lepsze jutro.

/k.r./

Gminne szkoły

Na terenie gminy Sanok usytuowane są 24 placówki szkolne, wśród których część jest ośmio-, a część czteroklasowa. Uczęszcza do nich ok. 1830 dzieci. Liczba ta już od pewnego czasu utrzymuje się niemal na stałym poziomie. Zanotowano natomiast niewielki ruch kadrowy.

W roku 1994 nastąpiło przejście oświaty od kuratorium. Wówczas to ciężar związanych z tym obowiązków i kosztów przeszedł w ręce Urzędu Gminy.

- Podjęcie tej decyzji było słuszne. Baza lokalowa części szkół znajdowała się w bardzo złym stanie. Dlatego podjęte zostały natychmiastowe działania zmierzające do polepszenia warunków nauczania i umożliwienie wydajniejszej pracy. Od momentu przejścia szkolnictwa przez samorząd oblicze szkół uległo zdecydowanej zmianie na lepsze – powiedział Marian Futyma – z-ca wójta Urzędu Gminy w Sanoku.

W roku bieżącym Urząd Gminy jako organ prowadzący szkolnictwo przeznaczył znaczące środki finansowe na poprawę warunków w podległych szkołach poprzez prowadzenie inwestycji czy budowę nowych obiektów.

W Niebieszczańach budynek szkolny poszerzony został o jedno skrzydło. W związku z tym do użytku oddano nowe sale do nauki oraz szatnię.

Natomiast w Strachocinie zagospodarowano część dydaktyczną nowo budowanej szkoły, pozostała jest jeszcze w trakcie robót.

W roku bieżącym rozpoczęto budowę szkoły w Falejówce. Przeprowadzenie tego typu inwestycji planowane jest również w Mrzygłodzie. W najbliższym czasie powstać ma także podstawówka w rejonie Bykowiec i Załuża.

Stworzony został także projekt budowy sal gimnastycznych w Niebieszczańach, Strachocinie, Mrzygłodzie i Falejówce. Są one tak rozmieszczone, aby zaspokajały równocześnie potrzeby szkół ościennych. Realizacja projektu przewidywana jest na najbliższe lata.

We wszystkich szkołach na terenie gminy prowadzona jest modernizacja, uzupełniane wyposażenie oraz pomoce dydaktyczne niezbędne do prowadzenia zajęć. Remonty oraz prace malarskie w sposób znaczący polepszają warunki pracy.

W Srogowie Górnym, w miejsce istniejącego do tej pory stropodachu, wykonane zostało nakrycie dachowe, które pozwoliło wyeliminować znaczne straty ciepła. W Dębnej m.in. wymieniono stolarkę okienną, a w Pisarowcach wykonano część elewacji zewnętrznej, izolację budynku oraz kanalizację deszczową.

Wymieniono również przestarzałe, energochłonne piece centralnego ogrzewania na nowoczesne i ekologiczne piece gazowe, które otrzymały pozytywną ocenę Sanepidu, popartą wcześniejszymi badaniami. Pozwoliło to na znaczne obniżenie kosztów w szkołach w Dobrej, Niebieszczańach, Pisarowcach, Prusieku, Srogowie Górnym, Trepczy, Raczkowej, Czerteżu i Tyrawie Solnej. Piece gazowe zostały również zainstalowane w Pakoszwówe i Lalinie.

Niektóre szkoły z terenu gminy – w Lisznej, Trepczy, Kostarowcach i Raczkowej – posiadają odpowiednie zaplecze socjalne, które umożliwia organizowanie kolonii i obozów w okresie wakacji i ferii. Pozwala to na zdobycie dodatkowych środków finansowych, dlatego planowane jest przystosowanie kolejnych obiektów do prowadzenia tego typu działalności.

Od trzech semestrów w szkołach na terenie gminy prowadzona jest nauka języków obcych – angielskiego i niemieckiego. Z rzeszowskiego Centrum Języków Obcych zatrudnieni zostali nauczyciele posiadający uprawnienia państwowe. Szczególnie duży nacisk kładziony jest na naukę języka angielskiego, która odbywa się również w ramach zajęć dodatkowych.

Intensywnie prowadzone jest również kształcenie komputerowe. W szkołach ośmioklasowych zainstalowane zostały pojedyncze komputery, a w Kostarowcach powstała sala komputerowa, z której mogą korzystać zarówno uczniowie ze szkoły macierzystej, jak i szkół sąsiednich.

(m)

Dożynkowe laury dla Strachociny

W imprezie brało udział 50 grup dożynkowych. Wieńce oceniane były w trzech kategoriach: wieńce tradycyjny, kościelny i współczesny. Pod uwagę brana była nie tylko kompozycja, lecz również prezentacja – taniec i śpiew.

Sukces osiągnięty w Radomyślu przez Koło Gospodyń Wiejskich ze Strachociny nie jest jedyny. W II Gminnym Konkursie Wieńca Dożynkowego, który odbył się 15 sierpnia, grupa ta zajęła I miejsce ex aequo z zespołem z Kostarowic. Została wówczas wytypowana do reprezentowania gminy sanockiej w konkursie małopolskim.

Miejsce II w konkursie gminnym zajął Srogów Dolny. Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia. Były to grupy z Falejówki, Niebieszczań, Pakoszwóki, Dębnej i Tyrawy Solnej.

Po części konkursowej nastąpiła część artystyczna, w której wziął udział zespół obrzędowy z Grabownicy, kapela „Graboszczanie” i kapela „Kamraty”.

(m)



Prezentuje się zespół dożynkowy ze Strachociny

WY I WASZ PROBLEM

Po ukazaniu się w nr 34 wywiadu z przedstawicielami Klubu Abstynenta panem Januszem i panią Elżbietą, z redakcją skontaktował się działacz Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Maksymilian” wyrażając opinię, iż zostali przez moich rozmówców bezpodstawnie oszkalowani, gdyż podawane przez nich fakty mijają się z prawdą. Na pytania odpowiadają prezes Ignacy i wiceprezes Kazimierz ze S.W.P. „Maksymilian”.

– Janusz i Elżbieta wysunęli pod adresem zarządu Stowarzyszenia „Maksymilian” poważne zarzuty. Twierdzą, iż jesteście odpowiedzialni za przywłaszczenie sobie sprzętu nie będącego Waszą własnością.

Kazimierz: – Stawianie zarzutu, że Stowarzyszenie zagarnęło jakiś sprzęt jest niemoralne. To nas szkaluje. Nikt nie wypożyczał z Urzędu Miasta żadnego sprzętu, ponieważ Urząd Miasta do nie wypożyczalnia. Wszystkie Stowarzyszenia działające w Sanoku są traktowane jednakowo przez władze miasta. Mogą liczyć jedynie na dotację. Pan Janusz był w Stowarzyszeniu i dobrowolnie zrezygnował. Proszę tych państwa jedynie o godne zachowanie się w życiu trzeźwym. Przestać pić to nie wszystko, należy jeszcze godnie żyć, a nie szkalować tych dzięki którym przestało się pić. Państwo ci mają już od ponad roku lokal na ul. Zielonej, czemu więc ich działalność nie rozwija się? Odpowiedź jest prosta – ponieważ nie mają ani jednego członka. Mówią o sobie, że są alkoholikami trzeźwiącymi, a ja ich widzę pijanych. Różnica pomiędzy ich obecnym, a ówczesnym trzeźwieniem polega jedynie na zmianie metody. Kiedyś pili non stop, obecnie przez miesiąc są trzeźwi, a przez tydzień „nawaleni”. Osoby przychodzące do nich wyciągają wnioski. Niewielki procent tych ludzi rzeczywiście idzie ku trzeźwości, większość na takich spotkaniach uczy się tylko doskonalszych sposobów jak innych „wykolegować”. Gdy więc taki osobnik wróci do picia, jest dwa razy lepiej podszkoleny. Do trzeźwości nie trzeba żadnych mebli. Potrzeba jedynie uczciwości zarówno w stosunku do siebie jak i innych. Tym państwu właśnie tego brakuje. Gdy udostępnił im gościnnie lokal, to nie dość, że niegodnie się zachowywali, ale jeszcze dyktowali nam swoje prawa. Teraz z kolei mówią, że im coś zabraliśmy. Paradoxs polega na tym, że z lokalu zostało wyrzucone Stowarzyszenie prawnie działające, a lokal przyznano jakiemuś Klubowi Abstynenta nie posiadającemu żadnej

osobowości prawnej. Nie wiem na jakich podstawach władze miasta przyznały im lokal. Najbardziej zabawne w tym jest to, że pod klubem mieści się sklep z alkoholem. Czegóż im jeszcze brakuje? Izby wytrzeźwień i trupiami? Jak się coś robi, to należy to robić z głową.

– Jak doszło do konfliktu pomiędzy państwem a obywatelami działaczami Klubu Abstynenta?

Ignacy: – Pierwsze „tarcia” pojawiły się gdy urzędowaliśmy w lokalu przy ul. Lipińskiego. Pan Janusz nawiązał współpracę z pensjonariuszami Domu Alberta. Dochodziło wówczas do kradzieży. Ponieważ odpowiadaliśmy za lokal – sprawę do sądu skierowano przeciwko nam. W konsekwencji poradnia zerwała z nami współpracę. Po przeniesieniu działalności do lokalu przy Kwiatowej pan Janusz także i tam został gospodarzem. Zabroniłem mu jednak sprowadzania pensjonariuszy z Domu Brata Alberta, by nie doszło do podobnych sytuacji. Na zebraniu zarządu podjęliśmy decyzję, że będą się tu spotykać wyłącznie członkowie Stowarzyszenia. Wkrótce jednak doszło między nami a panem Januszem do konfliktu o podłożu czysto finansowym. Uważałem, że powinniśmy finansować jego prywatne wyjazdy ze składek członkowskich. W kwietniu ubiegłego roku wraz z radą Dzielnicy Błonie organizowaliśmy spotkanie z Zarządem Miasta. Nie doszło jednak do niego, ponieważ na zewnątrz lokalu przy ul. Zielonej doszło do ekscesów wywołanych przez pana Janusza i pensjonariuszy Domu Alberta. W wyniku zajęć władze miasta wypowiedziały Stowarzyszeniu lokal.

– Czy istnieje szansa abyście ponownie nawiązali współpracę z panem Januszem i jego klubem?

I: – Z tym panem współpraca jest niemożliwa.

K: – Z kolei pani Elżbieta już kiedyś dla „TS” wypowiedziała się (art. „Start w nowe życie” – 11 X 1996). Nie wiem czy chce być teraz jakąś gwiazdą w temacie trzeźwości, czy co?

– Na jakich zasadach działa Stowarzyszenie?

K: – Wszystkich członków Stowarzyszenia obowiązuje statut. Przyjęliśmy zasadę, że jeśli osoba będąca w naszej społeczności zacznie pić, to musi się liczyć z tym, że przez rok musi być trzeźwa poza wspólnotą. Kółko Anonimowych Alkoholików działające przy Stowarzyszeniu to wspólnota, a nie instytucja. Jednocześnie należy zaznaczyć, że AA to nie przytułek dla dewiantów i chorych psychicznie. Alkoholizm – podobnie jak narkomania – jest chorobą ducha, a nie ciała. Mój kapłan mówi, że niektórzy ludzie nie powinni przestawać pić (!). Gdy przestają – stają się nie do zniesienia. Alkoholik potrafi robić cuda, by zdobyć środki na alkohol. To jest choroba wewnętrznej zakłamania.

– Jak widzą kwestię rozwiązania problemu alkoholizmu?

K: – Nie jestem zwolennikiem walki z alkoholizmem. Takie działania to bzdura. Nie interesuje mnie, ile będzie koncesji. Wydzielanie stoisk z alkoholem w sklepie spożywczym to jakaś paranoja. Tak np. na ul. Sadowej alkohol spotkałem w warzywniaku. Patrząc, a na półce stoi kapusta kiszona i wódka. No super – pomyślałem – jak u „ruskich”. Można wypić i zagryźć. Za takimi użytkownikami jak alkohol czy narkotyki stoją zawsze powiązania mafijne. Przestańmy walczyć z alkoholizmem. Za komunę walczono i jaki jest tego efekt?

Uważam, że należałoby utworzyć sklepy sprzedające wyłącznie alkohol. Idąc do sklepu spożywczego po chleb czy masło nie chcę mieć problemu z pijakami. Sprzedawcy z tego typu punktów powinni przejść odpowiednie przeszkolenie, aby wiedzieć komu nie sprzedać alkoholu, lub jak zrobić porządek z natarczywym pijakiem. Tworzy się natomiast jakieś chore przepisy: by otrzymać koncesję właściciel sklepu musi się zgłosić do Straży Pożarnej – „strażaki” centymetrami zmierzają, jak daleko jest do kościoła. To jakaś bzdura. Zamiast walczyć z alkoholizmem, pokażmy, ile imprez

i lokali preferujących trzeźwość dotował Urząd Miasta. Nie uzdrowimy pijących. Możemy jednak uratować ludzi młodych dając im odpowiednie wzorce. Doskonałym przykładem są bezalkoholowe imprezy robione przez wspólnoty kościelne. Tego typu działalność należy nagłaśniać. A nie pijackie burdy. W jednym z numerów „TS” przeczytałem o panu Adziu. Jeśli młody, nieukształtowany człowiek przeczyta ten tekst, powie: – Czyż nie lepiej żyć jak pan Adzio, który zaliczył prostytucję, więzienia itp. Nie jestem przeciwnikiem ludzi pokroju pana Adzia, lecz tekst należało opatrzyć redakcyjnym komentarzem. Nie jestem za tym, by przyjąć ów styl życia jako obowiązujący.

Podam jeszcze jeden przykład. Przyjechał do mnie kolega z Torunia i poszedł obejrzyć skansen. Wrócił i mówi: – Przy wejściu dwie budy z piwskim, w samym skansenie następna knajpa. A gdy doszedłem do końca, to też spotkałem karczmę. Miałem duże wątpliwości, czy jestem w skansenie, czy też w muzeum pijawstwa polskiego. Czyżby do skansenu przychodzili sami alkoholicy? Jeśli władze podjęły uchwałę, że w miejscach publicznych pić nie wolno, to dlaczego nie działają konsekwentnie? Zamiast bawienia się w profilaktykę i pisanie programów antyalkoholowych powinna powstać izba wytrzeźwień godna XX wieku. To wstyd, żeby w 40-tysięcznym mieście nie było izby wytrzeźwień. W praktyce walka z alkoholizmem wygląda tak, że jeśli policjanci kogoś zwiną, to jeżdżą z nim aż otrzeźwieje. I to ma być walka z alkoholizmem?

Działania władz świeckich i duchownych powinny zmierzać w jednym kierunku. Skoro nie sprawdziła się linia trzeźwości propagowana przez rząd, należy skorzystać z sprawdzonych sposobów osób duchownych. Ruch Anonimowych Alkoholików zaistniał w Polsce właśnie dzięki kościołowi. Wiceburmistrz Mazur powinien współpracować z ojcem Gwardianem franciszkanów. Mogłaby powstać wówczas wspólnota AA, nie wymagająca nawet dotacji. Do klubu Abstynenta powinno zatrudnić się specjalistę, a nie amatorów, którym mimo dobrych chęci nic nie wychodzi. My i nasz problem. No właśnie. Wy i Wasz problem. Ci państwo powinni najpierw pomóc samemu sobie. Lekarz ma szukać chorego? Należy preferować ludzi trzeźwych, którzy dzięki takiemu życiu osiągnęli sukcesy, a nie dewiantów typu pan Adzio.

I: – Młody człowiek szuka odpowiedniego dla siebie stylu życia. Ale gdzie ma znaleźć owo trzeźwe „ja”, skoro wszędzie jest alkohol. Dla przykładu: w Domu Kultury mieści się klub „Hades”. Kto wpadł na pomysł, by w miejscu szerczącym kulturę umieścić knajpę? Czy tak ma wyglądać wychowanie w trzeźwości poprzez kulturę?

K: – Do Polski przyszła zachodnia kultura picia. Z tym, że na Zachodzie pije się brandy z lodem i sokiem owocowym. U nas natomiast robi się ją z „ruskiej” wódki wymieszanej z „siarą” i piwem. Taki drink nawet konia by wykończył! W moim domu nie pije się alkoholu. Mam przez to bardzo małe grono przyjaciół. Nawet mój brat nie chce do mnie przychodzić. Ludzie są przyzwyczajeni, że każda impreza musi być „zakrapiana”. Dla większości nie zrozumiałe jest, że ktoś może nie pić. Abstynent musi liczyć się z częściowym odizolowaniem. Nie rozmawiamy o tym, jak nam się piło. Do wyjścia z nałogu nie jest to zupełnie potrzebne.

rozmawiał Andrzej Kowalski

* * *

Od Redakcji:

Poczułem się wywołany do odpowiedzi przez Pana Kazimierza, wiceprezesa S.W.P. „Maksymilian”. Jestem więc.

Raczył Pan wyrazić swoje zdanie na temat mojego tekstu pt. „Ballada o Adziu”; bohatera artykułu nazwał Pan „dewiantem”, wyliczył Pan, że „zaliczył on prostytucję, więzienia itp.”. Nie wiem na jakiej podstawie ma Pan prawo obrzucać kogoś takimi epitetami, skąd wysnuł Pan wniosek o jego „zaliczeniu” prostytucji – z tekstu to na pewno nie wynikało. Nie byłbym więc zdziwiony, gdyby pan Dembiński chciał Pana podać do sądu za oszczerstwo i naruszenie dóbr osobistych.

Martwi się Pan o „młodego nieukształtowanego człowieka, który jeśli przeczyta ten tekst to powie: czyż nie lepiej żyć jak pan Adzio”? Zapewniam Pana, że dzisiejsza młodzież doskonale wie jak się bawić i nie potrzebuje w tym celu żadnych sugestii. Wystarczy przejść się wieczorową porą przez centrum, by zobaczyć ilu małych dzieci chodzi pijanych. A pomijam już to, że nie o promowanie takiego stylu życia w „Balladzie...” chodziło.

Marcin Kandefer

i lokali. Nierzadko występują także przypadki zażywania narkotyków w celu dodania sobie odwagi. Wspomnieć tu można zdarzenie z Olchowic, kiedy chłopak po spożyciu alkoholu i środków odurzających usiłował dokonać włamania. Środki mające mu to zadanie ułatwić spowodowały, że zmarł po kilku dniach w szpitalu.

Do przestępstw mających związek z narkomanią należy również zaliczyć uprawę maku lub konopi bez zezwolenia, zakazany wyrób, nielegalny obrót oraz fałszerstwa recept.

Oferta środków uzależniających na sanockim rynku nie jest zbyt zróżnicowana. W Rzeszowie można wprowadzić kupić heroinę z Kolumbii, czy haszysz z Pakistanu. Są one jednak rzadziej używane niż łatwo dostępne opiaty rodzimej produkcji. Najczęściej stosowanymi środkami narkotycznymi są leki uspokajające i nasenne, przetwory wyrabiane z mlecza lub słomy makowej, środki wziewne – różne substancje chemiczne: kleje, rozpuszczalniki oraz konopie indyjskie, z których otrzymywane są marihuana i haszysz.

Wśród leków dominują: Tramal, Clonazepam, Relanium, Triazen, Diazepam, Oxazepam. Środki te można nabyć w aptece jedynie na podstawie recepty lekarskiej, dlatego często spotykane są przypadki ich fałszowania. Tego typu sprawa prowadzona jest obecnie przez Komendę Rejonową Policji w Sanoku.

Sanocka scena narkotykowa

Oblicze zagrożenia

Co roku zwiększa się liczba osób mających kontakt z narkotykami. Sięgają po nie coraz młodszy. Problem ten występuje również w Sanoku.

Znacznie rozszerza się zjawisko inhalacji polegające na wachaniu, wdychaniu czy inhalowaniu lotnych środków chemicznych, po które sięga obecnie kilkanaście procent uczniów szkół podstawowych. Ich popularność spowodowana jest stosunkowo niską ceną oraz szerokim dostępem – są przechowywane w każdym domu, można je bez problemu nabyć w wielu sklepach.

Środki wziewne są bardzo toksyczne. Oprócz uszkodzenia dróg oddechowych i narządów wewnętrznych (płuca, wątroby) niszczą przede wszystkim komórki nerwowe w mózgu, szybko powodując obniżenie sprawności intelektualnej lub zmiany charakterologiczne.

W klubach, pubach, na prywatkach i koncertach szeroko rozpowszechniona jest marihuana – susz z drobnych liści konopi indyjskich, najczęściej z dodatkami nasion i łodyg. Inną wersją tego samego narkotyku jest haszysz, mający postać brązowych lub czarnych kulek czy oleju, którym nasączane są skręty z marihuany lub papierosy. Podejrzewa się, że ze względu na zawartą w marihuanie

dużą ilość substancji smolistych – jeden skręt ma tyle co 10 do 20 papierosów – palenie jej sprzyja późniejszemu rozwojowi wielu chorób: przewlekłego zapalenia oskrzeli i krtani, astmy, zapalenia gardła.

Najgroźniejsze są opiaty – narkotyki pochodzenia roślinnego – heroina, morfina, kodeina, opium. Zażywane zazwyczaj dożylnie szybko doprowadzają do zaawansowanego nałogu – uzależnienia psychicznego i fizycznego – oraz do degradacji społecznej. Szybko wywołują poważne zmiany w psychice i liczne powikłania zdrowotne – wśród osób uzależnionych od opiatów jest najwięcej zakażonych wirusem HIV.

Szerzeniu się narkomanii sprzyja również przyzwyczajanie do nadużywania przez młodzież alkoholu i papierosów. Pełnią one zazwyczaj rolę środków inicjacyjnych, czyli otwierających drogę do innych narkotyków – wśród uzależnionych 80-90% zalicza się do palących.

Poziom wiedzy o objawach i następstwach używania narkotyków jest niski.

W czasach, gdy docierają one wszędzie, niezbędna jest umiejętność rozpoznawania oznak wskazujących na ewentualne używanie przez dziecko środków narkotycznych. Odpowiedzialność w tym względzie spoczywa przede wszystkim na rodzicach, ponieważ to właśnie oni mają największe możliwości obserwacji dziecka.

Na terenie Sanoka nie ma stałych punktów, w których można zaopatrzyć się w narkotyki, nie powstały również wyspecjalizowane grupy handlarzy. W czerwcu br. zostały zlikwidowane dwie wytwórnie polskiej heroiny, które równocześnie zajmowały się ich rozprowadzaniem. Działały na terenie miasta od co najmniej trzech lat. Codziennie produkowały ok. 20 cm sześciennych środków, którego część zużywano na potrzeby własne, a część sprzedawano.

W roku br. nie było doniesień o nielegalnych uprawach. Nie odnotowano również przypadków rozprowadzania środków odurzających na miejskim bazarze przez turystów ze Wschodu.

W naszym regionie nie prowadzi działalności żadna z licznych instytucji ani organizacji niosących pomoc osobom uzależnionym w zakresie medycznym i rehabilitacyjnym. Gdyby jednak taki ośrodek powstał, to miałby zapewnić pracę terapeutyczną na co najmniej 10 lat, ponieważ w tego typu placówce nie może się leczyć więcej niż 20 osób.

(am)

Linia Mołotowa

Jednym z pierwszych działań wojennych z okresu II wojny światowej na wschód od Sanoka było rozpoznanie niemieckiej I Dywizji Górskiej, która w południe 10 września 1939 r. wpadła w zasadzkę niewielkiego oddziału z 6 Batalionu Strzelców Podhalańskich pod dowództwem ppor. rez. Mariana Zaremby w Bykowcach.

Słabo poznanym wydarzeniem Września było wyjście naprzeciw z „oficjalnym” powitaniem ku nadjeżdżającym wojskom niemieckim grupy ludzi narodowości ukraińskiej z Wujskiego i Załuża. Wskutek nieporozumienia i bariery językowej Niemcy ustawili do rozstrzelania nad przydrożnym rowem około 20 osób z „komitetu powitalnego”. Tragedii uniknięto dzięki księdzu grekokatolickiemu, który na szczęście znał język niemiecki i wyjaśnił intencje zebranych, w Olchowcach zaś w podobnych okolicznościach rozstrzelano 6 osób.

Na podstawie umowy niemiecko-radzieckiej z dnia 28 września 1939 r. tereny na wschód od Sanu zostały zajęte przez Związek Radziecki. Po wsiach założono kolchozy, z których każdy miał swoją nazwę. Kolchoz w Bykowcach nazywał się „19(17?) Września”, zaś „Krasnyj Prykordonyk” to tytuł gazety kolportowanej w okolicy.

Na początku okupacji sowieckiej wywieziono na wschód inteligencję i ludzi zajmujących stanowiska państwowe w II Rzeczypospolitej. W 1940 r. władze sowieckie ogłosiły możliwość łączenia rodzin, które rozdzieliła nowa sytuacja geopolityczna. Chęć przesiedlenia do niemieckiej strefy okupacyjnej wyraziło między innymi 5 rodzin z Bykowiec, które zamiast do swoich bliskich 29 czerwca 1940 r. wywieziono na Syberię. Do Ojczyzny powrócili po sześciu latach, jednak nie od razu do domu. Powodem opóźnienia był strach przed represjami ze strony partyzantki UPA. „Linia Mołotowa” to system umocnień który budowano wzdłuż granicznego Sanu, wszędzie tam gdzie ukształtowanie terenu i podkarpackie szlaki komunikacyjne pozwalały na



Wnętrze bunkra „Ubryf” pod Załużem. Fot. A. i M. Skowrońscy

dogodne przejście spodziewanej inwazji niemieckiej na wschód.

Swoją początek linia umocnień brała w Myczkowcach i poprzez Lesko, Załuż, Olchowce, Przemyśl dochodziła do Lubaczowa i Bugu. Tylko w granicach Załuża i Bykowiec można doliczyć się 15 bunkrów których żelbetonowe mury dochodzą do 1,5 m grubości. Konstrukcja bunkrów była trzypiętrowa z wentylacją i własnym zaopatrzeniem w wodę. Najwyższy poziom mieścił komorę bojową wyposażoną w działko przeciwpancerne i karabiny maszynowe. Kondygnacja średnia mieściła część mieszkalną dla załogi, najniższa zaś magazyn amunicji i żywności. Wały przeciwczołgowe wznoszono wykorzystując naturalne przeszkody terenowe i stąd lokalna nazwa „Barykada” w Bykowcach. W domach przygranicznych miejscowości kwaterowano żołnierzy Armii Czerwonej, którzy pra-

cowali przy budowie bunkrów. W domu Kaszyckich w Załużu kwaterował Wańka pochodzący z Kazania, który zwyczajowo pijał „odekołn” (kolońską wodę). Będąc magazynierem żywności wspomagał rodzinę, u której mieszkał i pozostał w wesołych wspomnieniach

z 25 żołnierzami i kilkunastoma osobami cywilnymi wytrwał aż do momentu wysadzenia przez niemieckich saperów, bunkier został opanowany dopiero 12 lipca 1941 r.,

W przekopie obok bunkru „Ubryf” w Załużu w nieoznakowanej mogile leżą trzej żołnierze Armii Czerwonej, którzy zginęli od gazu bojowego wrzucanego do bunkru. Misza Murawiów, Sasza (...?), oto dane poległych zapamiętane przez świadków, którzy wspominają również napis wykonany przez Niemców na prowizorycznym krzyżu z desek, „Hier liegen drei Russen”. Bunkry, które nie zostały uszkodzone podczas działań wojennych, próbowali wysadzić wycofujący się Niemcy w 1944 r. Wtedy to powstały tylko niewielkie uszkodzenia i dopiero sowieccy saperzy przy użyciu silniejszych ładunków wybuchowych doprowadzili do ruiny nadszańską linię umocnień.

Przy zdobywaniu sowieckich bunkrów w 1941 r. u boku Niemców walczyli w tych stronach żołnierze 1 „Rychlej” dywizji słowackiej, której kolumna samochodów jadąca z kierunku Tyrawy Wołoskiej wpadła w ogień karabinów maszynowych z bunkrów położonych pod Załużem. Poległych w tej walce, jak również w innych punktach oporu pochowano na specjalnie urządzonym cmentarzu w Załużu. Dzisiaj na wzgórzu zwanym „Bukowina” w sosnowym zagajniku widać wyraźnie 37 mogił na zdewastowanym cmenta-

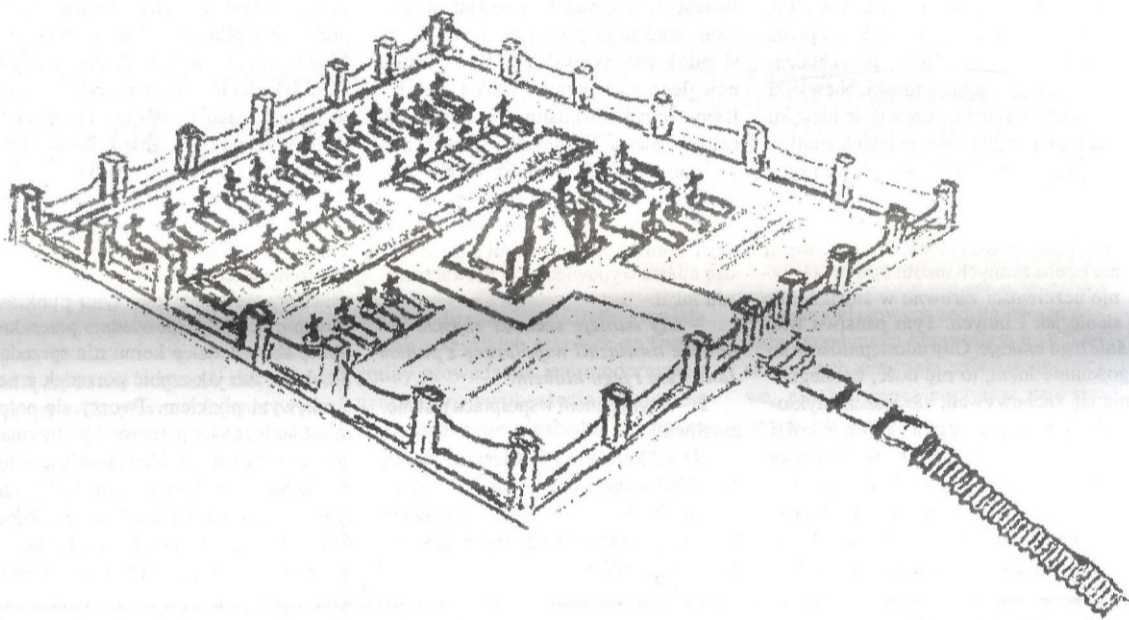
betonowej płycie), od którego na cmentarzu wśród świerkowej alei prowadziła ścieżka wysypana kolorowym tłuczniem i betonowe schody. Na cmentarzu po lewej pochowani zostali oficerowie i podoficerowie, po prawej zaś żołnierze szeregowi. Po środku stał pomnik którego podstawa mierzy 3x3 m, zaś po bokach lekko wysunięte do przodu były dwie tablice z białego marmuru z nazwiskami poległych.

W czerwcu 1996 r. żołnierze 21 Mechanizowanej Brigady Armady Słowackiej Republiki z Trebišowa wycięli zakrzaczenia i uporządkowali teren cmentarza na „Bukowinie”.

Przy pracach porządkowych odnaleźli i osadzili na jednej z mogił krzyż oraz odsłoniли fundamenty pomnika przyczyniając się do lepszej identyfikacji obiektu. Na środku ustawili kilkumetrowy metalowy krzyż z tabliczką, „Na vecnu pamiatku Slovenskim Vojakom”.

Ciekawą inicjatywą za okupacji niemieckiej w Bykowcach było założenie polskiej szkoły w prywatnym budynku, do której uczęszczali również uczniowie z Załuża.

Ponieważ w wyżej wspomnianych miejscowościach istniały szkoły z ukraińskim i niemieckim językiem nauczania, (Andrzej?) Tarnawski, Bronisław Bil i Tomasz Bil założyli szkołę polską, z dworu w Zasławiu zaś dostarczano artykuły spożywcze na dożywianie uczniów.



Cmentarz w roku 1943 – rekonstrukcja. Rys. A. i M. Skowrońscy

po dzień dzisiejszy. Miejsce budowy każdego bunkra maskowano wysokim płotem z desek i faszyną, zabrakło jednak czasu na obsypanie ziemią, pełne wyposażenie i obsadę.

W czerwcu 1941 r. trzech mieszkańców Załuża Jan Galik, Julian Grabik i Szymon Kmiecński w sąsiedzkich rozmowach kpili w głos z radzieckiej władzy, dodając że „przyjdzie Niemiec” i da im niepodległe państwo Ukrainę. Nazajutrz zostali aresztowani przez NKWD, po czym odnaleziono ich zwłoki powiązane drutem w stawie w Ustianowej.

22 czerwca 1941 r. o świcie niemieckie samoloty bojowe trójkami poleciały na wschód, tym samym rozpoczynając wojnę ze Związkiem Radzieckim. Dwa dni później rozpoczęto ostrzał bunkrów, jednak tylko w wybranych punktach. Najcięższe bombardowania i odgłosy walki dochodziły z kierunku Przemyśla i z tamtej strony też przysły główne siły niemieckie. Po dziesięciu dniach ostrzału z dział przeciwpancernych (88 mm) zostały zdobyte bunkry w Lesku. W Woli Postołowej i pod zamkiem leskim Niemcy wysadzili bunkry razem z załogami. W bunkrze X koło stacji PKP w Załużu kpt. Rikadze

rzu „choć świadkowie widzieli nawet po kilka nazwisk w jednej mogile”. So- wietom należy przypisać wysadzenie pomnika którego ruiny stoją na środku cmentarza, zaś złodziejom demontaż żelaznych krzyży, tabliczek z nazwiskami poległych i grubych, ozdobnych łańcuchów z ogrodzenia, które sprzedali na złom. W czasach świetności pod cmentarnym wzgórzem stał pomnik (czołg na

Za informacje i pomoc w zbieraniu materiałów dziękujemy Wandzie Bil, Annie Skowrońskiej, Stanisławie Pęczak i Marianowi Bilowi.

Prosimy czytelników o udostępnienie wszystkich informacji dotyczących wspomnianych wydarzeń, które mogłyby się przyczynić do uzupełnień i poprawek.

Agata i Maciej Skowrońscy



Cmentarz żołnierzy słowackich w Załużu – stan z 1996 roku. Fot. A. i M. Skowrońscy



Cmentarz żołnierzy słowackich w Załużu – stan z 1996 roku. Fot. A. i M. Skowrońscy

OGŁOSZENIA DROBNE

"GEO-TOM"
Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
Sanok, ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86
od 8.00 do 15.30
Oferty sprzedaży:
1. Dom mieszk. - Sanok, ul. Traugutta
2. Hala produkcyjna 10x25
3. Działki budowlane - Stráže Male
ORAZ INNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ♦ Mieszkanie własnościowe 60,80 m² (II p.), 3 pokoje+kuchnia przy ul. Kochanowskiego 22, tel. 463-61-72 (po 15.00).
- ♦ Mieszkanie 4-pokojowe w wolno stojącym domu, działka 5a z garażem i telefonem, możliwa zamiana, tel. 463-04-35.
- ♦ Mieszkanie własnościowe 57 m² w centrum Sanoka ul. Daszyńskiego 2/16, tel. 463-33-01.
- ♦ Działkę 9a uzbrojoną w Polańczyku nad Zalewem Solińskim, cena do uzgodnienia, tel. 469-64-59.
- ♦ Drewniany dom mieszkalny, cena przystępna, wiad. Tuchorz 54.
- ♦ Kawalerkę 23,30 m² na ul. Wolnej, tel. 465-05-40 (od 7.00-15.00).
- ♦ Mieszkanie 60 m² przy ul. Mickiewicza w budynku czterorodzinnym z telefonem, garażem i działką, tel. 463-60-72 (po 20.00).
- ♦ Mieszkanie 46 m² (II p.) dwupokojowe z telefonem przy ul. Armii Krajowej 15/9, tel. 463-15-93 (po 16.00).
- ♦ Mieszkanie M-5 72,50 m² (parter) 4-pokojowe w Sanoku, cena 1190 zł/m² lub zamienię na dom jednorodzinny, tel. 463-42-68 (po 19.00).
- ♦ Mieszkanie własnościowe 49 m² w Sanoku, tel. 463-54-73 (po 20.00).
- ♦ Dom mieszkalny w stanie zamkniętym, 70% wykończony - Sanok-Okołowiczówka, tel. 463-12-39 (po 19.00).
- ♦ Dom murowany piętrowy 110 m², c.o. z telefonem w Ropience lub zamienię na mieszkanie w bloku, tel. Ropienka 32 (zamawiać).
- ♦ Mieszkanie własnościowe 58 m² w Sanoku (centrum), tel. 463-01-96 (po 17.00).
- ♦ Dom i działkę 41a w Sanoku-Olchowcach, ul. Szewska 8, tel. (077) 555-328.
- ♦ Mieszkanie 45 m² na Daszyńskiego (III p.) - tanio, tel. 463-74-41 (od 20.00-21.00).
- ♦ Kiosk handlowy położony przy ul. Lipińskiego (bazar), tel. 463-40-61 (wieczorem) lub (090)39-54-88.
- ♦ Kawalerkę, ul. Lwowska 16/16, wiad. ul. Lwowska 16/43.
- ♦ Mieszkanie 60 m² (III p.) 3-pokojowe, tel. 463-52-61 (po południu).

**BIURO POŚREDNICTWA
w Obrocie Nieruchomościami**
38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 16 (I p.)
tel. 463-31-61 w. 32
Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00-15.00
**Posiadamy w swojej ofercie
nieruchomości na terenie
Bieszczad, Sanoka i okolic**
**Poszukujemy mieszkań,
domów i działek
do sprzedaży**
Cbcesz kupić lub sprzedać?
Zgłoś swoją ofertę!

- ♦ Mieszkanie własnościowe 58 m² (III p.), 4-pokojowe, tel. 463-50-79 (po 19.00).
- ♦ Działkę budowlaną 16a przy ul. Szczudliki, tel. 463-08-07 (po 18.00).
- ♦ Nowe mieszkanie 66 m², tel. 463-63-42.
- ♦ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-33-88.
- ♦ Atrakcyjną działkę 1,06ha w Płowcach, wiad. Sanok ul. Langiewicza 5/35.
- ♦ Kiosk typ „Ruch”, tel. 463-48-99 (po 18.00).
- ♦ Dom, stodołę, stajnię, las z jesionami 50a, grunt orny 2,80ha, 4 działki budowlane w Strachocinie oraz 2 maszyny młyńskie, tel. 462-63-67.

Kupię

- ♦ Mieszkanie spółdzielczo-własnościowe do 50 m², tel. 463-58-26.
- ♦ Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe w Sanoku około 50 m² (parter lub I p.) z garażem, tel. Wałbrzych (074) 41-96-07 (po 20.00).
- ♦ Dom drewniany na wsi w okolicy Sanoka, tel. 463-29-74 (do 15.00) lub 463-02-30 (po 15.00).
- ♦ Działkę budowlaną 5-6a na terenie Sanoka, wiad. Sienkiewicza 3/8.

Poszukuję do wynajęcia

- ♦ Mieszkania na terenie Sanoka lub w okolicach, tel. 463-66-82.
- ♦ Mieszkania w Sanoku lub w okolicy, tel. 463-02-65.
- ♦ Młode małżeństwo poszukuje małego mieszkania w Sanoku, tel. grzecz. 463-16-06 (od 7.00-15.00).
- ♦ Młode małżeństwo pilnie poszukuje mieszkania na terenie Sanoka na dłuższy okres, tel. 463-09-41.
- ♦ Domu na terenie Sanoka lub okolicy, może być drewniany wymagający lekkiego remontu, płatne za rok z góry, tel. (090)68-89-01.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ♦ Skodę rapid, tel. 463-61-14.
- ♦ Przyczepę lawetę do transportu samochodów o ładowności do 2 ton, tel. 463-75-85.
- ♦ Autokar (1991) 49 miejsc, video, barenki, uchylne siedzenia, cena do uzgodnienia, tel. (017) 852-55-35 (od 11.00-17.00) lub 463-48-56.
- ♦ Tanio - mitsubishi colta (1992/93), stan b. dobry, kolor czerwony, pełne wyposażenie, tel. 463-40-72.
- ♦ Poloneza rover (1996), przebieg 15.000 km, tel. 463-56-63.
- ♦ Skodę forman 135L (1993), 48.000 km, tel. 463-45-06.
- ♦ Pomoc drogową z dźwiękiem HDS i wyciągarką marki Mercedes, tel. 463-75-85.
- ♦ Skodę 105L (1984) w stanie dobrym, tel. 462-60-41.
- ♦ Hondę concerto 1,5 (1994), dwa zabezpieczenia, szyberdach, elektr. szyby, centralny zamek, pierwszy właściciel, serwisowany, cena 30.500 zł., tel. (013) 469-64-59 lub (090) 25-09-90.
- ♦ Toyotę carinę E GLI 1,6 (1997), srebrny metalik, stan idealny, zakup - Dealer Rzeszów, dwa zabezpieczenia, klimatyzacja, cena 65.500 zł., tel. (013) 469-64-59.
- ♦ Tanio - nissana stanżę (1986) poj. 1,4, bogate wyposażenie, elektr. podn. szyby, central. zamek, wspomaganie, tel. 463-25-36 (po 19.00).

- ♦ Pilnie - nissana sunny 2,0D combi (1994/96) przeb. 85.000 km, tel. 463-58-60.
- ♦ Skodę 120, cena do uzgodnienia, tel. 463-57-56.
- ♦ Poloneza (1988) z instalacją gazową, tel. 463-36-94.
- ♦ Żuka A-13, blaszaka (1986) oraz poloneza 1500 (1986), tel. 463-61-12.
- ♦ Poloneza 1,5 SLE (1989) popielaty, przebieg 65.000 km, stan dobry, tel. 463-43-29.
- ♦ Forda fiestę (1992) 1,3, czerwony, bogate wyposażenie, forda fiestę (1995) 1,1, czerwony oraz mercedesa 190D (1988), Irej. 1989, bordowy, stan idealny, wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/108.
- ♦ Żuka skrzyniowego (1978) po remoncie, ładę 1300s, 2107 (1986) oraz stara - 28 wywrotka na części, tel. 463-51-60 w. 36 lub 462-56-11 w. 109 (po 16.00).
- ♦ VW jetę 1500 (1981) 4-drzwiowy, brąz metalik, stan dobry, tel. 463-61-20.
- ♦ Poloneza 1,5 SLE - przejściówka (1990), kolor bordo, tel. 462-23-23.

RÓŻNE

Sprzedam

- ♦ Szczeniaki (psy) wyżeł niem. krótkowłosey, wiad. ul. Robotnicza 13/16.
- ♦ Silnik FSO 1500, stan tech. b. dobry, plus inne części, wiad. Sanok ul. Głogowa 5 (za cmentarzem).
- ♦ Tanio! Suknię ślubną wraz z dodatkami, rozm. 170 cm, tel. 463-45-49.
- ♦ Oryginalną suknię ślubną wzrost 160-162 - buty gratis, tel. 463-70-98.
- ♦ Pasiekę, tel. 463-67-50.
- ♦ Konsolę Sega Saturn 32 bit, 2 komputery demonstracyjne, joypad, gwarancja, tel. 463-34-38.
- ♦ Używane grzejniki żeliwne, tel. 463-07-32.
- ♦ Zakład Produkcyjny, tel. 463-08-83.
- ♦ Okazyjnie! Tanio! Zestaw techniczny: wzmacniacz, deck, CD+dwa zestawy głośników Tonsil oraz Nową Encyklopedię Powszechną - 6 tomów, tel. grzecz. 463-60-97 (od 17.00-19.00).
- ♦ Tanio - regały sklepowe w systemie rurowo-kulkowym, wiad. Hala Targ. II p., box nr 36, tel. 463-66-63 w. 388 (od 10.00-17.00) lub 463-06-64.
- ♦ Migomat Einhell SGA 145 turbo na gwarancji plus butla, wiad. ul. Głogowa 5 (za cmentarzem).
- ♦ Piłę formatówkę z podcinaczem, frezarkę dolnowrzecionową, wyrówniarkę 60, tel. (013)463-38-17.
- ♦ Tanio używane: piec gazowy automat co, piecyk gazowy „Junkers”, nożyce blacharskie, drzwi balkonowe skrzynkowe, bramę garażową drewnianą, łóżecko dziecięce, tel. 463-26-09.
- ♦ Atrakcyjną suknię ślubną z dodatkami, tel. 463-00-29.
- ♦ Optimus 386 SX 33 MHZ 2 MB RAM, 130 HDD, FDD 1,44, FDD 1,2, karta graficzna SVGA, monitor kolor, mysz wraz z programami na HDD (Win 3,11, Ami Pro, Works, Excel, Page Maker 5,0), cena 1600 zł, tel. 463-63-68.
- ♦ Hokejówki (łyżwy plastiki) nr 38, 39, 40, 41 oraz kabinę prysznicową (90x80), wiad. ul. Z. D. Wojaka Szwejka 1/3 (obok bramy więziennej).
- ♦ Zamrażarkę szufladkową 140l oraz opony 165 R13 - stan idealny, cena przystępna, tel. 463-12-01 (wieczorem).

Kupię

- ♦ Grubościówkę, frezarkę, heblarkę, tel. 462-31-59.

PRACA

Zatrudnię

- ♦ Tapicera, tel. 463-01-96 (po 17.00).

Poszukuję pracy

- ♦ Chętnie zaopiekuję się dzieckiem, tel. 463-27-01 (rano i wieczorem).
- ♦ Za naukę kładzenia płytek (głównie łazienki) pracuję 2-3 miesiące za darmo, wiad. 38-506 Nowotaniec 49 lub tel. grzecz. 463-58-85.
- ♦ Absolwentka Akademii Ekonomicznej w Krakowie - kier. Marketing i Zarządzanie (licencjat) poszukuje odpowiedniej pracy, tel. 463-23-14.
- ♦ Poszukuję pracy jako opiekunka do dziecka, tel. 463-72-31.
- ♦ Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów oraz księgi handlowe, tel. 463-50-40 (po 20.00).

- ♦ Usługowe prowadzenie ksiąg i ewidencji do celów podatkowych, posiadam świadectwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów, tel. 463-23-45.
- ♦ Poszukuję pracy w charakterze opiekunki do dziecka, wiad. Sanok ul. Sadowa 13a/42.
- ♦ J. angielski - nauczanie, korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, tel. 463-54-86.
- ♦ Korepetycje z języka angielskiego (studentka), tel. 463-68-88.
- ♦ Język angielski - korepetycje, nauka, tel. 463-55-05.

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

KRZYŻÓWKA NR 38

Poziomo:

- znak przy skrzyżowaniu dróg,
- wróg punka, 8. kręci ją na lodzie łyżwiarz, 10. roślina warzywna z rodziny kapust, 11. słynny wodospad, 12. bohater „Iliady”, 13. Antonio, rzeźbiarz włoski (1757-1822), 14. otrzyma kwiat 14 marca, 16. solenizantka z 3 grudnia, 19. stolica Kazachstanu, 20. grupa ludzi wykształconych, 25. Anna..., powieść L. Tołstoja, 26. solenizantka z 15 grudnia, 27. naczynie laboratoryjne fotografa, 28. wkładka do książki.

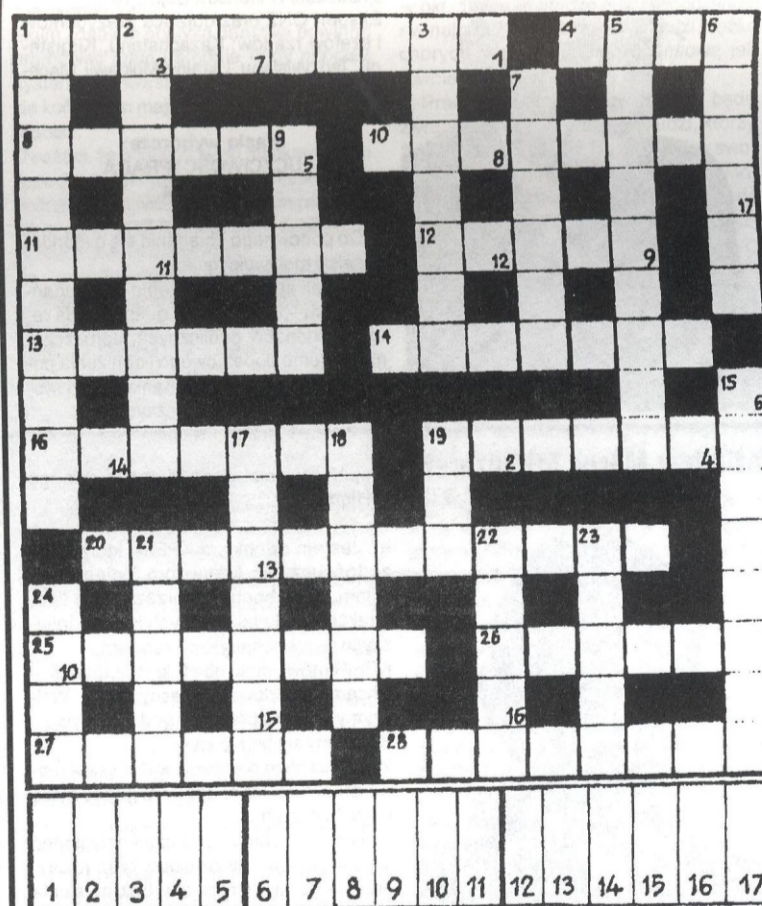
Pionowo:

- pracująca na przejeździe kolejowym,
- fabryka oleju, 3. pustynia w Chile,
- czasomierz na piasek, 6. opiekunka dzieci, 7. solenizant z 11 grudnia,
- główna tężnica, 15. rozległy widok,

17. pokrycie dachu, 18. przymierze, sojusz, 19. piwo angielskie, 21. łączy się z Bugiem, 22. gatunek nietoperza, 23. ukochana Romea, 24. sus.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I - nagroda o wartości 25 zł (żaluzje/gotówka), II - 15 zł, III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.



Rozwiązanie krzyżówki nr 36:
DAR OCZY ZAŚLEPIA

Nagrody wylosowali:
I - Adam Tyro,
ul. Jana Pawła II 53/16
II - Kazimierz Prajsner,
ul. Sobieskiego 22/11
III - Magda Indyk,
ul. Cegielniana 64/26

Fundatorem I nagrody w dzisiejszej krzyżówce jest firma
Marty Tabis
„KARO”
PRODUKCJA ŻALUZJI
mieszcząca się przy ul. Kościuszki 31
**ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ,
MOŻE WYGRASZ
ŻALUZJE?**

WYBORY '97

W związku z nadchodzącymi wyborami pragniemy zaprezentować Czytelnikom „Tygodnika Sanockiego” sylwetki kandydatów na parlamentarzystów związanych z naszym miastem pochodzeniem, pracą zawodową lub działalnością polityczną i społeczną. Zadaliliśmy im następujące pytania:

1. Co Pana motywuje do startu w wyborach – dlaczego ubiega się Pan o mandat poselski lub senatorski?
2. Ma Pan własny program, czy raczej utożsamia się Pan z programem partii, z listy której Pan startuje?
3. Które treści Pana programu są ważne dla środowiska lokalnego, słowem jakie korzyści oferuje on wyborcom – sanoczanom?
4. Pana „5 minut” – w czym jest Pan lepszy od konkurentów?

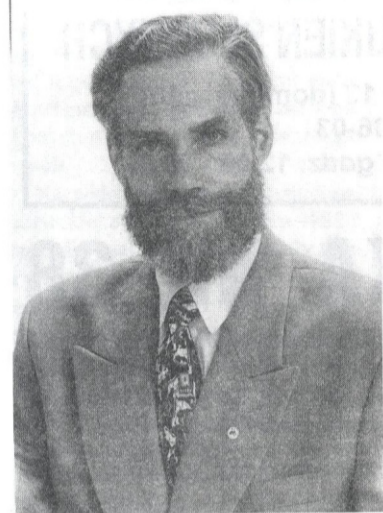
W poprzednim tygodniu zaprezentowaliśmy sylwetki: Agnieszki Kosowskiej-Larys, Waldemara Szybiaka, Marka Wilka, Stanisława Kowalewskiego, Ireneusza Zarzyckiego, Mariana Kawy i Stanisława Fala.

Poniżej prezentujemy drugą część nadesłanych odpowiedzi.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za prezentowane materiały.

Prostujemy nieścisłość, jaka zakradła się do materiałów wyborczych senatora Ireneusza Zarzyckiego, opublikowanych w poprzednim TS. Startuje on do Senatu z listy AWS, ale nie zajmuje na niej pierwszego miejsca. Zainteresowanych przepraszamy.

Andrzej Bożydar Radwański



Lat 53, geofizyk, przewodniczący Rady Miasta Sanoka. Urodzony i zamieszkały w Sanoku, absolwent AGH w Krakowie Wydział Geologiczno-Poszukiwawczy. W latach 1970-86 pracował w Toruniu w Przedsiębiorstwie Geofizyki Górnictwa Naftowego, a od 1986 w Zakładzie Wiertniczo-Geologicznym Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Łukowem. Od 1980 r. działał w NSZZ „Solidarność”

pełniąc m.in. funkcję Przewodniczącego Komisji Zakładowej, Wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Internowany 13.12.1981 r. do 1990 bezpartyjny, następnie członek Porozumienia Centrum – AWS.

Zonaty, dwoje dzieci. Żona Anna jest geologiem, pracuje w SZGNiG w Sanoku, syn Marian absolwent Politechniki Warszawskiej pracuje w zakładzie „Thompson-Polcolor” w Piasecznie, córka Jolanta jest uczennicą 7 klasy SP.

Jego hobby to kwalifikowana turystyka górską i wysokogórska, filatelistyka, numizmatyka, historia i sadownictwo, a wśród pasji sportowych prym wiodą narciarstwo biegowe i kajakerstwo.

Stan majątkowy: mieszkanie urządzone, działka pracownicza, samochód Daewoo Nexia GLX.

1. Znajomość problematyki i potrzeb regionu, który reprezentuję mam z pierwszej ręki, jako że od 8 lat, tj. II kadencji pełnię funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej. Ponadto jako delegat do Związku Miast Polskich mam możliwość porównywania tych problemów z problemami miast podobnych oraz obserwuję sposób ich rozwiązywania. Dlaczego kandyduję do Parlamentu?

Po pierwsze: Mam spore doświadczenie w działalności publicznej. Zacząłem tę pracę na studiach działając w samorządzie studenckim. Prawdziwą jednak szkołą przeszedłem w strukturach związku zawodowego „Solidarność” poczynając od momentu powstania Związku. Działalność w samorządzie lokalnym jest naturalną konsekwencją mojej działalności w „Solidarności”.

Po drugie: Dla podniesienia swoich kwalifikacji i skuteczniejszej pracy w samorządzie ukończyłem w roku 1994 Podyplomowe Studium Administracji na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Po trzecie: Moja sytuacja rodzinna i majątkowa jest stabilna. Mam pracującą żonę, dorosłego, pracującego syna oraz dorastającą córkę. Obowiązki na rzecz rodziny nie kolidują z moją pracą publiczną i mam pełną swobodę działania. Kandyduję z listy AWS, co poczytuję sobie za zaszczyt. Uważam, że łącząc znajomość problematyki ze zdobytym doświadczeniem w działalności publicznej i znajomością prawa administracyjnego mogę działać skutecznie. Jako pole działania widzę głównie pracę na rzecz zmian w administracji publicznej. Mówiąc prościej chciałbym zająć się sprawami samorządu terytorialnego.

2. Kandyduję z listy AWS a to oznacza, że utożsamiam się z programem tego ugrupowania.

Idziemy do wyborów jako kandydaci z różnych partii politycznych, ale tworzymy jeden blok wyborczy, jeden program, i w parlamencie będziemy go realizować. Oczywiście, każdy z nas będzie pracował

w tych komisjach, do których jest najlepiej przygotowany ale możemy osiągnąć najlepsze wyniki realizując wspólnie jeden program – a nie „każdy swój”. Nie wyobrażam sobie parlamentu dobrze pracującego, w którym każdy z 460 posłów ma swój własny program.

3. Jednym z elementów naszego programu, który uważam za szczególnie istotny dla środowiska lokalnego jest budowa silnego samorządu terytorialnego i zawodowego: „Zbudujemy trwałe podstawy regionalnej polityki gospodarczej w ramach jednolitej struktury państwa”. Uważam, że w wyniku stworzenia silnego samorządu o wiele łatwiejsze będzie przeprowadzenie reform w wielu dziedzinach usług publicznych jak np. służbie zdrowia, oświacie itp.

Silny Samorząd Terytorialny to silne i bezpieczne Państwo.

4. Do wyborów w ramach AWS idziemy jako jedna drużyna. Uważam, że wszyscy jesteśmy dobrzy. Przeszliśmy wiele szczebli eliminacji w swoich partiach i w ramach zespołu elekcyjnego AWS. Zostaliśmy wybrani na kandydatów spośród wielu.

Na to pytanie w czym jestem lepszy od konkurentów odpowiem tak: Uważam, że niewątpliwie moim osobistym dużym osiągnięciem, sukcesem, różniącym mnie na pewno od wielu pozostałych kandydatów a szczególnie konkurentów jest

to zadania głównie dla samorządu i o okresie realizacji kilku lat, ale potrzebują wsparcia zewnętrznymi źródłami finansowania.

4. Nie wydaje mi się, aby ktokolwiek z moich koleżanek i kolegów współubiegających się o mandat poselski był równie kompetentny w sprawach finansów publicznych i polityki gospodarczej. Także moje rozliczenie z tego, co konkretnie zrobiłem w mijającej kadencji Sejmu dla województwa krośnieńskiego – tak w sprawach ogólnowojevodzkich (dodatkowe środki dla szpitala wojewódzkiego), poszczególnych miast (oczyszczalnie ścieków w Krośnie i Jaśle), dla poszczególnych państwowych i prywatnych firm, dla osób niepełnosprawnych i dla opóźnionych dzieci, a także dla wielu konkretnych osób, zwracających się do mnie w potrzebie – jest dowodem na to, że i w tych sprawach nie byłam ani nie będę gorszy od moich konkurentów.

2. Utożsamiam się z programem Unii Wolności, którego części gospodarczej jestem współautorem, ale mam także własne pomysły w sprawach, o których wypowiedziałem się powyżej.

3. To o czym mówiłem na wstępie. Ponadto dla Sanoka konieczna jest pomoc w (I) przebudowie toru lodowego, (II) budowie tzw. południowej obwodnicy oraz (III) wysypiska śmieci. Ponadto potrzeba więcej środków na inwestycje tworzące infrastrukturę (drogi, woda i kanalizacja, gaz, lokalne oczyszczalnie ścieków). Oczywiście są

wojny i trudnych latach następujących po niej.

W programie KPEiR mocno stawiamy na: - obronę interesów emerytów i rencistów oraz osób niepełnosprawnych i bezrobotnych, a także kobiet samotnie wychowujących dzieci

- szybkie podjęcie działań na rzecz reformy systemu emerytalno-rentowego

- wspieranie takich dziedzin jak służba zdrowia, nauka i oświata oraz kultura. Są to inwestycje w przyszłość.

- uwłaszczenie pracowników prywatyzowanych zakładów oraz objęcie tym pracowników sfery budżetowej i emerytów.

- powstrzymanie degradacji środowiska naturalnego.

- rozwój budownictwa mieszkaniowego

- wzrost bezpieczeństwa wewnętrznego

to, że w wieku 42 lat, mając ustabilizowane warunki materialne życia w Toruniu (600 km) zmieniłem miejsce pracy i zamieszkania z przyczyn rodzinnych (opieka nad matką) oraz politycznych i wraz z rodziną przenieśliśmy się do miasta rodzinnego. Zastanawiałem się, czy nie jest rzeczą łatwą w środowisku, którego prawie się nie zna, gdyż nie przebywałem w nim przez dziesiątki lat. Moje doświadczenia wyniesione z lat studenckich, kiedy byłem zaangażowany w działalność taternicką i jaskiniową, a także późniejszych związane z uczestnictwem i współorganizacją wielu trudnych wypraw turystyki górskiej dały mi odporność konieczną do pokonywania trudności w wielu sytuacjach nietypowych. Uważam, że również nowa płaszczyzna działania jaką jest parlament nie będzie dla mnie trudna, aby nie dać sobie z nią rady. Dotychczasowe doświadczenia adaptacji w nowym środowisku, które uważam że są moją mocną stroną, dają gwarancję, że ten kolejny etap działania będzie również udany.

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Moje programowe hasło to: **RODZINA podstawą społeczeństwa GMINA podstawą samorządu Respektowanie prawa podstawą WOLNOŚCI.**

Jerzy Osiatyński



Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

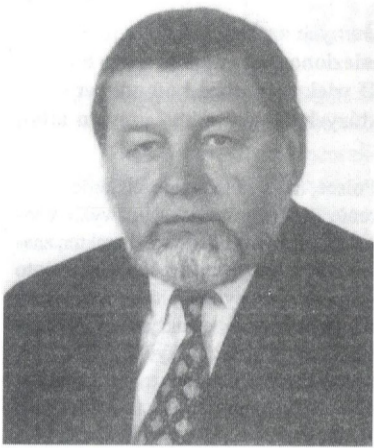
Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew. Komisji Budżetu i Finansów Sejmu RP. Ekspert ONZ oraz doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii.

Posel Województwa Krośnieńskiego od 1989 roku. Profesor nauk ekonomicznych. Minister Planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Minister Finansów w rządzie Hannu Suchockiej. Wiceprzew

Władysław Jasiński



Urodzony w Srogowie Dolnym 7 października 1944 roku.

Ekonomista ze specjalnością bankowość i ekologia – poseł zawodowy od lipca 1995 roku. Bezpośrednio przed; wiceprezes Zarządu Banku Ochrony Środowiska. Żonaty, troje dzieci. Posiada mieszkanie, samochód, działkę rekreacyjną i drobne akcje w Banku Ochrony Środowiska. Jego hobby jest historia, w tym także dzieje Ziemi południowo-wschodniej Polski, literatura piękna i w miarę posiadania czasu praca fizyczna.

**Członek
Polskiego Stronnictwa Ludowego.
Hasło wyborcze:
Puste słowa nie budują jutra.
Lista nr 7.**

Bardzo dziękuję za pomysł publikacji prezentującej sylwetki kandydatów na parlamentarzystów związanych z Ziemią Sanocką. Oto moje odpowiedzi na postawione przez Państwa pytania:

1. Miałem przyjemność reprezentować województwo króśnieńskie w Sejmie II-ej kadencji. Przekonałem się, iż moje przygotowanie, doświadczenie zawodowe oraz osobiste cechy charakteru pozwoliły mi czytelnie funkcjonować w Sejmie. Do startu na następną kadencję skłonili mnie Wyborcy oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, którego jestem członkiem i z którego listy z satysfakcją startuję.

2. Jako wieloletni działacz ruchu ludowego startuję pod sztandarami Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jego program jest dla mnie drogowskazem. Jest to program łączący tradycje ponad 100-letniej działalności z wyzwaniem dnia dzisiejszego i dającej się przewidzieć przyszłości. Dziś naszą naczelną zasadą jest utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego. W tym widzimy szansę na likwidację różnic regionalnych, bezrobocia oraz bardzo bolącego problemu, jakim jest aktywizacja zawodowa młodych.

3. Utrzymanie wysokiego tempa rozwoju gospodarczego wymagać będzie nie tylko utrzymania i rozwoju istniejącego potencjału produkcyjnego lecz zdynamizowania budownictwa mieszkaniowego oraz większej troski o rozwój krajowej i zagranicznej turystyki. Województwo króśnieńskie mając dwa parki narodowe w tym 1 rezerwat biosfery (Bieszczadzki Park Narodowy) i 5 parków krajobrazowych, czystą wodę w tym źródła wód leczniczych, powinno tę szansę wykorzystać. Szansę tę zmacnia fakt posiadania trzech przejść granicznych (Barwinek, Krościenko, Łupków-Radoszyce) z dwoma naszymi sąsiadami. Dwa ostatnie przejścia winny być szybko uruchomione jako przejścia drogowe, może nawet o randze międzynarodowej.

♦ Te wybrane problemy mają moim zdaniem istotne znaczenie dla rozwoju Sanoka i Ziemi Sanockiej. Uruchomienie przejścia granicznego we wschodniej części województwa zwiększy ruch kolejowy

i drogowy. Dla Sanoka to szansa uporania się z największą bolączką tj. odsunięciem ruchu drogowego poza centrum miasta. Będzie to decydujące dla przyspieszenia prac nad zakończeniem obwodnicy północnej i podjęcia realizacji obwodnicy południowej w wersji malej i dużej, biegnącej przez Stroże.

Niezależnie od infrastruktury drogowej Sanok zyska jako ośrodek przemysłowy, kulturalny i sportowy. Powstaną nowe impulsy miastotwórcze.

Niezależnie od infrastruktury drogowej Sanok zyska jako ośrodek przemysłowy, kulturalny i sportowy. Powstaną nowe impulsy miastotwórcze. Niezależnie od infrastruktury drogowej Sanok zyska jako ośrodek przemysłowy, kulturalny i sportowy. Powstaną nowe impulsy miastotwórcze.

Tę szansę trzeba wykorzystać dla dobra pięknej Ziemi Sanockiej i jej mieszkańców.

Adam Szpara



Urodzony 7 VIII 1957 r. w Łukowie, zamieszkały w Czaszynie, Doktorant Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, wychowawca w internacie Zespołu Szkół Me-

chanicznych w Sanoku, żonaty – ojciec 18-letniego Rafała i 17-letniej Agaty. Posiada dom jednorodzinny. Zainteresowania – pisanstwo. Jest autorem kilkunastu prac książkowych m.in. powojennych losów Prymasa Stefana Wyszyńskiego i Świętego Jana z Dukli ofiarowanych Ojcu Świętemu podczas Jego wizyty na Podkarpaciu.

Okręg Wyborczy – 22 na liście pod nr 1 oraz na Liście Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.

1. Zdecydowałem się kandydować w najbliższych wyborach ponieważ bardzo bliskie są mi problemy osób starszych, chorych i niepełnosprawnych, często nie umiejących znaleźć swojego miejsca w nowej rzeczywistości. Uważam, że jako emeryci i renciści stanowimy bardzo liczną grupę społeczeństwa i tylko zjednoczeni we wspólnym działaniu możemy zrealizować nasz program w rozmowach z przedstawicielami rządu i parlamentu. Po transformacji ustrojowej w kraju nie można pozostawiać na marginesie życia społecznego emerytów i rencistów. Swoją wieloletnią pracą, zdobytym doświadczeniem życio-

wym, zawodowym, swoim czynnym udziałem w odbudowie i rozwoju kraju, nabył się pełne prawo do normalnego materialnego i duchowego życia.

2. Mój program jest zgodny z programem KPEiR jednak poszerzony o sprawy lokalne miast i wsi.

Na pierwszy plan wysuwam kwestię umocnienia władzy samorządowej.

Tragedia powodzi wykazała raz jeszcze, jak ważną rolę mają do spełnienia samorządy. W miarę wzrostu poziomu ekonomicznego, w budżecie powinny być przewidziane większe sumy niż obecnie pozostające do dyspozycji samorządu, którego rola powinna wzrastać już w najbliższych latach.

KPEiR zdaje sobie sprawę z ogromnego problemu naszej teraźniejszości i przyszłości jakim jest oświata. Podstawą reformy oświatowej w Polsce wchodzącej w trzecie tysiąclecie muszą być zwiększone nakłady. Konieczne jest wprowadzenie zmian strukturalnych i programowych. Jesteśmy za gruntowną reformą istniejącego szkolnictwa zawodowego. Liceum techniczne nie jest szkołą zawodową, popieramy

dwustopniowy system kształcenia (gimnazjum i liceum). Jesteśmy za kształceniem zawodowym w szkołach pomaturalnych ale funkcjonujących w ramach obowiązującego systemu szkolnego. Niezwykle ważne jest przygotowanie kadr dydaktycznych. Nauczyciel, wyżej niż obecnie uposażony i o większym niż dziś prestiżu jest niezbędną wartością w szkołach i uczelniach.

Opowiadamy się za przywróceniem stypendiów dla najuboższych uczniów i studentów.

Jakkolwiek wiodącym hasłem z jakim KPEiR pójdzie do wyborów jest **POLSKA NAJPIERW!** to jednak jednym z najważniejszych celów partii jest ochrona ludzi starszych, emerytów i rencistów, osób niepełnosprawnych i kobiet samotnie wychowujących dzieci. Stąd problemy opieki zdrowotnej społeczeństwa są mocno akcentowane w naszym programie wyborczym. Uważamy, że należy szerzej wprowadzić instytucję lekarza domowego, należy także przyspieszyć wprowadzenie aktu legislacyjnego rozdzielającego finansowanie służby zdrowia od świadczeń usług me-

dycznych. Podobnie jak w wielu państwach zachodnich konieczne jest wprowadzenie u nas ubezpieczeń zdrowotnych. Będziemy dążyć do zrównania praw wszystkich podmiotów w służbie zdrowia. Jesteśmy za wprowadzeniem świadczeń dla rencistów, uregulowanych w sposób kompleksowy w ustawie.

3. Za najważniejsze w swoich działaniach na rzecz środowiska lokalnego uznaję pomoc najbardziej potrzebującym, którzy w ogóle nie mają żadnych środków do życia. Będę preferował rozwój turystyki, niskie kredyty na budownictwo indywidualne, nowe stanowiska pracy dla bezrobotnych. Pomoc firmom małym. Inwestycje ekologiczne.

4. Za swoje atuty uważam swoją wieloletnią pracę w różnych instytucjach dzięki czemu zdobyłem duże doświadczenie życiowe i zawodowe. Znam trudności nauczycieli, rolników wiejskich i z małych miasteczek, pracowników Służby Więziennej. Mam sposoby na pokonanie niektórych z nich. Chętnie służę radą. Chcę mieć wpływ na politykę państwa wobec gospodarki mieszkaniowej i rzemiosła.

Ryszard Jan Dyrkacz



Urodzony 12 października 1940 r. Wykształcenie wyższe zdobył na Politechnice Krakowskiej uzyskując tytuł inżyniera mechanika.

Dyrektor Przedsiębiorstwa Usługowo-Transportowego „Extrans” w Sanoku.

Żonaty, pięcioro dzieci.

Stan posiadania: dom ok. 300 m².

Zainteresowania: żeglarsstwo i myślistwo.

**Kandydat na Senatora RP z Listy Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.
Hasło wyborcze: „POLSKA NAJPIERW”
Lista nr 10.**

1. Zdecydowałem się kandydować ponieważ chciałem zwrócić uwagę na problemy ludzi starszych, niepełnosprawnych, którzy poszukują czyjejś pomocy i to staram się spełniać.

Jako dyrektor firmy „Extrans” spotykam się z tym, że są do mnie kierowane prośby

o pomoc finansową dla szpitali, szkół, przedszkoli, internatów, domów dziecka, osób niepełnosprawnych, parafii, powoźców. Wszystkie wymienione instytucje taką pomoc ode mnie otrzymują. Jest to w skali roku kwota w wysokości około 1 mlrd starych złotych.

2. Mam własny program jak również utożsamiam się z programem KPEiR.

KPEiR jest partią środka, odrzuca skrajne poglądy tak prawej jak i lewej strony politycznej.

Zrzesza ludzi uczciwych, nie karanych w przeszłości, akcentując to, co dla dobra człowieka łączy a nie dzieli.

Wykazuje troskę o rynek pracy, prawa a także obowiązki szczególnie środowisk wymagających ochrony socjalnej. Chce być wielką polską rodziną, zachowującą tradycje narodu. Uznaje zasadę, że wzrost dobrobytu narodu, szczególnie jego klasy

średniej może nastąpić tylko poprzez rozwój oświatowy, gospodarczy i zdrowotny. Nie chce walki z żadnym ugrupowaniem politycznym. Będzie wspierał w Parlamencie te siły polityczne, których polityka gospodarcza i społeczna będzie zgodna z jej programem.

Moim zdaniem polityka państwa powinna promować małe i średnie firmy poprzez system ulg inwestycyjnych, które w efekcie końcowym mają dać zmniejszenie bezrobocia.

Uważam, że podstawowym mankamentem rozwoju Polski jest brak proekspansyjnej polityki rządu, niestabilny system podatkowy oraz pracowniczy system zaopatrzenia emerytalno-rentowego.

To wszystko znam z własnego doświadczenia, bo prowadzę firmę rodzinną od 38 lat, która jest jedną z większych firm prywatnych na Podkarpaciu. Nasze wyroby są

znane w kraju i za granicą. Dajemy zatrudnienie około 380 osobom, pracownikom stałym oraz emerytom i rencistom. W życiu zawodowym kieruję się dewizą, że tylko ciężką pracą można dojść do sukcesu.

3. Jak już na wstępie wspominałem w pkt. 1 oferuję bardzo dużo sanoczanom i w najbliższym czasie wiele ludzi ciężko chorych otrzyma pomoc finansową jak również dostawy drewna do domu.

4. Pracując w firmie jako właściciel będę zwracał uwagę na problemy ludzi, którzy żyją w Bieszczadach. Na co dzień w swojej pracy stykam się z ludźmi niepełnosprawnymi, kalekami, którzy tę pomoc ode mnie otrzymują. Dla mnie mandat senatorski nie jest częścią politycznej kariery a obowiązkiem wobec mieszkańców wsi i miast Podkarpacia. Pragnę by emerytom i rencistom było lepiej i aby spędzili bezpiecznie Jesień Swego Życia.

Ryszard Wąsowicz



Żonaty, dwóch synów. Stan majątkowy: mieszkanie własnościowe o pow. 77 m².

Zainteresowania: historia, sport, polityka, działalność społeczna. Bezpartyjny.

Hasło wyborcze: „Walka z bezrobociem oraz podniesienie i umocnienie godności pracy – to moje priorytety”.

1. Decydując się kandydować wychodziłem z założenia iż:

* proces transformacji ustrojowej i gospodarczej pomimo wielu pozytywnych jeszcze się nie zakończył,

* nie udało się jeszcze skutecznie zahamować obciążenia kosztami przemian przede wszystkim robotników, emerytów i rencistów, sfery budżetowej,

* strefa bezrobocia jest jeszcze zbyt duża,

* jest potrzeba poszerzenia działalności związkowej o możliwości bezpośredniego wpływania na stanowienie prawa,

* jest potrzeba tworzenia regionalnych i terenowych programów gospodarczych,

* potrzeba podniesienia i uznania godności pracy, a w tym godziwej płacy, obrona miejsc pracy, zmniejszenie bezrobocia, obrona interesów pracowniczych, kontrola warunków bhp, przestrzegania kodeksu pracy, gwarancji praw pracowniczych do partycypacji w zarządzaniu.

2. Mój program jest w znacznym stopniu powiązany z programem Sojuszu Lewicy Demokratycznej i zawiera m.in.:

* dążenie do ratyfikacji przez Polskę „Europejskiej Karty Społecznej”,

* szybki rozwój gospodarki kraju w tym prowadzenie polityki tworzenia stref ekonomicznych oraz planów regionalnych, jak też obniżanie podatków dla osób fizycznych i przedsiębiorstw,

* wprowadzenie zasady propracowniczej i prospołecznej charakteru ustaw sejmowych,

* przeciwdziałanie bezrobociu poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, ulg podatkowych dla tworzących nowe miejsca pracy, politykę wspierania małych i średnich przedsiębiorstw, oferty edukacyjne,

* stały wzrost płac realnych, wzrost emerytur i rent, pomoc społeczna dla osób o niskich dochodach, wprowadzenie polityki prorodzinnej,

* dokończenie reformy systemu emerytalnego dla aktualnie pracujących oraz reformy ochrony zdrowia opartej na systemie powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego,

* zwiększenie równych szans w dostępie do edukacji dla dzieci i młodzieży poprzez budowę szkół, wprowadzenie nowego systemu kształcenia, stypendia,

* łatwy dostęp do mieszkań poprzez Krajowy Fundusz Mieszkalnictwa, Kasy Mieszkaniowe, banki hipoteczne,

* tworzenie programów regionalnych i terenowych, stref ekonomicznych,

* ograniczenie źródeł przestępczości

oraz wzrost poczucia bezpieczeństwa,

* dostatniejsza wieś i rolnictwo to tworzenie większych gospodarstw rodzinnych, wspieranie przetwórstwa, tanie kredyty,

* zabezpieczenie praw i wolności związkowych, które są wyrazicielem podstawowych interesów świata pracy,

* rzetelne informowanie społeczeństwa o sytuacji w kraju, województwie, regionie,

* współpraca z administracją państwową, samorządową i organizacjami związkowymi.

3. Za istotne elementy przedstawionego programu korzystne dla środowiska lokalnego uważam:

* tworzenie strefy ekonomicznej i planów regionalnych, co przyczyni się do przyciągnięcia kapitału wnoszącego nowe technologie a tym samym tworzącego miejsca pracy. Polityka regionalna to również programy: telefoniczna, budowa dróg, unowocześnienie transportu kolejowego, rozwój turystyki,

* przeciwdziałanie bezrobociu to utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw poprzez stosowanie ulg podatkowych dla tworzących nowe miejsca pracy, pomoc bezrobotnym w uruchomieniu własnej działalności gospodarczej, wzmocnienie systemu doradztwa zawodowego oraz przeszkolenia do nowych zawodów,

* łatwiejszy dostęp do mieszkań poprzez

systematyczne zasilanie finansowe Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, tworzenie Kas Mieszkaniowych, udzielanie takich kredytów,

* mniej biedy – zasobniejsza rodzina – to stały wzrost płac realnych w przedsiębiorstwach, wzrost emerytur i rent, pomoc społeczna dla osób o niskich dochodach, zwiększenie środków na pomoc rodzinie.

4. Uważam, że już najwyższy czas, aby w sprawach regionu, społeczności Podkarpacia w parlamencie reprezentowały Nas osoby związane z Regionem, ludzie tu żyjący i pracujący. Znający problemy i bolączki nurtujące ten Region. Jestem jednym z nich, a mając doświadczenie w działalności społecznej, związkowej oraz samorządach pracowniczych mam motywację w ubieganiu się o mandat poselski.

Znając zagadnienia ze sfery polityki społecznej, mając za sobą Wasz głos, będę dążył do tego, aby zmiany prawne były zgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej i zabezpieczyły rozległe interesy ludzi pracy i ich rodzin.

W czym jestem lepszy od konkurentów – czas pokaże, osądzicie Państwo sami.

Liczę na społeczność Podkarpacia, mieszkańców Sanoka, ludzi pracy najmniejszej, związkowców i nie zrzeszonych, że w dniu 21 września 1997 r. zgłoszą mi Nas.

**Dobre dziś – Lepsze jutro.
Lista Nr 6, miejsce nr 2.**

Święto działkowców

Honory, ognisko...

W całym kraju trwają obchody 100-lecia Ogrodnictwa Działkowego w Polsce. Jubileusz uczcili również członkowie z P.O.D. „Kiczury”.

Uroczystość odbyła się w Domu Działkowca. Wyróżniono aktywnych członków Ogrodu. Odznaczeniem „Zasłużony dla Polskiego Związku Działkowców” uhonorowany został prezes zarządu „Kiczury” Stanisław Granatowski. Odznaki „Zasłużony działkowiec” otrzymali: złote – Jan Tomczewski, Barbara Madera, Bronisław Stokłosa i Marian Zając. srebrne – Tadeusz Woźny, Eugeniusz Król i Edward Tomczewski, brązowe – Wanda Węgrzyn, Edward Wojtowicz, Marian Dmitrak, Czesław Pietrzyk, Jan Stabryła, Zofia Adamiak

i Andrzej Kozioł. Wręczano wyróżnienia i dyplomy, były też okolicznościowe wystąpienia. Potem działkowcy zapalili ognisko, a całość zakończył wieczorek taneczny.

W wojewódzkim konkursie na najlepszy ogród działkowy „Kiczury” zajęły 2. miejsce, w nagrodę otrzymując 200 zł i kosiarkę elektryczną. Natomiast prezes zarządu Kazimierz Głód podczas centralnych uroczystości w Warszawie jako jeden z 30 prezesów z całej Polski otrzymał tytuł „Prezes roku 1997”.

(b)

... i tańce

Do białego rana bawili się w Sanoczance działkowcy z P.O.D. Biała Góra uczestniczący w tegorocznym święcie plonów. Uroczystość połączona była z 15-leciem Ogrodu oraz 100-leciem Polskiego Związku Działkowców.

Istniejący od 1982 roku Ogród skupia w swych szeregach około 160 członków – pracowników i emerytów sanockich zakładów pracy. Jego historię obrazuje kronika prowadzona wytrwale przez Andrzeja Kuczka. W związku z jubileuszem na ręce prezesa Józefa Tretowicza przekazano dyplomy i życzenia od ZW PZD w Krośnie oraz Rady Miasta Sanoka i burmistrza. Reprezentujący miejskie władze Andrzej Radwański, będący jednocześnie członkiem P.O.D. Biała Góra, wręczył również działkowcom monografię związku w osobie wiceprezesa Mariana Żolnierczyka, na czas dojechały też z województwa przyznane działkowcom stosowne odznaczenia. Otrzymali je: Józef Tretowicz, Tadeusz Siudyla, Zbigniew Najdecki, Zdzisław Polny – Srebrne Odznaki Zasłużonego Działkowca – oraz Adam Hoszowski, Wiesław Poznański, Marian Kara, Henryk Świątek, Józef Bieleń i Leszek Jakubowski – Brązowe Odznaki Zasłużonego Działkowca. Wręczono ponadto kilkanaście dyplomów dla najaktywniejszych społeczników oraz właścicieli wzorowych działek.

Spotkanie, w którym wzięło udział ponad 60 osób, stało się okazją do wymiany doświadczeń i towarzyskich pogawędek. Nie brakło też wspomnień, jako że znaczna część jego uczestników liczy swój działkowy staż od momentu powstania Ogrodu.

Tegoroczna aura nie rozpieszczała działkowców, mimo to wielu z nich osiągnęło bardzo udane plony. Rozmawiano jednak nie tylko o sukcesach. Sporym zmartwieniem dla członków Ogrodu jest zamulony przez intensywne opady równin melioracyjny. Zarząd Ogrodu wystąpił już do Urzędu Miasta z prośbą o jego oczyszczenie. Niedroży, stanowi zagrożenie nie tylko dla działek, ale i pobliskich posesji. Działkowcy liczą na przychylność władz, mając nadzieję, że jubileuszowe życzenia są jednym z wielu jej przejawów...

Joanna Kozimor



Prezes Józef Tretowicz odbierał życzenia dla siebie i całego P.O.D. „Biała Góra”



Zaproszenie na rajdowe trasy

W dniach od 25 do 27 września odbędzie się XXXVII Młodzieżowy Rajd po Ziemi Sanockiej. Organizatorem jest sanocki PTTK. Program obejmuje dwie trasy: trzy- i jednodniową. Podczas pierwszego dnia uczestnicy przebywać będą w Rabem, Chryszczatej, nad Jeziorami Duszatyńskimi i w Komańczy, gdzie planowany jest nocleg. Drugi dzień to przejście przez Dołżycę, Głębok Garb, Radoszyce i powrót na noc do Komańczy, skąd trzeciego dnia wyruszą przez Popów Wierch do Jawornika i Rzepedzi. Trasa jednodniowa obejmuje jedynie miejscowości ujęte w programie trzeciego dnia trasy trzynieowej.

W przypadku dłuższej trasy wpisowe wynosi 16 zł dla członków PTTK i 21 zł dla pozostałych, a przy krótszej odpowiednio 8 i 11 zł.

Trepczańska Fajka przemówiła (2)

Odkrycia dokonane podczas prac wykopaliskowych w Trepczy zaskoczyły samych archeologów. Na jednym ze wzgórz, na którym zlokalizowano wczesnośredniowieczne grodzisko Fajka, znaleziono ślady najstarszego na Podkarpaciu obiektu sakralnego. Jego powstanie datuje się na przełom XII i XIII wieku. W ponad 60 odkrytych w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni grobach spoczywają ludzkie szkielety, z których część – mimo upływu kilku stuleci – zachowała się w komplecie.

Wszystkie pochówki mają układ rzędowy oraz identyczną jak świątynia orientację tzn. wschód – zachód, przy czym głowa zawsze skierowana jest ku zachodowi, a twarz zwrócona na wschód. Część grobów wkopana jest w ruiny jednej ze ścian obiektu sakralnego, niektóre zaś zalegają w dwóch poziomach wzajemnie

czywiających w nich szczątków sugeruje, iż są to pochówki osób bardzo wysoko postawionych w ówczesnej hierarchii.

Pierwszy kryje szkielet około 40-letniej kobiety, przy którym znaleziono połączony srebrny pierścień. Składa się on z siedmiu prostokątów, z których każdy zawiera motyw krzyża w innej po-

Polsce, mają za to liczne analogie na terenie Rusi Kijowskiej. Niezwykle cennym, mającym unikatowy charakter, znaleziskiem jest para srebrnych, bogato ornamentowanych kołtów. Stanowiły one żeńską ozdobę nakrycia głowy arystokratek miejskich. Wykonywane były przeważnie z blachy srebrnej metodą wytłaczania i noszone na tzw. riasnach – łańcuszkach złożonych z owalnych, wytłaczanych blaszek. Zdobiono je motywami fantastycznych zwierząt, roślin lub kompozycjami geometrycznymi. Są one typowymi znaleziskami dla dużych ośrodków grodowo-miejskich na Rusi. Egzemplarze znalezione w Trepczy przedstawiają skrzydlatego smoka i stanowią pierwsze tego typu znalezisko w Polsce.

Zupełnie odrębny charakter ma „skarb żelazny”, na który natrafiono na terenie podgrodzia Fajki. W jego skład wchodziły: misa typu śląskiego, dwa topory, cisko, dwie pary noży, fragment półkoska i nieokreślony przedmiot żelazny. Skarb pochodzi prawdopodobnie z II połowy IX lub początku X wieku i jest drugim tego typu znaleziskiem w Polsce. Stanowi istotny przyczynek do hipotezy o krótkotrwałym uzależnieniu ziem w dorzeczu górnej Wisły od Państwa Wielkomorawskiego w końcu IX wieku.

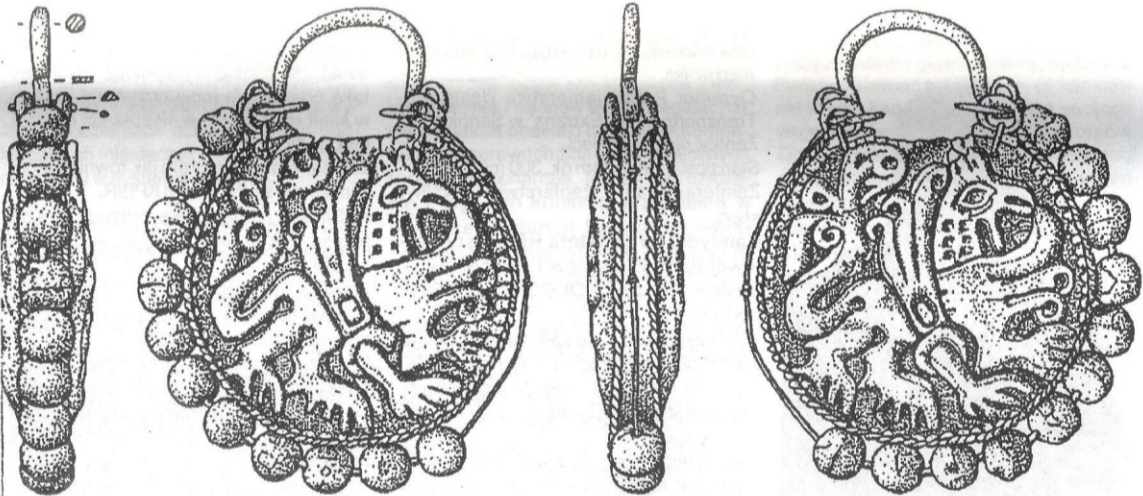
Odkrycia na trepczańskiej Fajce są niezwykle, stawiają też coraz więcej pytań. Jaka była sytuacja polityczna na tych terenach w okresie wczesnego średniowiecza? Jaką rolę i znaczenie odgrywa-



Ta kobieta miała w chwili śmierci ok. 40 lat. Czy należała do arystokracji?

się przecinając. Znajdujące się w najwyższym punkcie wzgórza i bezpośredniej bliskości świątyni są położone bardzo płytko, z dnem na głębokości około 20-40 cm, inne znacznie głębiej. Świadczy to o dość znacznej rozpiętości czasowej pochówków, które sięgają prawdopodobnie do końca XIII wieku i wykraczają poza istnienie samej świątyni.

staci. Pierścień zdobiony jest techniką niello polegającą na wypchnianiu wyrytego na powierzchni metalu ornamentu masą zawierającą siarczki ołowiu, miedzi i srebra. Oprócz niego natrafiono tu na cztery połączane brązowe wisiorki. W drugim z grobów odkryto szczątki mężczyzny w wieku około 60 lat. Niestety, okazało się, że grób ten został ob-



Te unikatowe kołty są jedynym tego typu znaleziskiem w Polsce

Interesujące jest zróżnicowanie grobów w obrębie cmentarzyska. Usytuowane przed wejściem do świątyni wyróżniają się kamiennymi obstawami i zawierają szczątki osób starszych. Większość z nich przykrywały płyty piaskowcowe. Pozostałe są znacznie uboższe, kryją z reguły słabo zachowane szkielety kobiet i dzieci.

Większość zmarłych składana była wprost do ziemi, być może owinięta w kawałki tkanin. Tylko w jednej z jam grobowych natrafiono na pozostałości włókien drewna, sugerujących oszalowanie bocznych ścian.

Niezwykle cenne dla archeologów okazało się wyposażenie, jakie znaleziono w niektórych grobach. Jeden z nich zawierał dwie srebrne, bogato zdobione zausznice i kilkadziesiąt paciorków szklanych, inny – szklaną bransoletkę oraz pięknie ornamentowany srebrny pierścień. Szczególną uwagę badaczy zwróciły dwa – centralnie zlokalizowane przed samym wejściem do świątyni i przykryte płytami piaskowcowymi – groby, wokół których zachowano sporo wolnej przestrzeni. Zarówno ich umiejscowienie jak i specyficzne ułożenie spo-

rabowany jeszcze w czasach średniowiecza.

Na terenie cmentarzyska natrafiono poza tym na bardzo cenne krzyżki-relikwiarze zwane enkolpionami. Jeden z nich zawierał relikwię. Badania wykazały, iż jest to drzazga jakiegoś południowego drzewa. Enkolpiony te są jednymi z niewielu w południowo-wschodniej

to odkryte tu grodzisko? Dlaczego leży tak blisko Horodnej i wzgórza zamkowego w Sanoku? Czy możliwe jest, aby Fajka była pierwotnym Sanokiem? Kim była pochowana na centralnym miejscu cmentarzyska para?

Prowadzący badania wykopaliskowe archeolodzy postanowili zapoznać z ich wynikami swoich kolegów z innych krajów. Być może pomogą oni znaleźć odpowiedź na pojawiające się coraz liczniej pytania.

Joanna Kozimor



Enkolpion typu kijowskiego

PS. Odkrycia archeologów byłyby jeszcze cenniejsze, gdyby nie poszukiwacze skarbów, którzy przez lata plądrowali okoliczne wzgórza, wydobywając z ziemi metalowe przedmioty i niszcząc przy okazji to, co wydawało się im bez wartości. Choć – o ironio! – to ich znaleziska zainteresowały badaczy, którzy rozpoczęli prace wykopaliskowe. Teraz nie mają już czego szukać. Teren został w czasie badań „przeorany” nowoczesnymi wykrywaczami metali. Szkoda, że tak późno...

Jak złapią, to wypuszczą

Pierwszego września włamano się do SP-8. Złodzieje zabrali z sekretariatu szkoły gotówkę w kwocie 2000 złotych a z gabinetu dyrektora książeczkę czekową. Dostali się do środka przez wypchnięte okno.

Podobne zdarzenie miało miejsce z 9 na 10 września. Tym razem z budynku SP-7 wyniesiono wiertarkę i wyżywnarkę firmy Bosch, o łącznej wartości około 1000 złotych.

Autorzy obydwu „skoków” zostali zatrzymani. Okazali się nimi dwaj 16-letni mieszkańcy Wójtostwa, którzy mają na swoim koncie również inne włamania m.in. do przychodni, przedszkoli i szkół. Mimo, że jeden z nich zaliczył już ponad 20 takich przestępstw, Sąd Rodzinny nie znalazł możliwości umieszczenia go w zakładzie poprawczym. Młodzian nadal więc „hasa” sobie na wolności i cieszy się dobrym samopoczuciem. Niebawem dokona zapewne następnego „włamu” do jakiejś podstawówki lub przychodni, demolując przy okazji wszystkie pomieszczenia. Być może zostawi też jakiś fizjologiczny prezencik na biurku dyrektora, tak jak zrobił to uprzednio w jednej ze szkół...

Ileokro spotykam się z podobną sytuacją, nie mogę wyjść ze zdziwienia, jak bardzo bezsilni jesteśmy wobec wandalów i przestępców, szczególnie nieletnich. Zatrzymani przez po-

licję składają wyjaśnienia, po czym zwalniani są do domu. Nawet jeśli ich działania mają charakter recydywy, nie dzieje się im żadna krzywda. Najczęściej rodzice płacą za dokonane przez nich zniszczenia, wobec niektórych stosowany jest dozór kuratora, inni trafiają do schronisk i zakładów poprawczych. Placówki te są jednak tak przepełnione, że na miejsce czeka się długie miesiące. Nie trzeba specjalisty, aby stwierdzić, że skuteczność stosowanych środków jest niewystarczająca. Potwierdza to choćby opisany wyżej przypadek dwóch mieszkańców Wójtostwa.

O ułomności prawa i niewydolności polskich sądów napisano już wiele. Temida zbyt łaskawym okiem spogląda na pospolitych przestępców, a obywatele nie mogą dojść swych praw nieraz i przez kilka lat. Demolka szkoły, wybebeszona z pieniędzy kasetka czy porysowany gwoździem lakier na samochodzie są traktowane jak zabawy niegrzecznych chłopczyków, wobec których zwykły obywatel okazuje się być bezradny. Sąd Rodzinny niechętnie sięga po bardziej zdecydowane środki, a małolaty – w poczuciu pełnej bezkarności – dokonują kolejnych przestępstw. Zabawa w kotka i myszkę toczy się dalej. Tyle, że nie wiadomo już, kto myszką a kto kotkiem w tej zabawie...

/k/

Trefny napad

W dość niecodzienny sposób próbowała zatuszować własną nieuczciwość pracownica jednego z sanockich sklepów. Podbierane przez nią pieniądze i towar spowodowały w ciągu kilku tygodni dość znaczny niedobór w kasie. Ponieważ właściciel zaczął coś podejrzewać, ekspedientka postanowiła znaleźć sposób na ukrycie manka. O pomoc w tej sprawie zwróciła się do kilku młodzieńców – stałych bywalców sklepu, których nader chętnie i często gościła pod nieobecność pracodawcy. Usłudźnie zaproponowali oni sfinansowanie włamania, pożar lub napad. Dziewczyna wybrała ostatnią z propozycji, uważając ją za optymalne rozwiązanie swych kłopotów.

W wybranym dniu, wieczorem, kiedy zniecierpliwiony przedłużającym się sprzątaniem sklepu jego właściciel poszedł do domu, pojawili się umówieni pomocnicy. Zgodnie ze scenariuszem, mieli oni lekko poturbować ekspedientkę i wynieść do pobliskiego mieszkania nieco towaru. Potem

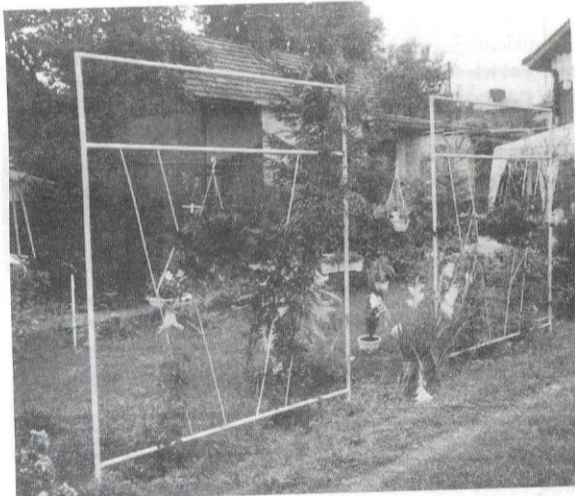
ofiara miała powiadomić policję o napadzie rabunkowym. Plan został zrealizowany z naddatkiem. Dziewczyci soliennie „przylutowano” w oko i kark. Zanim powiadomiła policję, ochoczy pomagierzy przerzedzili sklepowe półki.

W wyniku dochodzenia wykryto jednak, że wersja podana przez ekspedientkę mija się z prawdą, a całe zajście jest sfinansowane. Ustalono też, że popełnione przez nią mianko wynosi 7100 złotych. Towar z „napadu” odzyskano.

Sprawa znajdzie niebawem swój epilog w sądzie. Kobieta odpowiadać będzie z art. 203 k.k.: „kto zabiera w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5” oraz z art. 251 k.k.: „kto zawiadomia o przestępstwie organ powołany do ścigania wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny”.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięci zostaną również pomocnicy ekspedientki. Odpowiadać będą za kradzież i paserstwo.

/jot/



Ogród państwa Cywińskich

Nadeszła zatem pora, aby rozstrzygnąć nasz ogródkowy konkurs „Sadźmy kwiaty – pielęgnujmy”.

Komisja Konkursowa złożona z: przew. Rady Dzielnicy Zatorze – Czesławy Kurasz, Anny Michalskiej, Bartośza Błażewicza, Grzegorza Boczara pod przewodnictwem szefowej „TS” Mańi Boczar, po obejrzeniu zgłoszonych do konkursu ogródków postanowiła przyznać dwa równorzędne pierwsze miejsca pp. Grażynie Kapcia z Zahutynia i Ludmile Patalowej z ulicy Białogórskiej; dwa równorzędne drugie miejsca p. Zofii Cesarczyk z ul. Głowackiego 46 i pp. Albinie i Mieczysławowi Majewskim z ul. Przelotowej 4.

Trzecim miejscem uhonorowano ogród pp. Stanisławy i Stefana Cywińskich z ul. 800-lecia, a czwartym – p. Jadwigi Krzywdy z ul. Środkowej 12.

Organizatorzy kompletują nagrody i ustalają szczegóły uroczystego podsumowania konkursu, o którym poinformujemy.

Ogród pani Ludmily Patalowej



KONKURS na finiszu

Ani się spostrzec można, jak ten czas ucieka,
Jak w niebie coraz wcześniej wieczór się zaczyna
W kotlinach, mgłą zalanych, leżą stawy mleka,
A z traw, jak siwa broda, zwisa pajęczyna (...)

W ogrodzie został tylko słonecznik jedyny,
Z twarzą czarną jak Murzyn, stoi opuszczony,
W czerwieni płoną jeszcze grona jarzębiny,
Które pod wieczór z krzykiem oskubują wrony

Przede wszystkim promocja...

Od 10 do 12 września odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa w Trzcinicy i Bukowsku. Przewodniczył jej prof. Sylwester Makarski. W sumie wygłoszono pięćdziesiąt kilka referatów. Przeprowadzono szereg obrad plenarnych i dyskusji. Tematem trzydniowych dyskusji była „Przedsiębiorczość w agrobiznesie a rozwój terenów wiejskich”. W sesji uczestniczyli wykładowcy Głównej Szkoły Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Siedlec, Akademii Rolniczej z Krakowa, uczelni Rzeszowa, Wrocławia, Lublina i Zespołu Szkół Rolniczych z Trzcinicy.

W piątek uczestnicy konferencji zostali serdecznie przywitani przez Czesławę Kurasz prezes spółdzielni w Bukowsku i przewodniczącą Rady Gminy Bukowsko **Jana Wojtanowskiego**. Po uroczystym obiedzie w Zajeździe pod Bukowicą rozpoczęła się konferencja. Czesława Kurasz przedstawiła zgromadzonym gościom krótką historię i osiągnięcia spółdzielni w Bukowsku.

Wieś została założona w 1364 r. przez Kazimierza Wielkiego. Najgorętszy okres przeżyła w czasie II wojny światowej. Obecnie w gminie Bukowsko żyje 5200 mieszkańców. Dużą atrakcją zimową jest położony niedaleko wsi, wyciąg narciarski Karlików. Mieszkańcy gminy są przeważnie rolnikami. Średnia wielkość gospodarstwa to 8 ha. Dzięki zapałowi i ofiarności prezes Czesławy Kurasz, wójta **Piotra Błażewskiego** i okolicznych mieszkańców Gminna Spółdzielnia i gmina osiąga duże sukcesy. Znajduje się tu 15 gospodarstw agroturystycznych. 15 maja 1997 r. założono Stowarzyszenie Turystyczne Bukowianka, któremu przewodniczy Czesława Kurasz.

tu dostosowanego do wymagań klientów, właściwą polityką cenową, doborem sprawnego systemu dystrybucji oraz zapewnieniem profesjonalnej promocji. Mimo walorów turystycznych województwa krośnieńskiego oraz przystępnych cen, bardzo słabo rozwinięty jest jeszcze system dystrybucji i promocji oferty agroturystycznej. Jest to bardzo ważne zadanie na najbliższą przyszłość, gdyż nawet produkt agroturystyczny najwyższej jakości bez odpowiedniego systemu promocji i dystrybucji nie jest w stanie sam się sprzedawać. W celu osiągnięcia zamierzonych efektów potrzebne jest także zaangażowanie całego środowiska lokalnego oraz poparcie władz, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym.

Sukcesem działalności agroturystycznej Ewy Wójtowicz, właścicielki „Dworu” w Woli Sękowej jest zajęcie pierwszego miejsca na V Regionalnych Turystycznych Targach Krośnieńskich. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzili ten ośrodek, który serdeczną i gościnną atmosferą pożegnał uczestników konferencji.



W Zajeździe Bukowica gości wiano po staropolsku – chlebem i solą

W części merytorycznej zostały wygłoszone dwa referaty: mgr **Wiesławy Lazur** pt. „Marketing usług agroturystycznych na przykładzie województwa krośnieńskiego” i mgr inż. **Aliny Szewy** pt. „Kierunki rozwoju agroturystyki na terenach województwa nowosądeckiego i tarnowskiego”.

Mgr inż. Wiesława Lazur tak ocenia sytuację:

– W ostatnich latach obserwuje się na obszarach wiejskich województwa krośnieńskiego szybki wzrost znaczenia agroturystyki jako formy przedsiębiorczości. Mimo, że tempo jej rozwoju jest stosunkowo szybkie, to jednak istnieje jeszcze wiele pilnych zadań, które należy zrealizować aby tę formę przedsiębiorczości rozpowszechnić i uczynić bardziej opłacalną. Jednym z warunków sukcesu jest stosowanie zasad marketingu, związanych głównie z oferowaniem wysokiej jakości produk-

Peniąca rolę gospodarza na terenie gminnej spółdzielni Czesławy Kurasz zapytana o wrażenia mówi:

– Konferencja utwierdziła nas w przekonaniu, że postawienie na agroturystykę jest słuszne i celowe dla dobra prowadzących te gospodarstwa, jak i rozwoju gminy. Myślę, że po dzisiejszej konferencji uczestnicy mieli możliwość zobaczyć walory i przekonać się do Bukowskiej i okolic, bo najlepszą reklamą jest informacja pisemna połączona z pobytem w danym regionie. Uważam, że niejedyni z uczestników wrócili tu na odpoczynek, zgodnie ze składanymi obietnicami.

Międzynarodowa Konferencja Naukowa odniosła swój zamierzony sukces, czemu dali wyraz uczestniczący w niej przedstawiciele świata nauki i biznesu.

(kr)

Co dalej z powszechnymi świadectwami udziałowymi?

22 listopada 1996 r. skończyła się dystrybucja powszechnych świadectw udziałowych. Odebrało je 95% uprawnionych obywateli. Obecnie wielu ludzi stawia sobie pytanie, co z nimi zrobić? Są różne możliwości. Można je:

1. kupować i sprzedawać.
2. zatrzymać, czekając na wzrost ich wartości.
3. zamienić na akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Przy sprzedaży świadectwa najmniej formalności jest w banku, kantorze i u „konika”. Można nimi obracać również na giełdzie za pośrednictwem biura maklerskiego. Jednakże, aby to uczynić należy mieć otwarty rachunek papierów wartościowych. Koszt otwarcia takiego rachunku to jednorazowo 10 zł w biurze maklerskim na ul. Kościuszki, natomiast za każdy rok kalendarzowy dysponowania z rachunku, płaci się 6 zł.

Od dwóch tygodni wartość świadectw powoli, systematycznie wzrasta. Dwunastego września w biurze maklerskim BDK świadectwo można było sprzedać za 132 zł, u „konika” otrzymalibyśmy 133 zł, natomiast wartość giełdowa wynosiła 148,50 zł.

Ludzie niezbyt chętnie pozbywają się świadectw. W biurze maklerskim pojawiają się 2-3 osoby dziennie. Sprzedają pojedyncze egzemplarze. Czasami zdarzy się klient z większą ich liczbą.

Świadectwa trzymane w domu można zgubić lub przypadkowo zniszczyć, dlatego najlepiej zdeponować je na rachunku papierów wartościowych w biurze maklerskim. Koszt takiego zdeponowania to 2 zł od 1 szt. By to uczynić należy wypełnić formularz i przekazać świadectwo maklerowi. Biuro przyjmując dokument wystawia pokwitowanie oraz odpowiednie zaświadczenie o liczbie świadectw zapisanych na rachunku papierów wartościowych.

Trzecią i najlepszą możliwością jest zamiana świadectwa na akcje NFI. Należy zadać sobie pytanie, co to są za akcje?

Akcja to udział w spółce akcyjnej. NFI to nowoczesne instytucje rynku kapitałowego, między które podzielono ponad 500 firm uczestniczących w Programie Powszechnej Prywatyzacji. Dzięki temu akcje NFI są stosunkowo bezpieczną inwestycją. Nawet jeśli niektórym firmom nie najlepiej się wiedzie, wzrost wartości innych przedsiębiorstw może to zrównoważyć.

Cena akcji wynika ze zmian podaży i popytu. Zazwyczaj kiedy kupujących jest więcej niż sprzedających – cena rośnie, a w odwrotnej sytuacji – maleje.

Posiadacze akcji mają prawo do otrzymywania dywidendy, a więc udziału w zyskach (nie mają go osoby, które przed dniem ustalenia praw do dywidendy sprzedały swoje akcje). Dywidenda

jest procentem zysku spółki. Jest ustalana raz w roku, jej wypłacie zależy od zarządu spółki. Podlega ona ryczałtowanemu podatkowi w wysokości 20%. Akcjonariusze nie zawsze mogą ją otrzymać, gdyż zysk spółki może być przeznaczony np. na dalsze inwestycje.

Jak zamienić świadectwa na akcje NFI?

Na początku należy zdeponować świadectwo na rachunku inwestycyjnym. Następnie złożyć w biurze maklerskim zlecenie wymiany. Za każde świadectwo jego posiadacz dostaje 15 akcji, z każdego funduszu po jednej. Wymiany świadectw na akcje NFI można dokonać w dowolnej chwili, przez cały okres ich ważności. Operacja ta stanowi kluczowy moment Powszechnego Procesu Prywatyzacji, jednakże dla posiadacza niewielkiej liczby świadectw, może się ona okazać nieopłacalna, ponieważ prowizja maklerska jest pobierana od każdego zlecenia sprzedaży lub kupna określonego papieru wartościowego. Oznacza to, że osoba sprzedająca na giełdzie 1 świadectwo za 150 zł, zapłaci 3 zł prowizji. Natomiast za sprzedaż 15 akcji NFI w cenie 10 zł każda, prowizja wynosić będzie 45 zł. Prowizja pobierana przez biura maklerskie od każdej transakcji jest tym niższa (procentowo) im większa jest kwota, za którą sprzedajemy lub kupujemy akcje. Biura maklerskie pobierają prowizję zarówno od kupujących jak i sprzedających.

Zlecenie sprzedaży lub kupna akcji składane w biurze maklerskim musi zawierać następujące informacje:

1. Imię i nazwisko, numer dowodu osobistego, PESEL, numer rachunku papierów wartościowych
2. Rodzaj papieru wartościowego
3. Rodzaj transakcji (kupno czy sprzedaż)
4. Proponowana cena
5. Okres ważności oferty
6. Ewentualnie dodatkowe warunki (WAN – „wszystko albo nic” oznacza, że zlecenie będzie zrealizowane w całości albo wcale).

I co dalej z powszechnymi świadectwami udziałowymi? Podałam 3 różne sposoby ich wykorzystania. Do czytelników należy podjęcie właściwej decyzji. Świadectwa są ważne do końca 1998 r. Te, które będą zdeponowane na rachunku z dniem 1 stycznia 1999 r. zostaną automatycznie zamienione na akcje NFI. Jeżeli do tego czasu nie zdeponujemy ich, to wówczas staną się pamiętką rodzinną, jak przedwojenne znaczki pocztowe i będą miały jedynie wartość muzealną.

/k. r./

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.



Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na remont murków ogrodowych – Ogród Jordanowski – Sanok – ul. Langiewicza.

Termin realizacji zamówienia: **20 października 1997 r.** Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: 70,00 zł (siedemdziesiąt złotych). Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 30 w terminie do **26 września 1997 r. do godz. 10.00.** Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub prosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 16. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Wydziale Oświaty i Wychowania UM w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 16. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Krystyna Ingot tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa dnia: **26.09.1997 r. o godz. 10.00** Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta pokój nr 64 w dniu: **26 września 1997 r. o godz. 11.00**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z postępowania o zamówienia publiczne na na podst. art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji warunków zamówienia.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy – Referat Egzekucyjny w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **23 września 1997 r. o godz. 10-tej** w składnicy Referatu Egzekucyjnego w Sanoku przy ul. Sienkiewicza 1 (garaż w podwórzu) odbędzie się sprzedaż na I licytacji ruchomości należącej do Skarbu Państwa: **1. Samochód osobowy – Waz Łada, nr rej. – bez numeru, nr fabryczny 21030780098, rok produkcji – bez daty, książki pojazdu brak, wartość szacunkowa pojazdu – 2.000 zł (dwa tysiące złotych).**

Cena wywołania na I licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Samochód można oglądać w składnicy Urzędu przy ul. Sienkiewicza 1 w dniach od 19-23 września 1997 r. w godz. od 8-12. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są do wpłacenia wadium w wys. 1/10 sumy oszacowania pojazdu. Nabywca zobowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu przybycia, przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej sumy nie uiści traci prawo wyniku z przybycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji. Różnicę między ceną nabycia, a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybycia, nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty, do godz. 12-tej dnia następnego. Gdyby licytacja ruchomości wyszczególnionej pod poz. I nie doszła do skutku, II licytacja odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12-tej. Cena wywołania na II licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej tej ruchomości. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2
38-500 Sanok, ul. Rymanowska 17, tel. 463-27-56
ogłasza przetarg nieograniczony

na przeciwśnieżne zabezpieczenie dachu w Szkole Podstawowej Nr 2 przy ul. Rymanowskiej 17.

Termin realizacji zamówienia: **20 października 1997 r.**

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: **50,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 30 w terminie do **26 września 1997 r. do godz. 9.00.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia należy odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 16.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w: Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku ul. Rynek 1, pokój nr 16.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Danuta Maślany – tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa dnia:
26 września 1997 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta pokój nr 64 w dniu: **26 września 1997 r. o godz. 10.00.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z postępowania o zamówieniach publicznych na podstawie art. 19 Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji warunków zamówienia.

PRZETARCI

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka i przeznaczonego na prowadzenie działalności usługowej.

Przetarg odbędzie się **30 września o godz. 10.00**

w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa) Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu naliczonego według ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka pok. nr 30 II p. najpóźniej do dnia **29 września 1997 r. do godz. 12-tej.**

PRZEDMIOTEM PRZETARGU JEST LOKAL:

1. ul. Piastowska 47 – pow. użytk. 28 m² (pom. po samorządzie) branza ograniczona: usługi, z wyjątkiem usług uciążliwych.

Cena wywoławcza 2 zł/m². Wadium – 58,00 zł.

Uwaga!!!

Ceny wywoławcze i wadia podano bez podatku VAT – 22% Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22 (tel. 463-02-92) w dniu 29 września w godz. od 8-mej do 12-tej udzieli informacji o lokalu łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat d/s Mieszkaniowych mieszczący się przy ul. Franciszkańskiej 5 tel. 463-78-80. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie 3 lat poprzedzających datę przetargu.

**REKLAMA
TOD SIĘ OPLACI!**

Piątek 19 września

17.30 Program lokalny (powtórka z 17.09)
 18.00 Z planu filmowego cz. 24,25
 18.20 Dusty odc. 5 - bajka
 18.45 Tajemnice natury odc. 1 - program przyrodniczy
 18.55 Śpiewaj razem z nami odc. 1 - program muzyczny
 19.10 Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
 19.20 Telegazeta TVK
 21.00 Zahipnotyzowana - dramat
 22.30 Howling VII. Tajemnicza kobieta - horror

Sobota 20 września

18.00 O czym szumią wierzby - bajka
 18.25 Tajemnice natury odc. 2 - program przyrodniczy
 18.35 Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
 18.45 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 7
 19.00 Poszukiwania Hamiltona odc. 7 - film przygodowy
 19.25 Telegazeta TVK
 21.00 Kochankowie mojej mamy - dramat

Niedziela 21 września

17.30 Program lokalny
 18.00 O czym szumią wierzby - bajka
 18.25 Bajki polskie cz. 57
 18.55 Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
 19.05 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 8
 19.20 Niebezpieczne kobiety - dramat prod. australijskiej
 20.05 Program lokalny (powtórka)
 20.35 Encyklopedia audiowizualna cz. 7

Poniedziałek 22 września

17.30 Program lokalny (powtórka z 21.09)
 18.00 Dusty odc. 6 - bajka
 18.25 Narodziny statku - program dokumentalny
 18.35 Tajemnice natury odc. 3 - program przyrodniczy
 18.45 Nasz wiek XX - program społeczny
 19.00 Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 9
 19.15 Tęczowy gang - komedia

Wtorek 23 września

18.00 O czym szumią wierzby - bajka
 18.25 Tajemnice natury odc. 4 - program przyrodniczy
 18.35 Heartbeat odc. 5 - film obyczajowy
 19.25 Port lotniczy odc. 3 - film sensacyjny
 20.15 Gromada - dramat

Środa 24 września

17.30 Program lokalny
 18.00 Bajki polskie cz. 58
 18.30 Konie polskie - program przyrodniczy
 18.40 Tajemnice natury odc. 5 - program edukacyjny
 18.50 Kraina 1000 jezior - program krajoznawczy
 19.10 Śpiewaj razem z nami odc. 2 - program muzyczny
 19.30 Telegazeta TVK
 20.00 Program lokalny (powtórka)
 20.30 Telegazeta TVK
 21.00 Finałowa rozgrywka - dramat

Czwartek 25 września

18.00 Bajki polskie cz. 59
 18.30 Tajemnice natury odc. 6 - program przyrodniczy
 18.40 Mini kucznictwo - program sportowy
 19.05 Telegazeta TVK
 22.00 Alice, ta słodka Alice - horror

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

POLECA:

OBRÓBKĘ CYFROWĄ ZDJĘĆ

A W TYM:

- ◆ SKANOWANIE
- ◆ WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY
- ◆ PRZYGOTOWANIE ZDJĘĆ DO DRUKU
 - ☞ reklamy
 - ☞ katalogi
 - ☞ foldery
- ◆ WYKONYWANIE ZDJĘĆ BARWNYCH Z CZARNO-BIAŁYCH
- ◆ FOTOMONTAŻE
- ◆ RETUSZ ZDJĘĆ CZARNO-BIAŁYCH I BARWNYCH Z MOŻLIWOŚCIĄ FOTOMONTAŻU
- ◆ RENOWACJA STARYCH ZDJĘĆ

!!! OKAZJA !!!

AGENCJA INFORMATYKI I HANDLU 3A

zawiadamia, że posiada wolne środki z funduszu na dofinansowanie zakupu kas fiskalnych, komputerów i urządzeń biurowych.

Procedura uproszczona - prosimy o składanie wniosków !!!



**KOMPUTERY
 KASY FISKALNE
 DRUKARKI FISKALNE
 MEBLE I URZĄDZENIA BIUROWE
 SYSTEMY TELEWIZJI PRZEMYSŁOWEJ**

Sanok ul. Zamkowa 3 ☎ 463-67-88
 Krosno ul. Lwowska 8 ☎ 432-15-12
 Ustrzyki Dln. ul. Dworcowa 2 ☎ 461-14-63

MARLEY® STANLEY® DECORA®

DRZWI HARMONIJKOWE | SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH | KASETONY SUFITOWE

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

SZKOŁA KOMPUTEROWA

ZAPRASZA NA SZKOLENIA I KURSY DLA

- ☞ początkujących
- ☞ zaawansowanych
- ☞ instytucji i firm
- ☞ oraz specjalistyczne



☎ 46 30080, ul. Kazimierza Wlk. 6 ☎ 46 36789 w.50, ul. Chopina 10

P.P.H.U. INHALTIM

38-500 Sanok, ul. Rymanowska 34, tel. 463-04-16

oferuje w ciągłej sprzedaży (również na raty):

- szwedzkie blachy dachówkowe firmy **Gasell Profil** w trzech wzorach i kolorach komputerowy obmiar długości blach
- duńskie kompletne orynnowanie firmy „Plastmo”
- folie paraizolacyjne i paraprzepuszczalne

W CENACH PRODUCENTA

Codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, soboty od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

KARO ŻALUJJE

PRODUKCJA W SANOKU
 - poziome
 - pionowe (VERTICALE)
 ul. Kościuszki 31
 tel. 463-20-66 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

PIZZERIA - RESTAURACJA

BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
 tel (013) 463-35-42
 DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
 Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

PH.U.P. „DARKO”

Sanok, ul. Bema 5

Montaż w samochodach każdej marki:

- AUTOALARMÓW, IMMOBILISERÓW
- CENTRALNYCH ZAMKÓW
- ELEKTRYCZNYCH PODNOŚNIKÓW SZYB
- RADIOODTWARZACZY I GŁOŚNIKÓW
- USŁUGI ELEKTRYKI SAMOCHODOWEJ



Przyjdź i zapytaj!

Kółko Rolnicze w Niebieszczykach Gmina Sanok

posiada do wypożyczenia 2 budynki murowane - hale o pow. 500 m².

Oferty składać: Kółko Rolnicze w Niebieszczykach do dnia 10 października 1997 r.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. II Armii WP 40 (baza SPB)

TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
 soboty 9.00 - 13.00

HURTOWNIA

ARMATURY WOD.-KAN., C.O. „INSTALEX”

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 1 (OBOK STADIONU MOSIR)

tel. 463-66-68

POLECA:

- ⇒ KOTŁY
- ⇒ GRZEJNIKI
- ⇒ PCV, MIEDŹ
- ⇒ ZAWORY
- ⇒ POMPY

Ceny fabryczne!

Dla handlowców instalatorów WYSOKIE RABATY!

CZYNNE: od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
 w soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

UKŁADANIE GLAZURY I TERAKOTY

ORAZ USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

Andrzej Fiejtek Rudenka 6

tel. 469-80-55 wew. 254

Niemiecka firma oferuje sprzedaż odzieży używanej w Niemczech

tel. 0049 / 7031227037

HURTOWNIA WĘDLIN, MIĘSA I PRZETWORÓW MIĘSNYCH oferuje

WĘDLINY Z ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W WADOWICACH GÓRNYCH

WYSOKA JAKOŚĆ • NISKIE CENY

- zamawianie na telefon
- dostarczanie do klienta
- dogodnie warunki płatności
- degustacja na miejscu
- okazja przy organizowaniu wesel i imprez okolicznościowych

w soboty sprzedaż dla osób indywidualnych po cenach hurtowych

Jerzy Marcinkowski

38-500 Sanok, ul. Podgórze 1, tel./fax (013) 463-04-17



FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa - stoisko nr 22) tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

SPRZĘT I MATERIAŁY SPAWALNICZE

- spawarki, półautomaty
- palniki, reduktory
- dysze, elektrody, druty

FIRM: EINHELL, BESTER PERUN, OZAS, POMET SPAWMET, BILDON

HURTOWNIA GAZÓW TECHN. „TRANS GAZ” TREPCZA

tel.fax (013) 463-13-09 (013) 463-19-52



MAGAZYN WĘDKARSKI



SANOK WĘDKARSTWEM STOI

Kolejne wakacje za nami. Na czas wędkarskiej kanikuly jedni tradycyjnie narzekają, inni sobie chwala. Jednak całość znów sprowadza się do wspólnego mianownika: *im więcej łowisz, tym więcej złowisz*. Najczęściej nasze wyniki są wprost proporcjonalne do czasu spędzonego nad wodą. I nic tego stanu rzeczy nie zmieni. Ani najnowocześniejszy sprzęt, ani echosondy, ani też cud-przynęty „zza wielkiej wody”, których reklamy można sobie poglądać na „kablówce” o dowolnej porze dnia i nocy. Na ekranie bassy prześcigają się ze szczupakami w pogoni za każdym wabikiem, tymczasem na rzeczywistym łowisku mijają długie godziny, a my wciąż „o kiju”.

Wędkarstwo wymaga czasu. Skuteczne łowienie z doskoku to najczęściej kwestia przypadku. A raczej szczęścia. Przeto nie dzi-

wota, że najlepsze wyniki uzyskują wędkarze biwakujący nad wodą, których kije moczą się 24 godziny na dobę. Przy takiej taktyce i na bezrybiu rak potrzebny nie bywa...

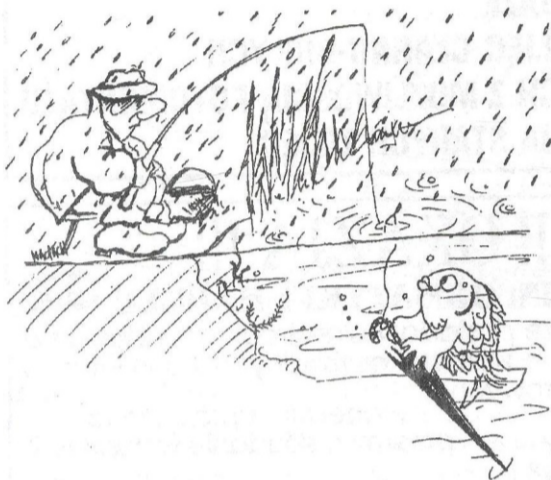
No, ale nieco odbiegliśmy od głównego tematu. Tegoroczne wakacje paskudny lipiec i piękny sierpień, a drzewiec odwrotnie bywało. Co do deszczu, to istnieją dwie wędkarskie teorie. Jedna mówi, że wtedy ryby ładnie biorą, z drugiej wynika coś dokładnie odwrotnego. Prawda leży oczywiście pośrodku. Podczas deszczu ryby żerują normalnie, tylko znacznie mniej ludzi wówczas łowi.

Jakie były minione wakacje z czysto wędkarskiego punktu widzenia? To pytanie zadaliśmy kilku sanockim wędkarzom. Odpowiedzi – w sondzie „Wędkarskie lato”.

Wędkarskie lato

Ryszard Kusiak (prezes koła nr 3): – W moim odczuciu te wakacje były gorsze niż poprzednie. W lipcu lato jak z cebra, nie dało człowiekowi połowić. W sumie trochę spinningowałem, trochę ze splawikiem chodziłem za kleniem. No i na czerzenie wyciągnąłem sztukę ważącą 2,15 kg. To mój największy tegoroczny sukces.

Adam Wiejowski (uczestnik spinningowego Grand Prix okręgu): – Niestety, jak co roku więcej jest marzeń, niż ich realizacji. Po prostu brakuje czasu. Na dodatek w lipcu deszcz i podwyższony stan Sanu robiły swoje. Mimo wszystko złowiłem kilka miarowych pstrągów. Wreszcie w Łukawicy miałem na kiju potokowca, który mógł ważyć około 2 kilo, ale ryba spięła się. Przez mój błąd zrzęta... Miła przygoda spotkała mnie natomiast końcem maja na Zalewie Solińskim: w ciągu pół godziny spod jednego zatopionego drzewa na 5-centymetrowy wobler-ripper wyjąłem trzy wymiarowe szczupaki. Pomścił je czwarty, odcinając mi przynętę. Muszę też wspomnieć o 38-centymetrowym okoniu z Sanu.

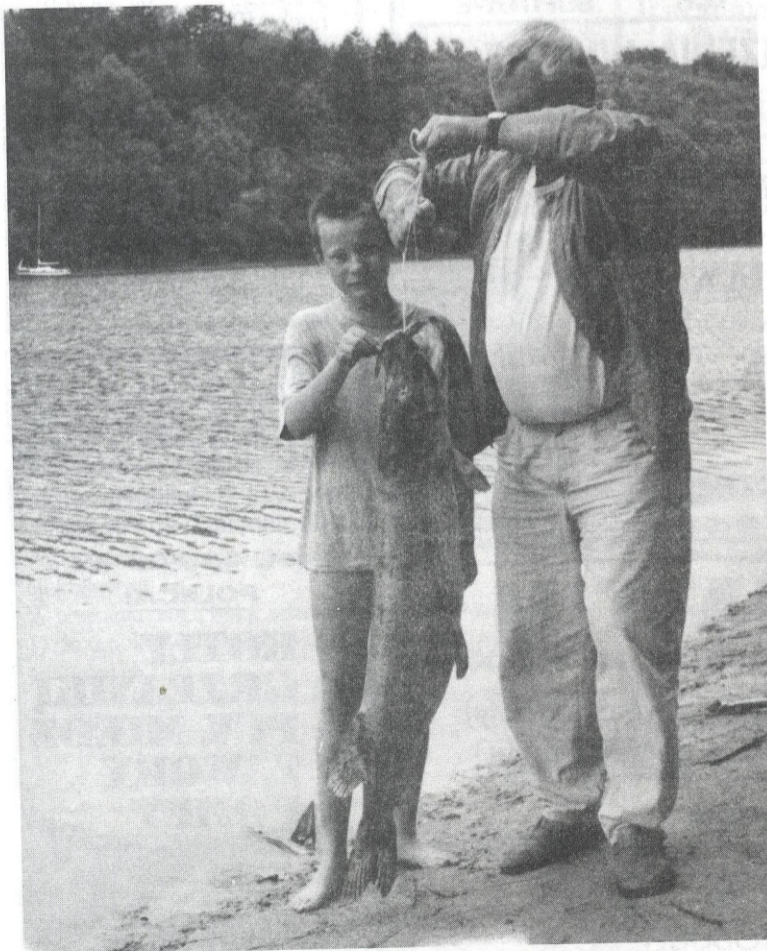


Ryszard Cieślak (czołowy muszkarz okręgu): – Gdyby człowiek miał więcej czasu... A i aura nie rozpieszczała. Ale w sumie nie ma co narzekać. Na Sanie z rybą nie jest tak źle, jak twierdzą niektórzy. Gdy już pojechałem z muchówką, to raczej o pustym koszyku nie zdarzało mi się wracać. Łowiłem głównie na nimfy, trafiło się parę lipieni w okolicach czterdziestki. Wiosną nastawiłem się na spinning, ale duża woda i spływające glony praktycznie rzecz biorąc uniemożliwiały łowienie. W każdym bądź razie najgorzej nie było.

Stanisław Werszański (członek zarządu koła nr 1): – Trochę połowilem. W lipcu na stawie w Hłomczy dzień po dniu udało mi się wyjąć dwa ładne amury – 6,75 i 5 kilo – było też trochę mniejszych ryb. Wiosną chodziłem za pstrągiem, ale ten gatunek „przebudził” się dopiero po powodzi. A zasiadki nad Zalewem Solińskim zamiast sandaczem kończyły się niewielkimi szczupakami. Jak podsumować te kilka miesięcy? Średnie. Ale źle nie było.

Władysław Sołtysik (prezes koła nr 2): – Ja te wakacje uważam za całkiem udane. Jak co roku urlop spędziłem wraz z rodziną pod namiotem w Temeszowie – między stawami, a Sanem. Złowiłem trochę karpia i karasi, z których jeden miał 42 centymetry i zahaczał już o normę srebrnego medalu. Jeżeli chodzi o San, to sprawę rzeczywiście bardzo utrudniały deszcze, po których spływała brudna woda. Ale w przypadku łowienia na stawie nie miało to aż tak wielkiego znaczenia.

Nie pokonał go wędkarz



Mimo iż prezes Ferens do ulotków nie należy, zapewne jedną ręką tego szczupaka tak by nie trzymał

W tym roku trafił mi się jeden ładniejszy szczupak. Oczywiście nie żaden okaz, ale prawie półtora kilograma już się raczej z powrotem do wody nie wypuszcza. Gdy pojawiłem się z rybą na tarasie swego domku, zaraz zleciała się

dzieciarnia, ale fachowym okiem mą zdobywcę ocenili i sąsiedzi. Nagle jeden z nich powiedział:

– No, rybka ładna, ale w porównaniu z tym szczupakiem, co go ostatnio na Chrewczie złowili...

– Duży był? – zagadnąłem.

– Na dwa metry – padła zdecydowana odpowiedź.

Przez następne kilka minut starałem się tłumaczyć, że dwumetrowe szczupaki w istocie nie istnieją, jednak moje rzeczowe argumenty trafiały na mało podatny grunt. Na nie zdały się przekonywania, że jeśli rekordowy europejski szczupak przy długości około półtora metra ważył 30 kilogramów, to zębacz na 2 metry musiałby osiągnąć masę ponad 50 kilo! Czyli dwa razy więcej niż wynosi rekord Polski.

Informacja przekazana przez sąsiada zaintrygowała mnie jednak. Postanowiłem się co nieco w temacie „rozejrzeć”.

Poprzez prezesa koła wędkarskiego z Ustrzyk Dolnych udało się zdobyć informację, że w tym roku rzeczywiście był na Zalewie Solińskim wielki szczupak. Bliższymi konkretnymi służył prezes koła z Polańczyka **Zdzisław Ferenc**. Przez telefon usłyszałem:

– To było w lipcu. Z synem znajomych wracałem właśnie łódką z grzybów. Płynęliśmy przez pierwszą od strony Polańczyka zatokę, (chodzi o ciąg sześciu zatok między Polańczykiem a Zawozem, po lewej stronie – patrząc od Zawozu), gdy nagle na wodzie zamajaczył mi duży, biały kształt. Okazało się, że jest to ogromny, martwy szczupak. Wyglądał jeszcze dość świeżo. Najprawdopodobniej padł ze starości. Doholowaliśmy rybę do brzegu, tam znajomy zrobił zdjęcia. Szczupak miał 120 centymetrów i ważył 21 kilogramów. Oczywiście mięso tak przerośniętej ryby nie jest już smaczne, poza tym nie było wiadomo, kiedy zdechła, więc po odcięciu głowy mięso zakopaliśmy.

Wprawdzie od lat krążą słuchy, że w Zalewie Solińskim żyją ogromne szczupaki, ale do tej pory chyba tylko rybakom z Wołkowyi trafił się równie wielki okaz (ich ryba też miała 21 kilo). Nieco później mieli w sieci szczupaka, którego ocenili na około 30 kilo. Zębaty potwór zniszczył jednak sieć i pewnie do dziś czai się gdzieś w głębinach. A swoją drogą – ciekawe, jak na spotkanie „oko w oko” z takim kolosem zareagowałby pletwonurek. Atak serca?

Szczupak znaleziony przez prezesa Ferencę mógł mieć około 30 lat. Aż wierzyć się nie chce, że przez ten czas nie pokonał go żaden wędkarz.



Arystokrata starej daty

Jeżeli ktoś już zapomniał, jak wyglądają piękne sanowe lipienie, chętnie przypomnimy. Jedenastego lipca wędkarz z koła nr 2, **Marian Wołoszyn**, wybrał się z muchówką pod Sobień do Zaluża. Łowił na nimfę. W pewnym momencie poczuł na kiju mocne uderzenie, po czym ryba wybrała mu z kołowrotka prawie cały zapas sznura. Po kilku minutach walki okazały „kardynał” został jednak skutecznie podobrany. Przy długości 45 centymetrów ryba ważyła 90 deko (patrz: zdjęcie powyżej).

Kardynały uważane są za ryby królewskie. Na potwierdzenie tej tezy lipień złowiony przez pana Wołoszyna żył poniżej ruin zamku Sobień. Arystokrata starej daty.

Odrabiają w jedną noc

Klusownictwo stało się plagą. Niestety, proceder ten nasila się z roku na rok. Czy walka z klusownictwem w ogóle istnieje? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do zarządu krośnieńskiego okręgu PZW.

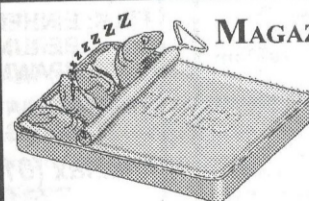
– Akcje prowadzimy na miarę swych możliwości – powiedział strażnik ochrony wód **Artur Bęben**. – Oczywiście głównym terenem klusowniczych manewrów jest Zalew Soliński. W tym roku z wody wyciągnęliśmy 17 sieci. Były w nich głównie leszcze, w jednej aż 80 kilogramów. Jeżeli chodzi o San – najgorzej jest powyżej Leska. Za krótkie lipienie wystosowaliśmy dwa wnioski do kolegium. Miejscowi nagminnie łowią na kulę wodną, od wędkarzy docierają do nas sygnały, że klusują też siatkami. Ale z siatką nikogo nie złapaliśmy na gorącym uczynku. Stosunkowo najspokojniej jest natomiast na Sieniawie – „zwinęliśmy” tylko jedną sieć.

– Mówi się, że klusownictwo przybiera coraz bardziej zorganizowaną formę...

– To prawda. Klusownicy często otrzymują zlecenia – zleceniodawca przywozi sieć, odbier ryba umawiając na konkretny termin. Zabiera towar i płaci – zazwyczaj sporo.

– Czego wam potrzeba, by działać skuteczniej?

– Ścisłej współpracy ze strażą państwową i policją oraz wyższych kar dla klusowników. Według obowiązujących przepisów kolegium nie powinno być niższe niż 2 tys. zł. Ale wiadomo jak jest w Bieszczadach – naród biedny, większość karanych posiada status jedyne go żywiciela rodziny, więc grzywna jest symboliczna, zazwyczaj nie przekraczając 500 złotych. A taką kwotę klusownik jest w stanie odrobić sobie przez jedną, dobrą noc.



MAGAZYN WĘDKARSKI

opracował

**BARTOSZ
BŁAŻEWICZ**

POPRAWNE DWIE TERCJE

Hokeiści KKH Katowice po remisie (uratowanym w ostatnich sekundach) z BTH w Bydgoszczy musieli w spotkaniu przeciwko podopiecznym trenera Władimira Katajewa odnieść zwycięstwo, które zapewniłoby im awans do grona najlepszych sześciu drużyn w kraju.

Początkowe fragmenty spotkania pokazały jednak, iż pokonanie sanoczan będzie zadaniem trudnym. Agresywna gra zawodników STS nie pozwalała bowiem gospodarzom na rozwinięcie skrzydeł i zaprezentowanie swoich umiejętności. W 12. minucie po ładnej akcji Mermera z Dariuszem Zabawą, ten ostatni nie zmarnował szansy, lokując krążek w bramce rywali. Utrata bramki pobudziła katowiczów do bardziej zdecydowanych ataków. Rzeczywiście miejscowi widząc, że nie ma żartów zasypali sanocką bramkę strzałami, które w każdej chwili groziły wyrównaniem. Oczekiwanie na ten fakt nie trwało długo. W 14. minucie po wzorowej wymianie Selega uzyskał pierwszego gola dla gospodarzy. Kilkanaście sekund później było już 2-1. Tym razem skutecznym egzekutorem okazał się Langner. Tak więc mimo dobrego początku pierwsza tercja zakończyła się dla STS-u niekorzystnym rezultatem.

W drugiej odsłonie nadal trwała zacięta walka. Więcej szczęścia mieli jednak gospodarze i to oni właśnie po raz trzeci cieszyli się ze zdobycia gola. W 30. minucie Morawiecki ograł Trutego, następnie minął sanockiego golkipera i wepchnął „gumę” do siatki. 9. minut później, najlepszy w szeregach STS-u, Dariusz Zabawa po raz

drugi zmusił do kapitulacji Kieć. Zabawa strzelał do bramki niemal w pozycji leżącej, czym zyskał sobie uznanie katowickiej widowni. Ten sam zawodnik był bliski wyrównania, jednak krążek po jego uderzeniu trafił w poprzeczkę.

W trzeciej tercji na lodzie panowali już niepodzielnie miejscowi, którzy zdobywając kolejne bramki roztrzęsnęli wyraźnie mecz na swoją korzyść. II trener STS-U Autosan Czesław Radwański nie był zadowolony z postawy defensywy.

– W ostatniej tercji odsłonił mi się. Do tego doszła fatalna gra obrońców – powiedział. – Nastawiliśmy się na grę agresywną, co sprawiło, że przez pierwsze dwie tercje gra była wyrównana. Obecnie trenerzy i zarząd baczną przyglądają się poczynaniom Rosjan i oceniają ich przydatność dla zespołu.

KKH KATOWICE – STS AUTOSAN SANOK 7-3 (2-1, 1-1, 4-1). Bramki: Zabawa (12 i 39) i Sziwrin (52). STS Autosan: Wawrzkiwicz – Truty, Aprin – Aminow, Trzópek – Gretka, Zubik, Maciej Radwański, Demkowicz, Sziwrin – M. Mermer, Rysz, Zabawa – Ćwikła, Niemiec, Secemski – G. Mermer, Jękner, Lowas.

(sec)

Rewanż za Puchar

4 sytuacje, 1 bramka, 3 punkty

Przed ubiegłotygodniowym wyjazdowym dwumeczem trener Jerzy Daniło zakładał, iż zadowolony będzie, jeżeli nasz zespół przywiezie 3, może 4 punkty. Po potyczce w Rzeszowie plan minimum został wykonany. I być może właśnie owa odrobina komfortu psychicznego pozwoliła rozegrać stalowcom najlepsze z dotychczasowych spotkań sezonu 1997/98.

Najlepsze z dotychczasowych spotkań... Trener Daniło nie zwykł rozdawać zawodnikom laurów za piękne oczy, jednak ową ocenę wystawił bez chwili namysłu. – Na wstępie muszę pochwalić nowosądecką publiczność, która zawsze tłumnie przychodzi dopingować swój zespół – powiedział szkoleniowiec naszego zespołu. – Duża kultura, nasze akcje również nagradzali brawami. Nasza przewaga szczególnie widoczna była w I połowie – nakazałem chłopakom grać ostrożnie, czyhać na kontry, a tymczasem bardzo szybko okazało się, że to my jesteśmy stroną dyktującą warunki. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie, mimo iż sytuacji strzeleckich było stosunkowo niewiele. Sandecja tylko raz zagroziła naszej bramce, kiedy to w końcówce oni z kolei – dążąc do wyrównania – uzyskali lekką przewagę. Dwanaście minut przed końcem Wiesiek Zabawski na raty łapał dobrze uderzony rzut wolny z około 30 metrów. My natomiast w przeciągu 90 minut mieliśmy cztery dogodnie sytuacje. Najpierw Maciek Kuzicki starał się łobować głową, ale strzelił zbyt mocno. Potem Grzesiek Kornecki minął dwóch obrońców i bramkarza, ale za daleko wypuścił sobie piłkę i ta wyszła poza boisko – być może nie powinien był kiwać golkipera, tylko od razu strzelać. Wreszcie znów Kornecki pięknie wy-

szedł do podania i byłby sam na sam z bramkarzem, ale sędzia odgwiżdżał „ofsajd”. Rzecz działa się na wysokości naszej ławki i nie mam najmniejszych wątpliwości – spalonego nie było. I wreszcie czwarta sytuacja. Najważniejsza, z 56. min. Gol może mało efektywny, ale jakże cenny. Z rzutu wolnego piłka powędrowała na prawe skrzydło, następnie na przedpole bramki Sandecji, a tam w ogromnym zamieszaniu najlepiej znalazł się Grzegorz Kornecki, zdobywając czwartą bramkę w tych rozgrywkach, w czwartym meczu z rzędu. Świetna passa, prosimy kontynuować podczas potyczki z Zelmerelem.

Oprócz zdobycia kompletu punktów Stal zrewanżowała się Sandecji za wiosenną porażkę w I rundzie centralnego Pucharu Polski.

SANDECJA – STAL 0-1 (0-0). Bramki: Kornecki (56). Stal: Zabawski – Ząbkiewicz, Lechoszest, Węgrzyn – Kuzicki, Gołda, Zięba, Łoch, Sieradzki – Kornecki, Pastuszek. Żółte kartki: Ząbkiewicz, Kornecki i Gołda.

Stal z dorobkiem 19 pkt. zajmuje drugie miejsce w tabeli, przemyskiej Polonii ustępując tylko gorszym stosunkiem bramek.

(bart)

Zwycięstwo w ostatnich sekundach

Remis uzyskany przez bydgoskich hokeistów w pojedynku z KKH jednoznacznie pokazał, iż w tym sezonie BTH nie należy już do słabszych i na zwycięstwo z tym zespołem trzeba mocno zapracować. Opinie te znalazły potwierdzenie w niedzielnej konfrontacji tej drużyny z STS-em. Zwycięstwo zapewnił sobie bowiem dopiero na 30. sekund przed końcową syreną.

Zaczął się jednak wspaniale. Wszak już pierwsza akcja naszych hokeistów przyniosła im w 11. sekundzie pełne powodzenie. Jękner podał do Macieja Radwańskiego, który nie zmarnował okazji. Gol ten wpłynął na gospodarzy destrukcyjnie. Utraciwszy nadzieję na korzystny rezultat, oddali oni całkowicie inicjatywę przyjeźdnym, czego konsekwencją były dwie dalsze bramki zdobyte przez Demkowicza i Zabawę. Podopieczni trenera Władimira Katajewa zjeżdżali na przerwę z zapasem trzech bramek i poczuli się już zwycięzcami. Jak się później okazało zadowolenie gości było przedwczesne.

Druga odsłona należała bowiem do gospodarzy, którzy w przerwie odbudowali wiarę w swoje umiejętności i możliwość odrobienia strat. Najlepszy w szeregach BTH, Gudażnikow w 28. minucie po raz pierwszy zmusił do kapitulacji Wawrzkiwicza. Ten sam zawodnik 3. minuty później ponownie wpisał się na listę strzelców, potwierdzając, iż on i jego koledzy nie zrezygnowali z uzyskania dobrego wyniku. Swoją cel realizowali konsekwentnie, za co zostali nagrodzeni w trzeciej odsłonie. Szczęśliwa dla gospodarzy okazała się 50. minuta, kiedy to Gudażnikow ładnym strzałem wyrównał stan rywalizacji na 3-3.

Szaleńcza pogon za wyrównaniem spowodowała widoczne ubytki w siłach bydgoszczan. Znalazło to odzwierciedlenie w dwóch ostatnich dziesięciu minu-

tach meczu. W tym okresie sanoczanie uzyskali zdecydowaną przewagę. Miejscowi ograniczali się tylko do przeszkadzania, co wcześniej czy później musiało zakończyć się utratą bramki. Kiedy wszyscy myśleli, że jednak bydgoszczanie osiągną remis, na 30. sekund pod bramką Szczebłanowa powstało ogromne zamieszanie. Najprzymotniej w walce o krążek zachował się Demkowicz i ku rozpaczy gospodarzy zdołał wepchnąć „gumę” do siatki, pograżając tym samym ambitnych hokeistów BTH.

Trener Czesław Radwański po meczu powiedział: – Nasi zawodnicy wyszli na mecz w pełni skoncentrowani, zdając sobie w pełni sprawę z faktu, iż zwycięstwo w tym spotkaniu jest niezbędne. Nasza przewaga w tej tercji była wyraźna. Przeciwnicy nie potrafili stworzyć zagrożenia pod bramką Wawrzkiwicza. Początek drugiej odsłony nie przepowiadał dalszego przebiegu wypadków. Mogliśmy dwukrotnie podwyższyć rezultat spotkania. Najpierw Ćwikła pięknie uderzył, lecz krążek obsunął się po słupku i wyszedł w pole gry, a następnie ten sam zawodnik przerzucił krążek nad leżącym już bramkarzem i ponad bramką. Tak więc zamiast prowadzić 4-0 czy 5-0, to rywale zdobyli gole i zrobiło się bardzo nerwowo. Chciałbym zaznaczyć, iż drugi gol dla gospodarzy był kuriozalny. W polu

bramkowym Gudażnikow zbił z góry krążek, a następnie jeszcze raz dobił. Bramka ta nie powinna być uznana. W przerwie przed trzecią tercją miała miejsce w szatni poważna rozmowa. Chcieliśmy, aby zawodnicy wyszli na lod skoncentrowani tak samo, jak na pierwszą. Było ciężko, ponieważ rywale zwiertzyli szansę na wyrównanie i też zaciekle dążyli do celu. Niestety nastąpiło wyrównanie, co dla nas oznaczało być albo nie być. Od momentu utraty trzeciej bramki zamknęliśmy bydgoszczan w ich tercji obronnej nie pozwalając nawet na dojsię do linii środkowej. W końcu udało się zdobyć zwycięskiego gola po takim zamieszaniu, że z ławki nie było widać, gdzie jest krążek. Zobaczyliśmy tylko podniesione ręce Tomka Demkowicza.

BTH BYDGOSZCZ – STS AUTOSAN SANOK 3-4 (0-3, 2-0, 1-1) 0-1 Maciej Radwański (11. s.), 0-2 Demkowicz (8), 0-3 Zabawa (15), 1-3 Gudażnikow (28), 2-3 Gudażnikow (31), 3-3 Gudażnikow (50), 3-4 Demkowicz (60) STS Autosan: Wawrzkiwicz – Truty, Aprin – Aminow, Trzópek – Gretka, Zubik – Burnat, Milczanowski, Demkowicz, Sziwrin, Maciej Radwański – Rysz, M. Mermer, Zabawa – Secemski, Niemiec, Ćwikła – Jękner, G. Mermer, Lowas.

Sebastian Czech

Jak wiosną

Walka z rzędu nierównych

Bruce Lee bije się z George Foremanem. Gdy zwinny Azjata punktuje grubego pastora, ten macha beładnie rękami, mając nadzieję, że zada jakiś przypadkowy cios. W końcu Foreman trafia. Gdy chce „poprawić” zamroczonego rywala, ten robi unik dosłownie w ostatniej chwili, dzięki czemu odzyskuje jasność umysłu. Pojawia się sportowa złość. – Gwóźdź do trumny panie Foreman? Proszę bardzo.

Wybaczą państwo to ringowe science fiction, ale opis ów jak ułał pasuje do wyjazdowego meczu Stali Sanok z rzeszowską imienniczką. Wprawdzie w kontekście słabej ostatnio formy rywali i po wiosennym 5-2 na tym samym obiekcie liczyliśmy po cichu na zwycięstwo, jednak chyba nikt nie spodziewał się kolejnej wygranej różnicą trzech bramek. Tymczasem inicjatywa od początku należała do podopiecznych Jerzego Daniły, którzy przewyższali rzeszowian szybkością, pomysłowością, taktyką – słowem każdym elementem piłkarskiego rzemiosła. Bramka wisiała w powietrzu. Co zresztą wreszcie stało się, choć przyznać trzeba, iż Maciej Kuzicki swego pierwszego gola w III lidze zdobył w nieco przypadkowy sposób. Po prostu wrzucił piłkę w pole karne, tam nikt jej konkretnie nie dotknął, co zupełnie zmyliło bramkarza gospodarzy i futbolówka wpadła do siatki.

A potem były gole „do szatni” i „z szatni”. W 44. min po szybkiej kontrze bramkę zdobył Grzegorz Kornecki, zaś dwie minuty po przerwie w sytuacji „jeden na jeden” ładnym strzałem w długi róg popisał się Szymon Gołda. Naszemu pomocnikowi wybitnie „leży” obiekt rzeszowskiej Stali. Szymek zasadniczo rzadko pokonuje golkipera wroga, ale ostatnio uczynił to właśnie tam (w drodze koledzy z zespołu żartowali, że już pół roku nie strzelił, więc czas i pora). Gołda mógł zresztą

zostać bohaterem meczu, gdy w 62. min znów znalazł się sam przed bramkarzem, ale tym razem trafił prosto w niego. Chwilę później podobnej sytuacji nie wykorzystał Janusz Sieradzki

Jednak w końcówce gospodarze nagle się ożywili. Wprawdzie nasz zespół nadal pięknie przechodził do szybkich kontr – dwukrotnie groźnie było za sprawą Grzegorza Pastuszaka: w drugim przypadku powinien był odegrać piłkę piętą do Romana Lechoszesta – ale optycznie to miejscowi mieli nieco więcej z gry. Ukoronowaniem ich nagłego zrywu był gol zdobyty przez Janusza Czyrka: po strzale z 13 metrów piłka znalazła drogę do bramki tuż przy słupku. Dwie minuty później jedyny raz w całym meczu na sanockiej ławce zrobiło się nerwowo. W podbramkowym zamieszaniu z ostrego kąta mocno strzelił Sławomir Bieda, ale Wiesław Zabawski sparował piłkę na słupku.

Na minutę przed końcem padła ostatnia bramka meczu. Bardzo dziw-

na i w jakimś sensie symboliczna. Gołda z własnej połowy posłał wysoką „świecę” w kierunku rzeszowskiej bramki, za piłką pobiegł Sieradzki. Minimalnie wyprzedził go jednak bramkarz, poza polem karnym wybijając futbolówkę głową. Nie zdążył jednak na czas wrócić do swej świątyni – z 35 metrów bez zastanowienia kopnął Pastuszek i piłka tuż przy słupku wpadła do siatki. Bramkarz – nie próbując nawet interweniować – był w tym momencie żywym symbolem niemocy rzeszowian. Warto zwrócić uwagę na fakt, że tak jak Gołda ma na stadionie Stali szczęście do bramek w ogóle, tak Pastuszek do bramek zyczajnie dziwnych: wiosną strzelił z podobnej odległości lecz ze znacznie bardziej ostrego kąta.

Trener Daniło powiedział o tym meczu: – Ku memu zdziwieniu okazało się, że było to najłatwiejsze z dotychczasowych spotkań. Moim zdaniem Stal Rzeszów zagrała bardzo źle taktycznie. Druga linia nie spełniała swej funkcji i dlatego w środkowej strefie przejmowaliśmy tak wiele piłek.

STAL RZESZÓW – STAL SANOK 1-4 (0-2). Bramki: Kuzicki (24), Kornecki (44), Gołda (47), Pastuszek (89) – Czyrek (77). Stal: Zabawski – Węgrzyn, Lechoszest, Zablotny (30 Łoch) – Ząbkiewicz, Gołda, Zięba, Kuzicki, Kornecki (69 Birówka) – Sieradzki, Pastuszek. Żółta kartka: Węgrzyn.

Bartosz Błażewicz

Jerzy Rożdżyński trenerem Cracovii

Od ubiegłego tygodnia funkcję pierwszego trenera hokeistów Cracovii pełni Jerzy Rożdżyński. Przez lata był on bramkarzem Stali Sanok. Następnie, po likwidacji sekcji hokejowej w tym klubie, był jednym z głównych założycieli Sanockiego Towarzystwa Sportowego. Przez ostatnich kilka lat przebywał w Wielkiej Brytanii.

(sec)

Komunalni: zwycięstwo w lidze, porażka w pucharze

Tradycja skuteczności

Postawiona przed tygodniem teza, że po wygranym meczu z rezerwami krośnieńskich Karpat Komunalni złapią wiatr w żagle, na razie okazuje się trafna. Nasz zespół wrócił z Mrukowej bogatszy o 3 punkty, choć bez ostrej trenerskiej reprimendy i tym razem się nie obilo.

Pierwsza połowa „tradycyjna” czyli przewaga w polu i nic więcej. Dość powiedzieć, że przez 45 minut tylko Sławomir Warchoł oddał strzał w światło bramki. Skuteczniejsi byli gospodarze – już w 10. min po błędzie Adama Sabaty jeden z miejscowych dopełnił formalności. W szatni padło więc kilka „stwierdzeń zasadniczych” i na II połowę wyszła już inna Stal. Bardziej zdecydowana. Efekty przyszyły błyskawicznie: najpierw Mariusz Sumara ładnie uderzył z 18 metrów w długi róg, po chwili Bartłomiej Kawski sprytnie szturlnął piłkę zmieniając jej lot. Niestety, później „tradycja” znów wróciła – po dwa razy Sławomir Miklicz i Kawski, a raz Sumara marnowali okazje zwyczajnie wyśmienite. Tuż przed końcem podobny los spotkał Mariana Krupę, gdy na bramkarza Zamczyska pędziło trzech stalowców. Krupa bowiem – zamiast podawać – zdecydował się na strzał. Patrząc na wynik nie trudno domyślić się, że strzał mało precyzyjny.

ZAMCZYSKO MRUKOWA – STAL II KOMUNALNI 1-2 (1-0). Bramki: Sumara (46) i Kawski (52). Komunalni: Oblój – Pogorzelec, Cyganik, Sabat, Pelc – Krupa, Warchoł, Woźni-

czak (46 Miklicz), Birówka – Sumara, Kawski.

* * *

Komentatorzy sportowi często używają formułki, że pucharowa przygoda drużyny skończyła się na takim a takim szczeblu. Nie da się jej jednak zastosować w stosunku do spotkań, jakie w bieżącej edycji Pucharu Polski rozegrali Komunalni. Jak na przygodę było ich – meczów rzecz jasna, nie Komunalnych – po prostu za mało.

Mecz II rundy PP na szczeblu wojewódzkim rozegrany w Cisnej pomiędzy Komunalnymi, a tamtejszą Galicją praktycznie rzecz biorąc nie miał historii. Kierownik drużyny Julian Labas zaznaczył, że ambitnie grający piłkarze z Cisnej wygrali w pełni zasłużenie, choć i stalowcy mieli kilka dogodnych sytuacji strzeleckich. Najlepszą zmarował Maciej Pelc, nie trafiając do pustej bramki.

II runda PP na szczeblu

GALICJA CISNA – STAL II KOMUNALNI 2-0 (1-0). Komunalni: Oblój – Pogorzelec, Cyganik, Sabat, Kucharski – Miklicz, Kilar, Woźniczka, Jaśków (46 Sieradzki) – Pelc, Sumara. Żółte kartki: Miklicz i Kilar.

Futbol młodych

Końcówki przespane a mecze przegrane

To był czarny weekend dla naszych juniorów. Nie podlegało wprawdzie kwestii, że mielecka Stal postawi trudne warunki, ale tym razem Mr Pech przekroczył granice piłkarskiej tolerancji. Honor sanockiej młodzieży uratowali trampkarze starsi, wygrywając 4-2 z Karpatami w Krośnie. Jednak wszystkie nasze drużyny traciły bramki w końcówkach. Zły omen...

Juniorzy starsi

STAL S. – STAL M. 0-3 (0-1).

Do przerwy lekką przewagę posiadali podopieczni Kazimierza Pastuszaka. Wypracowali sobie dwie sytuacje, jednak w obydwu przypadkach nie popisał się Witold Tarnolicki. Mielczanie groźnie zaatakowali raz, za to skutecznie – przy strzale w długi róg bramkarz nie miał szans. Po zmianie stron sanoczanin był stroną atakującą, lecz obrona gości grała bardzo uważnie. Wreszcie na 2 minuty przed końcem celną główką wyrównał Daniel Babina, lecz bramka nie została uznana. Trener Pastuszak: – To była dziwna sytuacja. Najpierw boczny sygnalizował pozycję spaloną, ale zawodnik nie brał udziału w akcji i sędzia „puścił” grę. Padła bramka, arbiter wskazał na środek, jednak na skutek protestów przyjezdnych i konsultacji z liniowym zmienił zdanie. Na dodatek za nieeleganckie protesty boisko opuścić musiał Marcin Śnieżek. Ta sytuacja zupełnie podłamała nasz zespół i w ciągu kilkunastu ostatnich sekund meczu rywale zdobyli jeszcze dwie bramki. Mimo dużej ambicji stalowcy zagrali słabiej niż zazwyczaj, a wpływ na ich postawę z pewnością miała absencja Bartosza Adamskiego i Krzysztofa Furdaka.

Juniorzy młodzi

STAL S. – STAL M. 0-1 (0-0).

Nie pomogła przewaga w polu, na nic się zdały 4 świetne okazje strzeleckie. Dwukrotnie zimnej krwi zabrakło Tomaszowi Regule, kiksowali też Mateusz Fal i Paweł Kosiba.

Honor jednak oddać trzeba bramkarzowi rywali, który tego dnia dysponowany był wybornie. Zespół Piotra Kota gola stracił na 3 minuty przed końcem meczu, po jedynej w tej części gry akcji bramkowej gości.

Trampkarze starsi

KARPATY – STAL 2-4 (0-0). Przewagi w pierwszej odsłonie stalowcy nie potrafili udokumentować, zwłaszcza Sylwek Biesiada nie miał strzeleckiego fartu. Przelamał się jednak tuż po zmianie stron. Chwilę później trafił Maciek Loch i 5 minut po rozpoczęciu II części nasi prowadzili już dwiema bramkami. Trzeciego gola strzałem z dystansu zdobył Paweł Stec, wreszcie podpis na snajperskiej liście złożył Norbert Ogarek. Przy stanie 4-0 trener Marian Konieczny wpuścił na plac 4 graczy rezerwowych, jednak zastępstwo chyba nie okazało się udane. Najpierw futboliści z Krosna zdobyli gola z dość problematycznej „jedenastki”, bo w ostatniej minucie meczu dołożył drugą bramkę.

Trampkarze młodzi

KARPATY – STAL 2-1 (0-1)

Niezła I połowa. Grając z wiatrem Stal uzyskała przewagę. Prowadzenie płaskim uderzeniem z 11 metrów zdobył Grzesiek Skoczypiec. Niestety, po zmianie stron wiatr nie zmienił kierunku, co skrzętnie wykorzystali miejscowi, zwycięską bramkę strzelając 10 minut przed końcem meczu. Na wyróżnienie w zespole Jarosława Dulęby zasłużyli Maciej Konieczny, Rafał Klimkowski i Piotr Paroniak.

Liga zakładowa

FUX bez fuksa i z Fuksami

Tytuł to nie żaden szyfr. Znaczy on jedynie, że zespół firmy FUX, w którym piłkarsko udzielają się też właściciele tejże, bracia Jan i Adam Fuksowie, do półfinału awansował w sposób nie podlegający dyskusji. Rozgrywki nabierają rumieńców, co niestety nie idzie w parze z oglądalnością. Na stadion przy ul. Stróżowskiej przychodzi coraz mniej widzów.

RADIO BIESZCZADY – DOM 2-1 (2-0). Radiowcy powetowali sobie niepowodzenie z inauguracyjnego meczu przeciw drużynie Zespołu Opieki Zdrowotnej. W pierwszej połowie uzyskali lekką przewagę, stwarzając kilka okazji strzeleckich. Wykorzystali dwie – pierwszego gola po minucie bramkarza strzelił Bartłomiej Kawski, następnie po prostopadłym zagranii piłkę do pustej bramki wpakował Daniel Bilas. W II połowie mecz się wyrównał, ale szczęście nie sprzyjało piłkarzom firmy DOM. Najpierw, w odstępie kilkunastu sekund, piłka dwukrotnie trafiła w słupek, potem Sebastian Niżnik obronił rzut karny podyktowany za własne przewinienie. Później skapitulował jednak po strzale z najbliższej odległości. Radiowcy też mieli kilka dogodnych okazji do podwyższenia wyniku, ale zabrakło im zimnej krwi.

BEERLAND/TOM-PLAST – LEKARZE 4-1 (3-0). Zwycięzcy zaprezentowali dojrzały i ekonomiczny futbol. Niby biegali mniej niż lekarze, a ich wygrana ani przez chwilę nie podlegała kwestii. Pierwszą bramkę dość szybko zdobył Jacek Szewczyk, skuteczną dobitką podwyższył Tomasz Tszan, zaś trzecie trafienie znów było autorstwa Szewczyka, który zza pola karnego przymierzył w okienko. Po zmianie stron lekarze starali się jeszcze bardziej, czego udokumentowaniem był gol zdobyty ładnym uderzeniem pod poprzeczkę przez Bogdana Zajacę. Po błędzie obrony „medyków” wynik ustalił Krzysztof Wielgos. Mimo wszystko bardziej od bramek widzom podobał się pełen determinacji szczupak jednego z zawodników, zamiast trafienia piłki głową zakończony efektywnym ładowaniem w błocie.

FUX – ZAKŁAD ENERGETYCZNY 3-2 (2-1).

Sensacja była blisko. W końcówce energetycy grali z niezwykłą determinacją, jednak zespół firmy FUX, w którym występuje kilku czynnych piłkarzy nie dał sobie wydrzeć zwycięstwa. FUX prowadził już 2-0 po golach Mirosława Górnik i Roberta Szewczyka, ale kontaktową bramkę zdobył Paweł Pawlus z półobrotu trafiając w samo okienko. Chwilę po przerwie z rzutu wolnego tuż przy słupek piłkę posłał Jacek Zięba, dzięki czemu jego drużyna znów objęła dwubramkowe prowadzenie. Drugiego gola dla Zakładu Energetycznego z najbliższej odległości uzyskał Janusz Haduch. Mecz ciekawy i emocjonujący.

* * *

Wielkie ściganie

W czasie najbliższego weekendu w Ustrzykach Dolnych odbędą się II Ogólnopolskie Zawody MTB UKS-ów – Małe Bieszczady Tour, pod patronatem wicewojewody krośnieńskiego Stanisława Juchy. Otwarcie imprezy nastąpi w sobotę o godzinie 10.30 w Parku pod Dębem, gdzie zlokalizowane będą również start i meta.

W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostaną dwie konkurencje: podjazd i zjazd. Trasa podjazdu wiodła będzie na

Kamienną Lawortę i następnie zjazd do parku. Na godzinie 15.00 przewidziana jest dekoracja zwycięzców.

W niedzielę odbędzie się wyścig terenowy. Jednocześnie rozegrane zostaną Mistrzostwa Małopolski Młodzików w tej konkurencji. Zdobyte punkty zaliczane są do klasyfikacji ogólnopolskich. Start – podobnie jak dzień wcześniej – o godzinie 10.30.

Imprezę zorganizowano dzięki pomocy Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie, Okręgowego Związku Kolarskiego, Zakładów Oponiarskich Dębica, Fabryki Obuwia Sportowego Fabos w Krośnie, Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

(sec)

Już w trakcie rozgrywek do turnieju zgłosiły się dwie drużyny z Autosanu. W tempie ekspresowym rozegrać będą musiały zaległe mecze, w związku z czym organizatorzy zrezygnowali z pojedynków o piąte, siódme i dziewiąte miejsce.

Aneks do terminarza

Grupa A (mecze o godz. 15.00)

19 września, AUTOSAN I – BEEF-SAN

22 września, AUTOSAN I – FUX

24 września, AUTOSAN I – ZAKŁAD ENERGETYCZNY

26 września, AUTOSAN I – BUSSAN

Grupa B (mecze o 16.30)

19 września, AUTOSAN II – RADIO BIESZCZADY

22 września, AUTOSAN II – SŁUŻBA ZDROWIA

24 września, AUTOSAN II – BEERLAND/TOMPLAST

26 września, AUTOSAN II – DOM

HEJ, KIBICU

Od dziś do niedzieli Sanok żyć będzie sportem. Mecze ligowe rozegrają obydwie drużyny Stali, ale warto się również wybrać na dwie inne imprezy. Dziś (piątek 19 września) na siłowni sanockiego MOSiRu-u rozegrana zostanie III runda drużynowych Mistrzostw Polski. Natomiast przez trzy dni (19, 20 i 21 września) w Szkole Podstawowej nr 7 trwać będzie siatkarski Turniej Podkarpacia. Oprócz juniorów sanockiego Metsanu wystąpią w nim drużyny z Użgorodu, Vranova oraz rzeszowska Resovia. Pierwszy mecz w piątek o 15.30, następne w sobotę o 10.00 i 15.00, natomiast w niedzielę spotkania rozpoczną się o 9.00. Zapraszamy

(b)



OKNA PCV

Nie marnuj swoich pieniędzy!
Zainwestuj w super energooszczędne okna PCV!
(k=1,1 I)

Sanok, Hala Targowa I p. tel. (0 13) 463-66-63

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz.

Współpracują: Stefan Stefański, Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń.

Skład techniczny i korekta – Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: miter Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 361-69.